

INFORMACJA O WIZYJCIE A. NETO W POLSCE ▲ POLITYKA MIESZKANIOWA I JEJ ZADANIA NA ROK BIEŻĄCY

Posiedzenie Biura Politycznego KC PZPR

Biuro Polityczne KC PZPR na posiedzeniu 3 bm. zapoznało się z przebiegiem oficjalnej wizyty prezydenta Ludowej Republiki Angoli, sekretarza generalnego KC Ludowego Ruchu Wyzwolenia Angoli Agostinho Neto w Polsce.

Biuro Polityczne zapoznało się z oceną realizacji polityki mieszkaniowej i rozdziału mieszkań w roku 1976 i zadaniami na rok bieżący. Akceptowano także rządowy program podniesienia jakości budownictwa mieszkaniowego.

W ostatnich latach uzyska-

no szczególnie duży postęp w rozmiarach budownictwa mieszkaniowego i tworzeniu bazy materiałowo-technicznej jego rozwoju. Wzrosła średnia wielkość mieszkań w budownictwie wielorodzinnym i ich funkcjonalność.

Obecnie jednym z najważniejszych zadań jest przyspieszenie prac nad uzbrojeniem terenów przeznaczonych pod zabudowę. Konieczne jest również zaostrzenie kryteriów jakościowych odbioru budynków mieszkalnych.

Biuro Polityczne zleciło wszystkim zainteresowanym resortom podjęcie niezbędnych kroków celem nadrobienia zaległości oraz podniesienia jakości budownictwa mieszkaniowego.

Zwrócono uwagę na obowiązek przestrzegania obowiązujących zasad rozdziału mieszkań we wszystkich typach budownictwa i istniejących zasobach mieszkaniowych, na ścisłe powiązanie rozdziału lokali z potrzebami zakładów pracy. (PAP)

P. Jaroszewicz przyjął T. Rithauddeena

Prezes Rady Ministrów Piotr Jaroszewicz przyjął 3 bm. ministra spraw zagranicznych Malezji — Tengku Ahmada Rithauddeena.

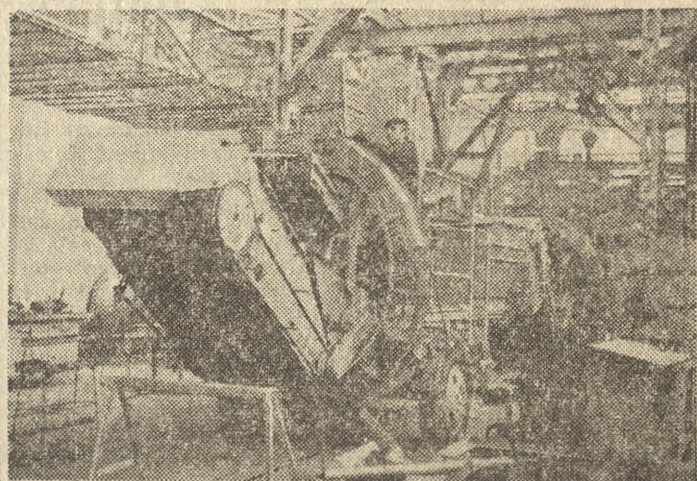
Tematem rozmowy były sprawy związane z dalszym rozwojem stosunków dwustronnych, zwłaszcza współpracy gospodarczej między obu krajami.

W spotkaniu wziął udział wiceminister spraw zagranicznych — Eugeniusz Kułaga. Obecni byli: chargé d'affaires a. i. Polski w Malezji — Lesław Porębski i ambasador Malezji w Polsce — Raja Aznam Bin Raja Haji Ahmad. (PAP)

Depesza J. Cedenbała do przywódców polskich

I sekretarz KC Mongolskiej Partii Ludowo-Rewolucyjnej, przewodniczący Prezydium Wielkiego Churału Ludowego MRL Jumdagijn Cedenbał, stojący na czele delegacji partyjno-rządowej Mongolskiej Republiki Ludowej, udającej się do Niemieckiej Republiki Demokratycznej przelatując nad terytorium Polski przesłał z pokładu samolotu depeszę na ręce I sekretarza KC PZPR Edwarda Gierka, przewodniczącego Rady Państwa Henryka Jabłońskiego i prezesa Rady Ministrów Piotra Jaroszewicza z serdecznymi pozdrowieniami dla narodu polskiego i życzeniami dalszych sukcesów w budowie rozwiniętego społeczeństwa socjalistycznego, w walce o utrwalanie pokoju. (PAP)

Kombajny z nowej hali



Ruszyła produkcja w nowej hali Fabryki Maszyn Rolniczych „Agromet” w Strzelcach Opolskich. Halę tę opuszcza każdego dnia 13 kombajnów do zbioru ziemniaków, a ponadto kopaczki i rozdrabniacz łęcin. Rozbudowa „Agrometu” kosztowała miliard złotych.

Fot. — CAF

CO O TYM SĄDZICIE

„Fucha” i praca

Przed kilku dniami byłem świadkiem ożywionej wymiany zdań, ba — sprzeczki nieomal, paru kolegów z biura projektowego. Chodziło o prace zleczone, wykonywane — na ogół — po godzinach normalnych zajęć zawodowych.

— Jeżeli wyruszasz do czwartej nad ranem, jako pracę zleconą, projekt oczyszczalni kości dla Centrali Odpadków — wywoził Aski — to nie możesz sprawnie u nas pracować, bo przecież zjawiasz się w biurze niewyspany, zmęczony, wyjątkowo z wszelkiej myśli twórczej i wypruty z jakiegokolwiek inicjatywy. Jest to moim zdaniem postępowanie nieetyczne.

— A co to kogo obchodzi, co ja robię w nocy? — pytał Becki, przeciwnie do tego twierdzenia Askiego. — Jeden idzie na pokera, drugi robi skok w bok od małżeńskiego łóżka, trzeci po prostu nie może spać, bo jest znerwicowany, a ja śpię w domu nad deską projektową, aby szybciej spłacić pożyczkę zaciągniętą na budowę „chaty”. Uważam, że w moim postępowaniu nie ma nic niemoralnego, nie hazarduję się, żony nie zdradzam, a wręcz przeciwnie — pragnę, aby mogła w sobotę i niedzielę spokojnie wypocząć w tej „chacie” nad jeziorem.

— Wzięć jednak powinienes pod uwagę — wtrącił się do rozmowy Ciupała — że nasz pracodawca ustalając dla ciebie stosunkowo wysoką pensję, nie płaci ci za samo stanie przy rajzbie, lecz i za to, że w tym czasie myślisz, zaś to co wymyślisz i jakie znajdziesz najlepsze rozwiązanie, przyniesiesz na swój projekt. Jeżeli zaś ty „głównokwaś” w nocy, sprzedając rezultat tego komu innemu, a w opłaconym przez pracodawcę czasie przeżuwałeś bezmyślnie to, co zlecił ci kierownik, nie wywiązałeś się z nałożonego na ciebie obowiązku.

— Mówisz o skrajnym przypadku — dodał Zybała — bo może Becki nie przychodzi aż tak zmęczony, żeby nie wnieść nic twórczego do swej działalności zawodowej...

— Tak, z pewnością coś tam wymyśli, ale nie będzie to wynik taki, jaki osiągnąłby gdyby pracował w pełni sił twórczych. Becki pracuje najwyżej na pół obrotów — stwierdził Aski.

— A kto może udowodnić, że moja praca ma całe lub też połowiczne obroty? Może właśnie ja potrafię działać tak wielozasadowo? — próbował bronić się zainteresowany. Podsumował to Ciupała.

— Rzeczywiście, są ludzie o mniejszej i większej inwencji, z większym i mniejszym zasobem sił i nawet jeżeli uważamy, iż Becki postępuje nieetycznie wobec naszego pracodawcy, to stopień owej niemoralności jest o wiele niższy niż tych, którzy w godzinach swego normalnego zajęcia wykonują inne, opłacone przez innych, prace.

Istnieje w ekonomii pojęcie, które nazywa się „czas pokryty”. Nie trzeba być szczególnie bystrym obserwatorem, aby zauważyć, że co najmniej połowa przeróżnych „fuch” — podejmowanych zarówno przez hydraulika, jak przez projektanta budowlanego — jest wykonywana w takim czasie pokrytym. Przez kogo? Przez podstawowego pracodawcę, a więc przez państwo. Społecznie negatywnych skutków tego rodzaju praktyk nie trzeba udowadniać.

Ale założmy, iż w instytucji A lub B pojawiłby się jakiś szef, który by zbadał i zindywidualizował rzeczywiste możliwości swego personelu, przydzielając stosownie do nich zadania i część pracowników zwolnił lub przesunął na inne odcinki, zostałby on uznany za niepożytecznego, narażając się na miano tego, który narusza stosunki międzyludzkie.

Czy więc przeróżne „fuchy”, dodatkowe zlecenia, naprawy lub projekty techniczne, doradztwa, nadzory i opracowania nie kłócą się z obowiązkami wobec pracodawcy podstawowego? Czy moralnie obojętny jest fakt, iż siły i twórcza inwencja — opłacone już przez jedną instytucję — zostają sprzedane instytucji drugiej? Czy — z drugiej strony — można mieć zastrzeżenia do kogoś, że kosztem swoich sił, zdrowia i czasu wolnego chce więcej zarobić i podejmuje, na ogół nawet społecznie pożyteczne dodatkowe prace?

WOJCIECH STASZEWSKI

CO O TYM SĄDZICIE? Czekamy na Wasze listy do najbliższego poniedziałku włącznie. ● Nasz adres: ● „Głos Wielkopolski” ● skrytka pocztowa 1074 ● 60-959 Poznań.

Sesje WRN w Kaliszu i Pile

Ocena wykonania planu społeczno-gospodarczego

Wczoraj w Kaliszu odbyła się kolejna sesja Wojewódzkiej Rady Narodowej, podczas której oceniono przebieg realizacji planu społeczno-gospodarczego rozwoju i budżetu woj. kaliskiego. Omówiono również wyniki realizacji wniosków i postulatów zgłoszonych przez społeczeństwo tego regionu w czasie kampanii wyborczej. Obradom sesji przewodniczył Jerzy Kusia — przewodniczący WRN, I sekretarz KW PZPR.

W toku obrad najwięcej uwagi poświęcono problemom decydującym o dalszym, dynamicznym rozwoju Kaliskiego. Omówiono wzajemne proporcje wzrostu produkcji przemysłowej i rolniczej, problemy zaspokajania potrzeb ludności, wykorzystania zasobów i rezerw oraz kształtowanie się ogólnej równowagi ekonomicznej.

W roku ubiegłym zanotowano w Kaliszu dalszy postęp w rozwoju przemysłu i jego efektów ekonomicznych. W stosunku do roku 1975 wzrost sprzedaży produkcji i usług cechowała dynamika 10,8 procenta, natomiast zadania planowe w przemyśle uspołecznionym przekroczono o 1,9 procenta. Wyniki te osiągnięto w 97 procentach dzięki poprawie wydajności pracy. Odczuwalna jest również poprawa w zaopatrzeniu rynku, podobnie jak w dziedzinie usług.

W gospodarce rolnej i hodowlanej koncentrowano się w roku ubiegłym na odbudowie pogłowia trzody chlewnej i bydła. Pomimo wysiłków nie udało się zapobiec zmniejszeniu pogłowia. Poprawę w tej dziedzinie daje się zauważyć dopiero na początku bieżącego roku. Znac-

nie polepszyły się natomiast warunki socjalno-bytowe mieszkańców Kaliskiego dzięki skutecznym zabiegom i przedsięwzięciom zmierzającym do ułatwienia ludziom codziennego życia.

W drugim punkcie obrad wojewoda kaliski Zbigniew Chodyla poinformował zebranych radnych o realizacji wniosków i postulatów zgłaszanych podczas kampanii wyborczej do Sejmu i WRN. Spośród 90 zgłoszonych, większość ich została już zrealizowana. (par)

Wczoraj w Pile odbyła się sesja Wojewódzkiej Rady Narodowej, której tematem była ocena realizacji i wykonania planu społeczno-gospodarczego planu województwa pilskiego w roku 1976 oraz zatwierdzenie wykonania budżetu województwa za 1976 rok. Obrady prowadził przewodniczący WRN, I sekretarz KW PZPR w Pile — Alfred Kowalski.

Miniony rok był dla pilskiej gospodarki pomyślny. Przekroczono plan sprzedaży własnej produkcji i usług w przemyśle o 331,8 mln zł oraz osiągnięto dynamikę wyższą od planowanej. Zrealizowano również zadania rolnictwa, wykonując plany skupu we wszystkich podstawowych płodach rolnych, a szczególnie w skupie mleka i zbóż. Uzyskano także wysoką dynamikę wartości świadczonych usług dla ludności oraz oddano do użytku o 109 mieszkań więcej — dla ludności nierolniczej. W realizacji planu społeczno-gospodarczego wystąpiły jednak także zjawiska negatywne.

Nie wykonano planu techniczno-ekonomicznego produkcji rolkowej w stosunku do (Dokończenie na str. 2)

Konin

Hutnicze święto i słowo

Załoga konińskiej Huty Aluminum tradycyjnie co roku obchodzi swój Dzień Hutnika. W tym roku szczególnie podkreśla się tutaj jego wagę, bo w tym dniu realizują ważne zobowiązanie wykonania ponad plan 500 ton wyrobów walcowanych, 100 ton odlewów i zaoszczędzenia na każ-

Dokończenie na str. 2

krótko + krótko + krótko + krótko + krótko + krótko

Spotkanie w Hawanie

W Hawanie odbyło się spotkanie przedstawicieli partii komunistycznych państw rejonu Morza Karaibskiego: Kuby, Gwadelupy, Haiti, Dominikany, Puerto Rico oraz Ludowej Partii Postępowej Gujany. Uczestników nara dy przyjął przywódca partii i rządu Kuby, F. Castro.

Kolejna sesja OAEPC

W stolicy Egiptu rozpoczęła się w wtorek dwudniowa sesja Organizacji Krajów Arabskich —

Eksporterów Ropy Naftowej. Przedmiotem obrad są posunięcia koordynujące przyszłą politykę naftową 10 krajów OAEPC. Nie poinformowano, czy na sesji będzie dyskutowana sprawa ceny ropy naftowej.

Druga misja W. Mondale

W Waszyngtonie poinformowano, że prezydent USA, J. Carter, powierzył wiceprezydentowi W. Mondale misję zagraniczną, drugą od czasu objęcia rządów 20 stycznia br. Wiceprezydent Mondale w końcu miesiąca ma prze-

prowadzić w Wiedniu rozmowy z premierem RPA J. Vorsterem na temat sytuacji w Afryce Południowej ze szczególnym uwzględnieniem problemu Namibii.

Próba porwania samolotu

W poniedziałek wieczorem A. A. Fargani, Libijczyk, chciał uprowadzić samolot hiszpańskiego towarzystwa „Iberia” z rzymskiego lotniska Fiumicino. 24-letniego porwacza obezwładnił pilot maszyną, kierując na niego strumień z gąsienicy śnieżkowej.

Dokończenie na str. 2

Dokończenie na str. 2

Inwestycja dla rolnictwa

PFMŻ podwoi produkcję

Ważną częścią programu żywnościowego kraju jest rozbudowa i modernizacja fabryk produkujących maszyny dla rolnictwa. Decyzją rządu rozpoczęcie się w roku bieżącym inwestycja w Poznańskiej Fabryce Maszyn Zrównoważonych, która pozwoli na podwojenie produkcji tych zakładów. Przy ulicy Pstrowskiego zostaną w budowie trzy hale produkcyjne, w których pomieszczą się:

wydział mechaniczny, wydział montażu i wykończenia, magazyn techniczny i hutniczy wysokiego składowania oraz centralna krajalinia. W skład inwestycji wchodzi także budynek zaplecza technicznego (będą w nim biura konstrukcyjne i zakład elektronicznej techniki obliczeniowej), budynki socjalne oraz obiekty towarzyszące.

Dokończenie na str. 2

Na polach Wielkopolski

Każda chwila na wagę plonów

Po mokrym i chłodnym kwietniu, kiedy to notowano bardzo niskie temperatury (minus 11 stopni C. w woj. pilskim) mamy wreszcie ciepłą, słoneczną pogodę. Sprzyja ona wegetacji zbóż ozimych i traw, opóźnionej przynajmniej o tydzień w porównaniu z podob-

nym okresem ubiegłego roku. Stan ozimin, jak i wschodzących zbóż jarych jest jednak lepszy niż w poprzednich latach, straty zimowe minimalne.

Trzeba liczyć się z późniejs-

Dokończenie na str. 2

od GŁOSY

Gdy mówimy o postępie, o podnoszeniu jakości naszego życia — nie zawsze jeszcze w pełni potrafimy uświadomić sobie wartość czasu. Szczególnego znaczenia problem ten nabiera w przemyśle, chociaż nie tylko.

W miarę unowocześniania środków produkcji i wzrostu kwalifikacji pracowników — czas zyskuje na wartości. Jeszcze w roku 1970 w ciągu jednej minuty przemysł uspołeczniony wytwarzał produkcję wartości 5 500 000 zł, w pięć lat później — już 9 250 000 zł! Łatwo pojąć więc, że każda najmniejsza, nawet minutowa zakłócenie toku produkcyjnego oznacza w skali kraju straty sięgające miliardów złotych, niesłychanie trudne do odrobienia. Co więcej — w owym czasie przeznaczonym na „odrobinki” mogłyby przecież powstać nowe, miliardowe wartości.

Spróbujmy rozejrzeć się wokół siebie: ileż takich bezpowrotnie straconych, cennych minut znalazłoby się w naszej codziennej pracy? Chociażby tylko wskutek jej „nieco” późniejszego rozpoczęcia. A w trakcie roboczego dnia?

Nie chodzi wyłącznie o ścisłe przestrzeganie wewnętrznych regulaminów. Potrzeba również — a może przede wszystkim — większej samodyscypliny, poczucia odpowiedzialności i świadomości, że pracując dla siebie, pracujemy również dla (lecz nie „za”) innych, że wreszcie przyrost wspólnie wytwarzanego dochodu narodowego jest podstawą dobrobytu wszystkich Polaków.

Tyle przemysł. Trzeba wszakże uświadomić sobie, że nie mniejszą wartość ma jedna minuta również w komunikacji, handlu, gastronomii, służbie zdrowia, i że wartości te wzajemnie się przenikają; chociażby wówczas, kiedy na skutek niesprawnie działającej komunikacji wielu pracowników jednego zakładu rozpoczyna roboczy dzień z opóźnieniem.

Czas to pieniądz — mówią Anglicy, i chyba nikt nie wymyślił jeszcze bardziej treściwej maksymy. RES

Nagrody dla konstruktorów i technologów

Nowości przemysłu maszynowego

Nagrody ministra przemysłu maszynowego za najcenniejsze osiągnięcia w zakresie postępu technicznego otrzymało w tym roku ponad 230 współpracowników 24 opracowań zastosowanych już w praktyce przemysłowej. Duża liczba nagrodzonych opracowań dotyczy nowych wyrobów dla rynku krajowego i na eksport.

Konstruktorzy i technolodzy z Gdańska opracowali i przygotowali produkcję kwadrofonicznego radioodbiornika „Radmor 5100”, spełniającego międzynarodowe wymagania na sprzęt Hi-Fi. Ma on tym samym znaczne perspektywy eksportowe. Pierwsze partie takich odbiorników wykonane będą jeszcze w tym roku.

Przewoźny dom mieszkalny, którego produkcję przygotował zespół z zakładów „Pre-dom-Prepol” w Niewiadom-

wie, przeznaczony jest do wykończenia podczas urlopu i wolnych od pracy dni. Dom o wadze 2,5 tony i łącznej powierzchni 20 metrów kwadratowych może służyć jako chatka letniskowa albo też jako przejściowe lokum dla budowniczych nowych zakładów, rurociągów itp. Wyposażony w zestaw urządzeń i mebli, składa się z przedpokoju, łazienki, kuchni i saloniku.

Specjaliści z Instytutu Technologii Elektronowej opracowali produkcję wielofunkcyjnych układów scalonych analogowych dla sprzętu powojskowego użytku, a zespół fachowców ze Zjednoczenia „Polam” nagrodzono za opracowanie i rozwój produkcji nowego sprzętu oświetleniowego. W 1976 r. w fabrykach tego zjednoczenia uruchomiono produkcję 223 nowych, atrakcyjnych

wyrobów rynkowych, a 430 wyrobów zdobyło znaki jakości.

Duże znaczenie społeczne ma opracowanie i wykonanie przez zespół Ośrodka Badawczo-Rozwojowego „Ormed” urządzeń krajowego systemu kontroli kardiostymulatorów. W Polsce żyje kilka tysięcy osób z wszczepionymi rozrusznikami serca, a urządzenia te wszczepia się setkom dalszych pacjentów. Ponieważ baterie rozruszników wyczerpują się, niezbędna jest stała ich kontrola. W nowym systemie każdy pacjent otrzyma urządzenie, które przyłożone w okolicy serca i do słuchawki telefonicznej przekazuje impulsy do centrali wyposażonej w sprzęt pomiarowy. Dzięki temu ludzie z wszczepionymi kardiostymulatorami nie będą musieli jeździć na kontrolę; wystarczy skorzystać z najbliższego telefonu. (PAP)

XVII Kaliskie Spotkania Teatralne

Spektakl o niedostatkach natury ludzkiej

W drugim dniu Kaliskich Spotkań Teatralnych zaprezentował się festiwalowej publiczności Teatr Powszechny z Łodzi, prowadzony przez Romana Kłosowskiego. W jednym spektaklu tego dnia „Sioniu” Aleksandra Kopkowa w reż. Andrzeja Kondratiuka, całą uwagę widzów koncentrował na sobie wykonawca głównej roli (kołchoźnika Moczalkina) — Roman Kłosowski. Bohater Kopkowa-Moczalkina, to postać gromadząca w sobie charakterystyczne cechy natury egoistycznej, ustawicznie zdążająca wszystkimi sposobami do zdobycia bogactwa. Jego osiągnięcie nie przynosi mu jednak oczekiwane szczęście i spoko-

ju. Nad życiem układającym drogą kombinacji, oszustw i różnych podłości ciąży zawiść, chciwość i autokompromitacja. Również wczoraj przed spektaklem Roman Kłosowski spotkał się z sympatykami teatru i młodzieżą w kaliskim Empiku. Była to jedna z wielu imprez towarzyszących Kaliskim Spotkaniom Teatralnym.

Dzisiaj wystąpi pierwszy z pięciu teatrów warszawskich uczestniczących w XVII KST — Teatr na Woli, prowadzony przez Tadeusza Łomnickiego. Artyści stołeczni zaprezentują sztukę Edwarda Redlińskiego „Wcześniak” w reżyserii Janusza Zaorskiego i scenografią Andrzeja Krauzego. (par)

Zair zawiesił stosunki dyplomatyczne z NRD

Rząd Zairu ogłosił oficjalnie decyzję zawieszenia stosunków dyplomatycznych z Niemiecką Republiką Demokratyczną. Personelowi Ambasady NRD dano 48 godzin na

opuszczenie kraju. Uzasadniając tę decyzję, rząd Zairu oskarżył NRD o dostarczanie broni powstańcom w zairskiej prowincji Szaba. (PAP)

5 maja
Plenum CRZZ

5 bm. zbiera się w Warszawie Plenum CRZZ na III posiedzeniu plenarnym.

Tematem obrad są zadania związków zawodowych w rozwijaniu aktywności kulturalnej i pogłębianiu socjalistycznej świadomości ludzi pracy.

Piloci z Egiptu
przybyli do Zairu

Do Zairu przybyło 50 lotników i mechaników egipskich.

Zgodnie z niedzielną zapowiedzią prezydenta Sadata wezmą oni udział w operacjach zairskich wojsk rządowych przeciwko partyzantom w prowincji Szaba. (PAP)

J. Carter zapowiada reformy społeczne

W trakcie kilkunastominutowego spotkania z dziennikarzami kredytowanymi przy Białym Domu Carter zapowiedział, że jego administracja dokona reformy bezecnego systemu zapomóg i świadczeń społecznych. Obejmując urząd prezydenta Carter oświadczył, że program zmian w dotychczasowym systemie świadczeń ogłoszony zostanie

z początkiem maja. Sprawa okazała się jednak zbyt skomplikowana, by można ją było rozwiązać w okresie czterech miesięcy urzędowania administracji. Prezydent zapowiedział więc, że prace nad reformą będą kontynuowane, a pełny program ogłoszony zostanie jesienią. Celem przygotowywania reformy — jak oświadczył Carter — jest wprowadzenie takiej

go systemu zapomóg i świadczeń dla bezrobotnych i znajdujących się w nędzy, aby ułatwić im podjęcie pracy. Realizowane obecnie reformy w różnych stanach systemy świadczeń zostaną uproszczone i ujednolicone. Wprowadzono na zostanie kontrola, która powinna uniemożliwić zdarzające się obecnie oszustwa i nadużycia. PAP

Każda chwila
na wagę plonów

Dokończenie ze str. 1

szym wykoszeniem zbóż, odrost traw też nie rokuje rychłego pokosu. Dlatego z ogromną pieczołowitością podchodzą rolnicy do uprawy innych roślin paszowych, szczególnie buraków cukrowych, których liście przeznacza się na kiszonki.

W Kaliskiem siewy zbóż jarych zakończone. Obecnie prace koncentrują się na wysiewie buraków cukrowych, zasianych na dwóch trzecich z planowanej powierzchni, a także na sadzeniu ziemniaków. Kwietniowe chłody opóźniły nieco odkrywanie kopców i rozprawianie sadzeniaków, ale połowa arealu jest obsadzona. Gorzej wygląda siew kukurydzy, wykonany dopiero na jednej trzeciej arealu. Oзимiny rosną dobrze, niewielkie straty były w rejonach wylewów Baryczy i Prosy (okolice Grabowa). Ucierpiały też od chłódów warzywa, zwłaszcza pomidory pod folią. (par)

Na polach Konińskiego siewy zbóż w zasadzie zakończone; trzeba dokonać przesiewów na niewielkich obszarach. Sadzenie ziemniaków wykonane jest w 70 procentach. W trzech czwartych przeprowadzono siewy buraków cukrowych, z czego 40 procent metodą punktową nasionami jednokielkowymi. Zdecydowanie poprawia się ostatnio zaopatrzenie w nawozy azotowe. (jn)

W Leszczyńskim, które dawno ma za sobą koniec siewów zbóż jarych, ukończono również siew buraków cukrowych. Sadzenie ziemniaków wykonane jest w 90 procentach. Teraz główne prace koncentrują się przy siewach kukurydzy. Za kilka dni leszczyński rolnicy przystąpią do koszenia żyta po plonowego na kiszonki. (tt)

Województwo pilskie zakończyło siewy zbóż jarych. Są opóźnienia w wysiewach buraków cukrowych i kukurydzy, spowodowane długotrwałymi chłodami. Kukurydzę zasiano na 18 procentach przewidywanej powierzchni, a buraki cukrowe na 33 procentach arealu. Zasadono prawie 40 procent obszaru ziemniaków. Niepokojącą sytuację notuje się w dolinie Noteci, w okolicach Czarnkowa, Roska, Wrzeszczy i Wielenia. Drugi tegoroczny wylew Noteci dotknął znaczne obszary. (ryk)

W Poznańskim ładnie wschodzi zasiane w terminie zboża jare. Prowadzi się zabiegi ochronne przeciw szkodnikom rzepaku, a także przeciw chwastom w zbożach i kukurydzy. Główne prace polowe koncentrują się jednak przy burakach cukrowych zasianych w 70 procentach, sadzeniu ziemniaków, wykonanym na połowie planowanego arealu i przy siewie kukurydzy. Zasiano połowę obszaru przeznaczonego na ziarno i 20 procent arealu kukurydzy silosowej. (emp)

Indeksy dla 70 000

Warunki przyjąć
na I rok studiów

Blisko 70 000 osób przyjętych zostanie w nowym roku akademickim na I roku studiów dziennych do szkół wyższych. Liczba nowo przyjętych studentów nie ulegnie zmianie w porównaniu z ubiegłym rokiem.

W Ministerstwie Nauki, Szkolnictwa Wyższego i Techniki ustalono warunki i tryb kwalifikowania kandydatów na I rok studiów dziennych w uczelniach podległych temu resortowi. W zasadzie nie uległy one zmianie w zestawieniu z obowiązującymi w 1976 r.

Ustalono, że podstawą przyjęcia na studia jest zdany egzamin wstępny z przedmiotów obowiązujących na danym kierunku. Prawo przyjęcia bez egzaminu na określone kierunki przysługują laureatom bądź finalistom olimpiad i konkursów przedmiotowych oraz laureatom eliminacji centralnych Turnieju Młodych Mistrzów Techniki. Ponadto bez egzaminu na studia przyjmowani będą najlepsi absolwenci szkół średnich, skierowani przez swoje szkoły.

Egzaminy wstępne rozpoczynają się 1 lipca br. Kandydaci zdają egzamin pisemny a następnie ustny; na niektórych kierunkach studiów dodatkowo obowiązują sprawdziany praktyczne lub z uzdolnień kierunkowych. Egzaminy pisemne przeprowadzone będą jak zwykle anonimowo. Przy ocenie egzaminów nadal stosowany będzie system punktowy.

Kandydaci, którzy na egzaminie wstępnym uzyskają średnią z przedmiotów kierunkowych co najmniej 4,1 — przyjmowani będą na studia niezależnie od obowiązujących dodatkowych kryteriów kwalifikacyjnych.

W przypadku bardzo dużej liczby zgłoszeń na dany kierunek — rektor może podnieść granicę tej średniej do 4,5 a nawet 4,75.

Na kierunkach studiów, na których limit miejsc nie został wypełniony w lipcu — może być przeprowadzona dodatkowa rekrutacja we wrześniu bieżącego roku. (PAP)

PFMŻ podwoi produkcję

Dokończenie ze str. 1

Nowe wydziały zostaną wyposażone w najwyższej jakości maszyny, z których prawie połowa będzie sprowadzona z zagranicy. Taki park maszynowy umożliwi nie tylko podwojenie produkcji (przy zwiększeniu załogi o 25 procent), lecz również podniesienie wydajności i jakości maszyn do zbioru zielonek oraz poszerzenie ich asortymentu. Łącznie z wyposażeniem inwestycja będzie kosztowała około 2 mld złotych.

Prace przygotowawcze i ziemne na terenie budowy roz-

poczną się w przyszłym miesiącu. Oddanie nowego zakładu do eksploatacji nastąpi pod koniec roku 1980, z tym że na poszczególnych odcinkach (głównie na wydziale mechanicznym) produkcja rozpocznie się znacznie wcześniej. Osiągnięcie pełnej zdolności produkcyjnej przewidziane jest na rok 1982.

Generalnym wykonawcą inwestycji jest Poznańskie Przedsiębiorstwo Budownictwa Przemysłowego nr 2, a najważniejszym podwykonawcą — Przedsiębiorstwo Budowlano-Montażowe Ministerstwa Przemysłu Ciężkiego z Wrocławia. (gra)

POGODA

Poznańskie Biuro Prognoz Instytutu Meteorologii i Gospodarki Wodnej przewiduje na dziś w Wielkopolsce: zachmurzenie małe i umiarkowane, ranno — lokalnie mgły.

Temperatura minimalna od 8 do 10 stopni, maksymalna od 23 do 25 stopni. Wiatry słabe i umiarkowane (2-7 m/sk.) z kierunków wschodnich i południowo-wschodnich.

Wczoraj o godz. 17 notowano następujące temperatury: w Poznaniu 24 stopnie, w Kaliszu 25 stopni, w Lesznie — 26 stopni, w Pile 24 stopnie, ciśnienie 754,3 mm.

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Andrzej Piechocki

KRONIKA DNIA

WYBRZEŻE W OBIEKTYWIE FOTOGRAFIKÓW

Rozpoczął się ogólnopolski plener fotograficzny poświęcony polskiemu Wybrzeżu, jego związkom z morzem, gospodarką morską, krajoznictwem morskimi. W imprezie uczestniczą fotograficy z pism ukazujących się na Wybrzeżu oraz w głębi kraju. Odbędzie się 10 dniowa, wędrowna po całym polskim Wybrzeżu podczas której zwiedzą około 50 obiektów gospodarki morskiej, liczne miejscowości uzdrowiskowe, osady rybackie. Efektem pleneru będzie wielka wystawa fotograficzna eksponowana w Szczecinie i innych województwach. (PAP)

DNI KULTURY W PILSKIM

W Złotowie odbyła się wczoraj wojewódzka inauguracja „Dni Kultury, Oświaty, Książki i Prasy”. Otwarto tutaj trzy wystawy: w Rejonowej Bibliotece Publicznej — „Kultura dla rodziny”, w klubie „Ziemowit” — „Elementarze ze wszystkich stron świata” (następnie odbędzie się spotkanie z pisarzem Józefem Ratajczakiem), a w Złotowskim Domu Kultury — wystawę pokonkursową prac plastycznych uczniów szkół złotowskich. W Pile w Klubie MPiK otwarto ekspozycję książek Państwowego Wydawnictwa Naukowego, na której prezentowane są i sprzedawane najnowsze pozycje wydawnicze. Odbędzie się tu także spotkanie ze znanym reżyserem — Bogdanem Poręba połączane z projekcją filmu „Gdzie woda czysta i trawa zielona”. (ryk)

Reporter w roli swata

Niełatwa droga od wzoru do produkcji

Wyglądają niepozornie: uszyte z resztek tkaniny, niby skarpety, służą do ocieplania stóp. Są to — powiedzmy — takie „ubogie krewne” wełnianych grubych skarpet, których u nas brak od dawna w sklepach. Więc wyrób zastępczy, ale przydatny do obuwia sportowego, roboczego, gu-



mowego — przez cały rok. Przywoził je mój szef z NRD, pochodził w nich po lesie zimą i pomyślał: czy nie można ich produkować u nas? — Zobaczymy — powiedział do mnie — czy handel to „kupi”. Skoro już wspólnie z nim szukamy producenta na inne wyroby, poszukajmy i my na własną rękę: spróbuj zorganizować sama tę produkcję...

Pomyślałam sobie, że przecież handlowcy też jeżdżą za granicę, też przywożą sobie różne drobiazgi, których u nas się nie produkuje i gdyby to było możliwe, dawno by się postarali choćby o te skarpetki (na razie nie mają jeszcze polskiej nazwy). A może nikt by tego nie kupował?

Przeprowadzam prywatny sondaż. Zachwycona „moim” towarem jest starsza ciotka („dziecko, gdybyś mogła mi to kupić...”), kolega narciarz („sam próbowałem kiedyś uszyć coś takiego”), znajomy wędkarz („wie pani, jak się tak stoi, to w nogi zimno”). A handel? Dyrektor WPHW w Poznaniu, Eugeniusz Zaremba:

— Kupuję na pniu 30 000 par. Ale kto by to produkował i jak to nazwać?

Po dłuższej dyskusji (żeby nas potem nie wysłmowali) pozostała nazwa „ocieplacze uniwersalne”. Dyrektor Zaremba po jednej sztuce z każdej pary włącza do wystawy „Poszukiwane — Produkowane”, którą WPHW zorganizowało wspólnie z „Głosem” w centrum Poznania.

Po nazwie drugi problem — surowiec. Odpady tkanin, z których można szycie ocieplacze, mają chyba wszyscy producenci konfekcji i dziewierstwa; produkcja jest prosta, więc z pewnością zgłosił się niejedna spółdzielnia — myślę z nadzie-

ją. Ale jednocześnie sama zaczynam poszukiwania (i słusznie, bo wzory z wystawy zostały przez producentów zlekceważone).

W Wydziale Handlu i Usług Urzędu Wojewódzkiego rozmawiam z Jerzym Garczykiem:

— Kto mógłby to szyc? Myślę, że Spółdzielnia Przemysłu Skórzanego, Spółdzielnia Odzieżowo-Futrzarska, albo Spółdzielnia Pracy „Pokój”. Ale jeśli będą miały surowiec. Bo na ogół odpady tkanin są już odpowiednio wykorzystane.

— A tak zwane moce produkcyjne? Mogą mi powiedzieć, że mają napięte plany...

— Dobry prezes powinien mieć zawsze rezerwy. Przecież po to jest drobna wytwórczość, żeby szybko zareagowała na aktualne potrzeby handlu. Nasza opinia jest pozytywna, podpisujemy się pod tą produkcją wszystkimi rękoma, które są w Wydziale...

Rozmowa z zastępcą prezesa spółdzielni „Pokój” do spraw technicznych, Zdzisławem Pietraszkim:

— Moglibyście coś takiego szyc? — pokazuję ocieplacze.

— Dlaczego nie, przecież to prosta produkcja. Tyle rzeczy robię z chałupnikami, więc i te ocieplacze mogą oni szyc. Ale te energooszczędne są zrywane owierlockiem, a nasi chałupnicy mają tylko maszyny z „zygawkami”. Zresztą spróbujemy, jak to wyjdzie.

— Pani Kamyszek — mówi prezes do przywołanego krawca z zespołu przygotowania produkcji. — Weźcie kawałki różnych tkanin i zróbcie wzory, szwy zygawkowe.

Zanim dopiłam kawę, byli już trzy wzory.

— O, widzi pani, tylko ta tkanina się nadaje, bo jest to wełna. Jeśli będziemy ją kroić ze skosu, trochę się rozciągnie, a te ocieplacze muszą być rozciągliwe — uchwycił sedno sprawy prezes.

— A czy będziecie mieli dostateczną ilość tkaniny? Trzeba wykorzystać resztki, żeby ocieplacze nie były za drogie.

— Nie resztki, tylko odpady. Na zimę szycemy 50 000 płaszczów wełnianych, więc odpadów chyba nie zabraknie. Zależy zresztą, ile handel będzie chciał tych ocieplaczy.

Obiecuje prezesowi, że odpady tkanin mogą załatwić. Mam już bowiem za sobą wizytę w Poznańskim Przedsiębiorstwie Surowców Włóknistych, gdzie mnie zapewniono, że w kaliskiej składnicy są nawet odpady z elastycznej dzianiny. Teraz ponoć idą na przemiał, a szkoda.

Zabieram jeden z błyskawicznie uszytych wzorów, żeby po-

kazać szefowi. Dziwię się, że tak prosto można załatwić produkcję nowego wyrobu. Trochę mi żal — bo pewnie nie będzie reportażu. Miał być przecież o trudnościach, na temat: „żeby u nas coś załatwić...”

A jednak trudności ujawniły się i to z najmniej oczekiwanej strony.

— To bardzo dobrze, że „Pokój” podjął się tej produkcji — mówi mój redakcyjny szef, zdejmując z trudem ocieplacz z nogi. — Ale porównaj egzemplarz z NRD z tym, który przyniosłaś. Dlaczego oni przy przegubie nie ścięli otworu skośnie, tak jak w tym energooszczędnym? Przez to trudno włożyć skarpetę na stopę. Gumka też powinna być ciemna, jak tkanina, a nie biała, i jak ona jest nieładnie przyszyta! Nie, jeśli mi mamy ten wyrób wylansować, to musi odznaczać się dobrą jakością.

— Ale przecież oni nie szyją skarpet, tylko płaszcze, więc i tak dobrze, że się tego podjęli — bronię spółdzielni, bo widać czna jestem prezesowi, że też się przejął moim zadaniem zorganizowania produkcji.

— A jednak ten wzór trzeba poprawić, czegoś takiego nie możemy ludziom proponować — upiera się szef. Potem przekonuję się, że miał rację.

Prezes Pietraszek nie zniechęca się, kiedy słyszy te negatywne uwagi:

— Zrobimy nowy wzór i nawet lepszy od tego z NRD — mówi. — Przeprowadziliśmy kilka prób i doszliśmy do wniosku, że zamiast szwu pod piętą, który mógłby uciskać, zrobimy szwy boczne. Najlepiej byłoby, gdyby fachowcy z „Domeny” dostarczyli mi od powiednie szablon stóp. Oni przecież wiedzą, jakie muszą być proporcje szerokości, długości, wielkości wycięcia na przegubie.

Dyrektor naczelny „Domeny”, Roman Szymczak, przestrzega się wprawdzie, że ma dużo spraw na głowie, ale pomoc obiecuje. Będą więc ocieplacze zgodne z normami i typowymi rozmiarami. Pozostaje tylko ustalenie ceny i ostateczna rozmowa z handlowcami.

Mamy kalkulację. Udajemy się z prezesem do Okręgowego Oddziału Państwowej Komisji Cen. Kierowniczka działu artykułów przemysłowych, Barbara Leciejewska, przegląda „Systematyczny wykaz wyrobów”. Ale naszych ocieplaczy, ani podobnych wyrobów oczywiście nie znajduje (bo i skąd, skoro tego się jeszcze w kraju nie produkuje). W końcu dochodzi do wniosku, że

można je traktować jak getry, a na to cenę może producent sam ustalić.

— Idzie jak po maśle — mówi do prezesa w drodze z PKC. — Widzę, że producenci nie mają trudności w podejmowaniu nowych wyrobów.

— Niby nie, ale kłopoty mogą być ze zbytem. Czy handel będzie chciał te ocieplacze?

— Dlaczego ma nie chcieć? Przecież to nowy towar. A dyrektor WPHW zamówił u mnie 30 000 par...

Na drugi dzień dyrektor Zaremba to potwierdza i żartuje:

— Bardzo się cieszę, że nam pani wszystko załatwiła. Będę pierwszym klientem, który kupi takie ocieplacze.

Wreszcie — finał. Z zastępcą dyrektora Oddziału Obrotu Ubiorami WPHW, Eleonorą Sibiłską oraz zastępcą kierownika działu obuwia, Urszula Janiak — idziemy do „Pokoju” złożyć zamówienie. Rozmowa przypomina mi trochę rozprawę sądową, w której oskarżonym jest prezes. O to, że chce produkować wyrób, który nie daje pewności, że szybko „pójdzie”. Pani „od obuwia”:

— Ja tu nie widzę zastosowania. Sprzedajemy coraz mniej obuwia gumowego, a do botków jest to chyba za grube. No nie wiem... Zresztą, uważam, że jeszcze ktoś powinien się na ten temat wypowiedzieć.

— Ale kto? Pani Sibiłska jest nastawiona bardziej pokojowo („jeżdżę na nartach i takie ocieplacze przydałyby mi się”). Uzgadnia z prezesem drobne poprawki, zgadza się na cenę około 19 zł, (ale żeby nie przekraczała 20 złotych) i mówi:

— Chcielibyśmy na początek zamówić mniejszą liczbę. Ile to musi być, żeby wam opłacało się produkować?

— Co najmniej 15 000 par — odpowiada prezes po krótkim namyśle.

— Proponuję na razie tyle właśnie zamówić. Z tym, że jeśli „pójdzie”, ponowimy zamówienie. Pani redaktor, może tak być?

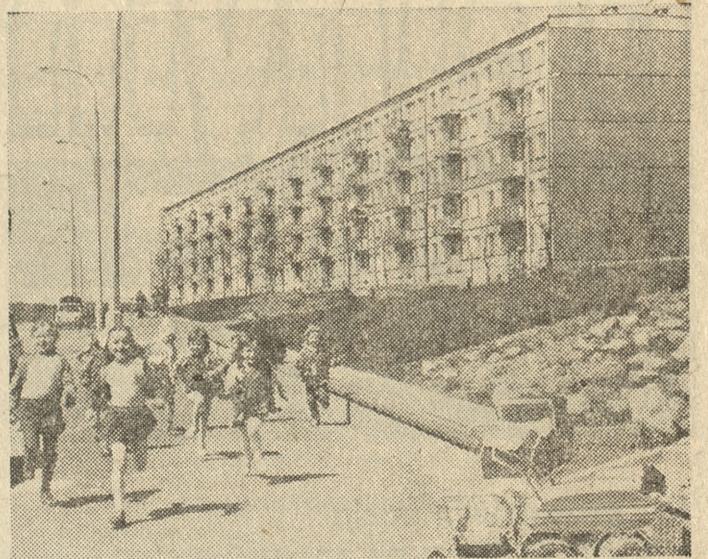
— Może — zgadzam się z zadowoleniem. Bo na początku rozmowy wyglądało na to, iż z tych moich ocieplaczy będą nico.

Prezes uzgadnia jeszcze z paniami rozmiary, kolory tkanin (żeby nie były różowe czy żółte), sposób pakowania (po 10 par w jednym worku zbiorczym) i termin realizacji (do końca III kwartału muszą być w magazynie). Po wyjściu

Dokończenie na str. 6

GRAŻYNA SZULAK

Na Osiedlu Kosmonautów



Wiosenne słońce cieszy wszystkich, ale najbardziej chyba najmłodszych. Ten obrazek uchwycił nasz fotoreporter na poznańskim Osiedlu Kosmonautów.

Fot. — H. Kamza

La Pasionaria wraca do ojczyzny

Zaabsorbowany codziennymi sprawami, najczęściej spiesząc się przechodzić, nie dostrzegając zapewne w tym dwupiętrowym budynku o szaro-zielonej elewacji niczego godnego uwagi. Ot, przeciętna banalna architektura, dom jakich tysiące. A przecież dla sporej, kilka setek liczącej kolonii hiszpańskiej jest to miejsce specjalne — DOM HISPANII, chociaż położony w sercu Moskwy.

Spotykają się tu ludzie, z których większość opuściła rodzinny kraj prawie czterdzieści lat temu, po upadku republiki. Przychodzą tu, by odnaleźć namiastkę hiszpańskiej atmosfery, by porozmawiać w ojczystym języku. Wszyscy gdzieś głęboko w sercu noszą nadzieję na ponowne spotkanie z rodzinnym krajem.

„Gdy w smutnych i gorzkich dniach wieloletniego wygnania wraca się na chwilę myślenia do przeszłości i znów przeżywa epizody bohaterskiej walki, to ma się takie uczucie, jak gdyby dusza zanurzała się w świeżym źródle marzeń i optymizmu, uwolniła się od niepokojących trosk i tak ługiego oczekiwania. Ani krwawe klęski, ani gorzkie rozczarowania nie są jednak w stanie przerwać naszej drogi. Robimy tylko krótkie postój, aby zaleczyć rany. Gdy się za bliźnią, pozostawia w świadomości cierpięć osad i nieprzemijającą tęsknotę za czasem, który minął i nie powróci, za ojczyzną, która jest wciąż daleka i niedostępna”.

Tak pisała przed laty La Pasionaria — Dolores Ibarruri. Nie widziała Hiszpanii od 1939 r. Jak tysiące jej rodaków musiała szukać schronienia na obczyźnie. Znalazła je w Związku Radzieckim. Mieszka w Moskwie, często odwiedza „Hiszpański Dom”, który ostatnio przeżywa uroczyste, niemal podniosłe dni. Dolores wraca do Madrytu! O jej decyzji wiadomo już od dawna — czekała tylko na legalizację Komunistycznej Partii Hiszpanii, aby znów stanąć na madryckiej ulicy.

Zapytana kiedyś skąd wywodzi się imię, pod którym przeszła do legendy — „Pasionaria”, Dolores opowiadała dawną historię z lat swej młodości i dziennikarskiego debiutu. Oto pierwszy w swoim życiu artykuł pisany dla dziennika „Baskijski Górnik” na temat religijnej hipokryzji i obłudy, podpisała właśnie tym pseudonimem. Była wówczas młodą kobietą, której niezwykły dynamizm i talent oratorski znały już dobrze robotnicze środowiska północnej Hiszpanii.

W tych latach Dolores żyła szybko, aktywnie, masę czytała, kształciła się, działała w Kominternie, w organizowaniu światowego, demokratycznego kobiecego ruchu antyfaszystowskiego. La Pasionaria nadal prowadzi, w Związku Radzieckim, działalność partyjną — jest sekretarzem KPH od 1942 r., a od 1960 r. — jej przewodniczącą.

MALGORZATA WASILEWSKA

Po Wiosennej Giełdzie Turystycznej

Doświadczenia warte miliard złotych

Przez cztery dni (24—27 kwietnia) sale bankietowe i recepcyjne poznańskiego hotelu „Polonez” rozbrzmiewały gwarem od rana do późnych godzin popołudniowych. Przy kilkudziesięciu stoiskach trwały rozmowy poszczególnych kontrahentów. Sprzedawano i kupowano wszystko, co ma związek z turystyką i wypoczynkiem.

Od skromności do obfitości

Organizatorzy Wiosennej Giełdy Turystycznej w Poznaniu (drugiej tego rodzaju imprezy w kraju, a pierwszej o takiej skali) — Zjednoczenie Gospodarki Turystycznej oraz Polskie Biuro Podróży „Orbis” wytoczyli dla tego zamierzenia cel główny: wysondowanie możliwości zwiększenia liczby zagranicznych turystów w Polsce w 1978 roku. Nadto dokonywano transakcji obejmujących w turystyce krajowej jeszcze rok obecny, głównie jesień i zimę.

Każdy z kontrahentów — a było ich w sumie siedemdziesięciu — miał wcześniej okazję poznać możliwości współpracy. Na znaczny bowiem czas przed terminem poznańskiej giełdy sporządzono i rozesłano oferty poszczególnych przedsiębiorstw hotelowych „Orbis”, wojewódzkich przedsiębiorstw turystycznych i jednostek centralnych biur podróży („Orbis”, „Sports-Tou-

rist”, „Gromada”, „Juventus” itp.). Do „Poloneza” wszyscy spośród ponad 250 uczestników giełdy przybyli więc doskonale zorientowani, z pełnym rozeznanieniem co, u kogo, za ile można będzie kupić. Za razem oferty wiedzieli również doskonale co będą mogli i chcieli sprzedać.

Chodziło jednak nie tylko o możliwości noclegowe i gastronomiczne. Także o rozmaite imprezy, które mogą i powinny towarzyszyć pobytowi cudzoziemców w naszym kraju. W większości programów giełdowych oferowano przeto rozliczne imprezy kompleksowo; nie tylko przejazdy lub zwiedzanie regionu bądź jego obiektów zabytkowych czy przemysłowych. Również występy folklorystyczne, koncerty estradowe w należytym opiewie plenerowej, polowania, kuligi, wyprawy „na grzyby i na ryby” itp. itd. Słowem — atrakcji w bród, i to rozmaitych. W większości przypadków te właśnie programy zestawiono zgodnie ze specyfiką regionu, co oczywiście podnosi atrakcyjność i walory widowiskowo-poznawcze.

Przejrzałem prawie wszystkie oferty, jakie przedstawi-

no na giełdzie. Ich objętość była rozmaita, w zależności od możliwości danego województwa czy regionu. I tak np. Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Usług Turystycznych w Białymstoku zawarło swą ofertę na zaledwie 1 stronie formatu ze sztytu szkolnego. Ale Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Gospodarki Turystycznej Nowy Sącz przygotowało niemal książkę objętości 120 stron.

Z czego wynikał tak znaczny różnic? Ano — Nowosądeckie ma góry, zaś wśród nich — Zakopane i szereg innych atrakcji, a Białostockie, choć dysponuje tak wspaniałym terenem jak Puszcza Białowieża, niewielkie ma możliwości lokowania gości w hotelach, motelach, na campingach czy w restauracjach i kawiarniach. Ponadto wiele regionów wypracowało sobie tu turystyczne — wypoczynkowe tradycje, w tym także popularność wśród cudzoziemców.

Wielkopolska nie gorsza

Na tle turystycznych „gigantów” Wielkopolska wypadła całkiem dobrze. Oferta wojewódzkich przedsiębiorstw tu-

rystycznych „Przemysław” w Poznaniu, „Notec” w Pile (sie dziba w Wąlcu) i w Koninie (siedziba w Słupcy) oraz przedsięwzięcia hotelowych „Orbis” — zdobyła w szeregu przypadków zainteresowanie współuczestników giełdy. Wprawdzie przedsiębiorstwa te kupiły więcej (co urozmaicił wczas i wakacje mieszkańcom Wielkopolski) niż same sprzedały, to jednak np. Piłskie, które wykazało obroty wartości ponad 8,5 mln zł, większość transakcji zawarło z polskim przedstawicielstwem „Polorbis” w Kolonii. Koniańskie zaś sprzedało rozmaite usługi i imprezy za kwotę 3 mln zł. Najlepiej wszakże wypadło Poznańskie. „Przemysław” wyszedł z giełdy z bilansem wartości około 63 mln zł, z której to kwoty znaczna część jednak przypada na realizację oferty na rzecz innych kontrahentów. Propagowano m. in. pobyty i związane z nimi atrakcje w poznańskich zakładach turystycznych, zaś to co „Przemysław” kupił, stanowi — jak oświadcza — dobry „towar” dla społeczeństwa Poznania i województwa.

Poznańska giełda wykazała, że coraz lepiej rozwija się na

szale turystyka, że zaczynamy w niej dobrze pracować i że coraz bardziej możemy liczyć na powodzenie za granicą. Ujawniła też, że tego rodzaju imprezy trzeba urządzać co roku, zaś wszystko przemawia za tym, iż Poznań ma szanse stać się stałą siedzibą tej dorocznej giełdy turystycznej. Główny gospodarz giełdy — Porozumienie Branżowe Biur Turystycznych w Poznaniu — uniknął bowiem słabostek zanotowanych na grudniowej (1976) giełdzie w Łodzi. Nadto potrafił zorganizować dla uczestników atrakcyjny program wypoczynkowy — inżynierski (zwiedzanie różnych obiektów kulturalnych i zabytkowych, zespołów rekreacyjnych itp.), zapewnił wszystkim doskonałe warunki pracy, co pomogło w rozmowach między poszczególnymi kontrahentami i zawieraniem transakcji. Wiele też pomogło władze miasta, zdał egzamin personel „Poloneza”.

I co dalej?

Wszystkie te walory potwierdziła błyskawiczna ankieta wśród przebywających w Poznaniu przedstawicieli ponad

70 przedsiębiorstw turystycznych, hotelowych i biur podróży z województw. Opinie były jednoznaczne: czuliśmy się w Poznaniu dobrze, jesteśmy za dowieńleniem programu pobytu i organizacji imprezy. Zdaniami zaś dyrektora Zjednoczenia Gospodarki Turystycznej w Warszawie, Edgara Kaczmarka, poznańska Wiosna na Giełdzie Turystycznej udowodniła, że istnieje w Polsce szansa wydłużenia sezonu turystycznego, że miliard złotych uzyskanych na giełdzie obrotów to tylko wyraz handlowy, zaś znacznie głębszą wymowę mają zdobycie na imprezie doświadczenia i wzajemne poznanie się kontrahentów, że — wreszcie — wzrasta zainteresowanie zagranicy naszym krajem.

Trzeba jeszcze odnotować dalsze korzystne aspekty poznańskiego „targu” walorami turystycznymi — rekreacyjnymi. Jego uczestnicy okazali się ambitemi w propagowaniu wszystkiego co w ich regionie najbardziej atrakcyjne, potrafili należycie zareklamować rozliczne miejscowości do tej pory mniej lub prawie w ogóle nieznane. Teraz przypuszcza się, że w przyszłości na podobnych imprezach, oferta poszczególnych przedsiębiorstw będzie rozszerzona i jeszcze bardziej atrakcyjna. A o to przecież głównie chodzi. Tak dla nas samych, jak i dla naszych gości z zagranicy.

EUGENIUSZ COFTA

pełnym GŁOSem

Jej prawdziwa pasja

Pani Irena wśród dzieci

Trudno Irenie Falkenstein rozstać się ze szkołą. Dyrektorka, nauczycielka, rodzice też sobie nie wyobrażają, jak będzie funkcjonowała szkoła bez pani Ireny. Od czterech lat prowadzi sekretariat, lecz jej pasją są dzieci. Tak było zawsze. Nie skończyła żadnych studiów pedagogicznych. Pedagogiem jest z wewnętrznej potrzeby.

Na początku sekretarzowania w Szkole Podstawowej nr 48 w Poznaniu, zdarzyło się, że nie miał kto prowadzić pozalekcyjnych zajęć z muzyki. Zaproponowała, że spróbuje. Szybko okazało się, że dzieci chętnie chodzą na „muzykę”. Kiedy nowy nauczyciel „zabrał” swoje godziny, żal jej było zaniechać pracy z dziećmi. Zorganizowała zespół taneczny, uczyła piosenek w drużynie harcerskiej. Gdy odszedł ze szkoły kolejny nauczyciel, pełniący funkcję opiekuna spółdzielni uczniowskiej „Sesamik”, nie było wątpliwości, kto go zastąpi. „Sesamik” stał się źródłem niewyczerpanych pomysłów pani Ireny. Z każdym rokiem przybywało w nim sekcji. Nie tylko sprzedawali bułki na drugie śniadanie oraz zeszyty zapomnianym kolegom. Zaczęli sami wytwarzać drobniarki codziennego użytku, zbierali starocie, sprzedawali nowe i używane podręczniki, prowadzili dożywianie, przyszywali guziki, odświeżali firany. Uczniowska spółdzielnia stała się punktem usługowym dla mieszkańców.

Szkoła 48 usytuowana jest na peryferiach miasta. Dojazd do śródmieścia dopiero teraz się skrócił, gdy wokół szkoły kopie się fundamenty pod kolejne osiedle mieszkaniowe będące przedłużeniem winogradzkich osiedli. Aby zrobić zakupy, wystarczy pojechać parę przystanków do samów na Osiedlu Przyjaźni czy Kosmonautów. Ale wtedy, przed jedenastu laty, punktu usługowego „Sesamika” przydawał się wszystkim. Chwalił go sobie mieszkańcy, zaś w spółdzielczej kasie przybywało złotych. Dzielił je na potrzeby spółdzielni. Organizowali wycieczki do Torunia, Zielonej Góry, Warszawy. Brali udział w konkursach, zajmując z reguły pierwsze miejsca i zdobywając nagrody pieniężne, a pani Irena otrzymywała od Związku Nauczycielstwa Polskiego i Wojewódzkiej Komisji Spółdzielni Uczniowskich odznakę „Zasłużonego działacza ruchu spółdzielczego”. Powierzono jej też funkcję instruktora spółdzielni uczniowskich w staromiejskiej dzielnicy Poznania. Krótko po objęciu funkcji zorganizowała pięć nowych spółdzielni uczniowskich w szkołach.

Członkowie „Sesamika” nieśli też pomoc ludziom starszym. Pani Irena wiedziała, komu trzeba przynieść węgiel, posprzątać mieszkanie, a z kim tylko porozmawiać, aby nie czuł się samotnym. Potem zaczęła z swoimi spółdzielcami odwiedzać Domy Dziecka w Kobylnicy, Chodzieży, Szamocinie, Dom Rencisty w Poznaniu. Na każdą wizytę zabierali słodczyce zakupione z pieniędzy „Sesamika” i własnoręcznie wykonane upominki. Te wizyty przerodziły się w trwałe przyjaźnie. Kiedy zaproponowała rodzicom, aby na świąteczne wiosenne wakacje zaprosili koleżanki i kolegów swoich dzieci z Domów Dziecka, nie spotkała się z odmową. Zresztą, czy Pani Irenie można odmówić?... Gdy sprawa dotyczy dobra dziecka, potrafi użyć argumentów nie do odparcia. Co tu ukrywać, z jej zdaniem liczą się rodzice, dzieci i nauczycielki, bo mimo że nie kończyła pedagogiki, potrafi znaleźć drogę do każdego dziecka. Wnikliwym okiem obserwuje młode nauczycielki. Taką już ma naturę, że opinię wypowiada zawsze głośno, w oczy, czy się komuś to podoba, czy nie. A że jej uwagi są podyktowane troską o dzieci i najczęściej trafne, trudno się obrazić.

Czasami, gdy jest bardzo zmęczona lub gdy realizacja nowego pomysłu rozbija się o „obiektywne trudności”, odgrza się, że rzuci to wszystko i pójdzie na emeryturę. Ma już do niej prawo. Tylko kto mając tyle energii można się wyliczyć z czynnego życia? Kto będzie chodził z młodzieżą do kina i do muzeum, na grzybobranie i do Puszczykowa, kto pojedzie na biwak?

Młode nauczycielki mają małe dzieci i ani chwili wolnego czasu, zaś dla niej czas bez dzieci długi się niepomiarowo. Więc kiedy pójdzie na emeryturę, będzie nadal opiekowała się „Sesamikiem” i pewnie będzie musiała utrzymać współpracę z „Praktyczną Panią”. Mieszkańcy przyzywczaili się do spotkań i porad, jak ugotować błyskawicznie ryż i jak radzić sobie z dzieckiem.

BARBARA GRZEGORZEWSKA

HUMOR I SATYRA



SPRAWY nie tylko MŁODYCH

Do studiowania trzeba mieć zdrowie

Decyzje tegorocznych maturzystów, generalnie biorąc, zostały już podjęte. Wiadomo, kto na jaki kierunek się wybiera, gdzie zamierza wysłać dokumenty i wniosek z prośbą o dopuszczenie do wstępnych egzaminów.

Czy decyzje te są słuszne? Odpowiedzi na to pytanie nie można udzielić — niestety — zaraz. Znacznie później, być może w części już podczas egzaminów, kiedy okaże się, że w zasobie wiedzy kandydatów ujawniają się zbyt duże luki. A może słuszność lub niesłuszność wyboru stanie się widoczna, gdy przyjdzie skonfrontować wyobrażenia o studiach (nie zawsze słuszne, często budowane na podstawie opowiadań, literatury, filmu...) z codzienną rzeczywistością.

Problem niewłaściwego wyboru kierunku kształcenia po-

jawia się wśród studentów dość często. Powoduje potem trudności w nauce, wywołuje nerwice, doprowadza do zmiany kierunków, co rzecz jasna nie jest korzystne ani dla młodzieży, ani dla uczelni, szczególnie jeśli następuje na wyższych latach.

Jednak wśród studentów stojących wobec konieczności zmiany swej życiowej drogi znajduje się wielu takich, którzy do wybranej przez siebie dziedziny po prostu nie mają zdrowia. Przypadki to niestety, że ukryte zrazu dolegliwości dają znać o sobie w toku studiów, a niekiedy wręcz uniemożliwiają ich kontynuowanie. Choroba reumatyczna na przykład nie stanowi większych przeszkód dla filologa, matematyka, natomiast dla studenta wydziału melioracji, który odbywać musi praktyki w

terenie i później tam pracować — tak. Daltonizm nie byłby przeszkodą w historii, ale chemię dla przykładu wyklucza. Niesprawności narządu ruchu są ważną przeszkodą na wszystkich kierunkach studiów, które ruchu i wysiłku fizycznego wymagają. Oddzielną grupę tworzą — szczególnie wśród kandydatów i studentów psychologii oraz medycyny — osoby nie zrównoważone psychicznie, co również niekiedy uniemożliwia kontynuowanie nauki.

Tak więc właściwy stan zdrowia jest przy wyborze studiów warunkiem niezbędnym, zaś jego ocena pod kątem przyszłego kierunku nauki powinna być dokonywana rzetelnie i dokładnie. Niestety, często się zdarza, że wypełniając nie karty zdrowia — to po prostu jedna z formalności.

Zespół Opieki Zdrówotnej dla Szkół Wyższych w Poznaniu od dłuższego czasu zwraca na to uwagę lekarzy szkolnych. Organizuje dla nich spotkania, na których omawia się konieczność dla poszczególnych studiów warunki zdrowotne. Stworzono też możliwość konsultacji, w przypadkach wątpliwych. Gdy więc lekarz szkolny nie jest w pełni przekonany, czy uczeń zdrowotnie nadaje się do nauki w wybranym przez siebie kierunku, może skierować prośbę o opinię do lekarzy z Akademickiej Służby Zdrowia, współpracujących na bieżąco z uczelniami.

Opiaca się już teraz więcej uwagi poświęcić zdrowiu i nie lekceważyć tych objawów, które nie dostrzeżone mogą później pokrzyżować życiowe plany młodym ludziom. (len)

CUDZE PIÓRKA

pomnieć sobie do kogo należą „odkryte” przez mamę w szafie różne świecidełka, skórzany pasek z ozdobną klamką, torebka i coś tam jeszcze. Wiedziała tylko, że pożyczyla od którejś z klasowych koleżanek. Te zaś nosiły rzeczy Grażyny, których brak matka też zauważyła i do czego się dziewczyna przyczynała.

Grażyna szlochała. Urywającymi zdaniem mówiła, że zazdrościła koleżankom „szalowych” ciuchów, w których przychodzili do szkoły, urządzając swoistą rewie mody. Ona też uprawiała modę, zaczęła z co bardziej zaopiecznionymi dziewczętami wymieniać ubiory. Czasami myłono je przy odstawianiu, dochodziło więc do scysji, ale na krótko.

Sądziła, że jej to przejdzie, że to tylko jakiś krótki — normalny właściwie dla tego wieku — kaprys. Nic z tego. Podobnie, jak i inne dziewczęta, po prostu zachorowała na „przewlekłą chorobę”. Wszystkie niemal wymieniali teraz swoje wdziaki. Wyciągały z szaf wciąż nowe bluzki, spodnie, sweterki czy buty. Cały ten majdan krą-

żył wśród koleżanek aż do przybrudzenia lub zniszczenia. Razem z ciuchami zaczęły także „wędrować” zegarki, pierścionki, a czasami nawet... bielizna osobista (!).

A gdzie się przebierają? Nie mogą tego czynić w domu — zmieniają stroje w piwnicach, szaletach, u koleżanek... Aby tylko do szkoły wejść w nowej kreacji. Ma się rozumieć, iż w ten sposób jej się pozbawiają, wracając raczej skromnie przyodziane w rodzinne progi. Rodzice więc nie mają powodów do martwienia się takim ubieraniem się swoich córek, bo o ich różnych „kombinacjach” nie wiedzą. Dlatego też chyba mało (lub wcale) uświadamiają je o higienie osobistej, o której reszta również w szkole mówi się niewystarczająco.

Oczywiście, „choroba” ta dotyczy tylko niewielkiego procentu młodych dziewcząt, ale stanowi przecież — wbrew śmieszności i błahości — problem. Poza względami estetycznymi i higienicznymi, może ona bowiem pociągnąć za sobą konsekwencje w postaci różnego rodzaju chorób, z zakaźnymi włącznie. To jednak do wyobraźni dziewcząt nie przemawia.

A swoją drogą, takie strojenie się w „cudze piórka” nie świadczy najlepiej o ambicjach i zainteresowaniach młodych przedstawicielek płci pięknej, nie decyduje o poczuciu i wykazywaniu przez nie własnej wartości. Wręcz przeciwnie. Jest raczej powodem do wstydu...

PIOTR BOROWICZ

Inżynierowie... nawigacji satelitarnej

Trzech absolwentów szczyńskiej Wyższej Szkoły Morskiej: Włodzisław Rzekanowski, Jerzy Splawski i Zbigniew Suplicki obronili prace dyplomowe z nawigacji satelitarnej, uzyskując tytuły inżynierów-nawigatorów. Ko-

rzystanie z sygnałów nadawanych przez specjalne sztuczne satelity Ziemi umożliwia określenie kursu i pozycji statku na morzu z dokładnością do kilkudziesięciu metrów, niezależnie od pogody. Poz-

większyć bezpieczeństwo żeglugi.

Dyplomanci WSM przygotowali swoje prace korzystając z danych zgromadzonych podczas praktyk na statku szkolno-towarowym

szczyńskiej uczelni „Kapitan Leśdowski”, wyposażonym w odbiorniki sygnałów z satelitów. Na podstawie tych sygnałów pozycję statku określa błyskawicznie polukladowy komputer. (PAP)



Młodzi Rumuni — uczestnicy ubiegłorocznego turnieju bokserskiego o „Złoty Pas Polusa” — od Zygmunta Malaka (pierwszy z lewej) dowiedzieli się kim był bohater memoriałowych zmagani, pierwszy w historii polskiego pięściarstwa mistrz Europy; poznali, który zaszczynie to trofeum zdobył walcząc w kategorii piórkowej w ME w Mediolanie w roku 1937.

Jak co roku, młodzi pracownicy wybrali spośród swoich opiekunów najlepszych mistrzów, wychowawców, nauczycieli. Jest to bardzo autentyczne wyróżnienie, gdy zważyć, że młodzi ludzie mają wobec tych, którzy pierwsi narzucają im rygory i wymogi dorosłego życia stosunek raczej niechętny. Lista nazwisk jest bardzo długa, a długopis wędruje po niej niezdecydowanie. Kogo wybrać? Nagle zatrzymałem się przy jednym z

nich. Malak? Malak. Skąd ja znam to nazwisko?

„Papa” — Feliks Stamm, trener nad trenerami, obszedł się z Malakiem brutalnie. W swych pamiętnikach, opisując klęskę polskich bokserów na pierwszych po wojennych Mistrzostwach Europy w Dublinie, wspomina Malaka dwukrotnie, w minorowym nieco kontekście. Być może sprawił to nastrój po ogólnie nudnym występie białe — czerw-

Życiorysy współczesne

MISTRZ

nych w Irlandii — w czasach, gdy pojawienie się sportowca z białym orłem na piersi budziło spore, polityczne emocje i nadzieje.

Zygmunt Malak trafił do boksu przypadkowo. Kiedy biegł za wzięcie wokół zielonej murawy na stadionie poznańskiej „Warty” ktoś zauważył, że jego miejsce winno być na ringu. Paszport na dublińskie mistrzostwa wywalczył (dosłownie) odbierając szansę mistrzowi kraju wagi muszej Henrykowi Gumowskiemu. Z poznańskich bokserów zakwalifikowali się do ME jeszcze Franciszek Szymura i Jan Klimek. Nic więc dziwnego, że prasa wspominała wtedy o „trzech muszkieterach” z Poznania na dublińskim ringu. Walczył jeszcze potem ze zmiennym szczęściem kilka lat, krzyżując rękawice z utytułowanymi mistrzami i takimi jak on, którzy dopiero co rozpoczęli swój flirt z boksem.

27 lutego 1945 roku powrócił Zygmunt Malak do Poznania po pięcioletniej, okupacyjnej „odyssey”. Urodził się i wychował na poznańskiej Wildzie i okupacyjna tulaćka rzuciła nim po ca-

łym „Warihegaw”; gdy zbliżał się jej kres, postanowił wrócić do rodzinnego miasta. Z Pakości do Mogilna pieszo, dalej do Gniezna radzieckim pociągami sanitaranym, później znów na piechotę. Po rodzinnym domu została kupa gruzów; drugi — przy Wolnicy podzielił los wielu innych rozbitych przez broniących się w Cy tadeli hitlerowców.

Przez kilka dni szukał w okaleczonym mieście rodziny, a gdy już ją wreszcie odnalazł zgłosił się do Rejonowej Komisji Uzupelnienia, gdzie kompletowano zapasowy pułk „na Berlin”. Nie poznając jednak, przynajmniej wtedy, smaku żołnierskiego chleba, bo trzeba było skończyć to, co jeszcze w czasie wojny rozpoczęło. Powiedział mu: „Lepiej będzie jak pójdziesz się uczyć”. Złożył więc egzamin czeladniczy i znów wrócił do Pakości, gdzie odbudowywano tamtejsze zakłady włókiennicze.

Skończyli to do końca roku, więc w styczniu następnego rozpoczął pracę na oddziale elektrycznym w ówczesnym Zakładzie

SPRAWY nie tylko MŁODYCH □ SPRAWY nie tylko MŁODYCH



Szkolnictwo wyższe w ZSRR

Problemy „studenckiego mocarstwa”

Działalność radzieckiego szkolnictwa wyższego do wodzi, że potrafi ono sprostać skomplikowanym zadaniom, jakie stawia mu życie, a zwłaszcza gospodarka na rodowa ZSRR.

Związek Radziecki jest obecnie jednym z czołowych „mocarstw studenckich” — na jego terytorium czynnych jest 859 wyższych uczelni, w tym 65 uniwersytetów; liczba studentów sięga 4.860.000, a wykładowców 352.100. Mimo to stale odczuwa się deficyt specjalistów z wyższym wykształceniem i to zarówno w dziedzinie nauk ścisłych i technicznych, jak i humanistyki, czy medycyny.

W pięcioletce 1971—75 ukończono radzieckie wyższe uczelnie 3.456.000 osób. W roku 1970 zapotrzebowanie na dyplomowanych specjalistów pokryte zostało w 80 procentach, a w 1975 r. — już w 92,7 procentach. Nadal stwierdza się niedobór specjalistów w energetyce, hutnictwie, budownictwie, a także w poszczególnych gałęziach przemysłu maszynowego, elektronicznego, środków automatyzacji i rolnictwa.

Aby temu zaradzić, postanowiono zwiększyć liczbę miejsc w wyższych uczelniach, a tym samym i liczbę

absolwentów — powinna ona wzrosnąć w ciągu pięciolecia do 3,7 miliona. Równocześnie rozszerzy się sieć wyższych zakładów naukowych, przy czym szereg z nich powstanie na Syberii i Dalekim Wschodzie ZSRR. W ten sposób można będzie się przybliżyć do optymalnej liczby absolwentów, kiedy to „podaż” dogoni „popyt”.

W ZSRR nikt nie obawia się nadprodukcji specjalistów z wyższym wykształceniem, wchłonie ich bowiem planowo rozwijająca się w każdej dziedzinie gospodarka narodowa. Komitet Planowania ZSRR jest na bieżąco regularnie informowany przez instytucje i przedsięwzięcia o zapotrzebowaniu na młodych specjalistów oraz przez wyższe uczelnie — o liczbie i specjalnościach swych absolwentów. Zarazem Komitet Planowania zna perspektywy rozwoju poszczególnych gałęzi gospodarki, co pozwala planować — w skali ogólnokrajowej — liczbę absolwentów na następne lata.

Rozwiązanie problemów ilościowych idzie w parze z troską o jakość nauczania, jego wyniki. Zadanie wyższych uczelni nie ogranicza się do przekazywania studentom pewnej sumy wiedzy, dają one bowiem — i to przede wszystkim — do rozwijania twórczych nawyków słuchaczy, ich indywidualnych uzdolnień oraz umiejętności samodzielnego opracowywania zagadnień naukowych. Władze uczelniane

wszelkimi środkami popierają tworzenie i działalność studentów stowarzyszeń i kół naukowych. Ponadto wszystkich studentów obowiązuje praktyka w przedsiębiorstwach i placówkach naukowych.

W ZSRR na szeroką skalę stosuje się nowoczesne techniczne środki nauczania. Opracowane zostały m. in. programy kursów telewizyjnych i radiowych z zakresu dyscyplin ogólnotechnicznych; ośrodki telewizyjne wielu miast nadają specjalne audycje dla studentów; w niektórych wyższych uczelniach nadaje się własne telewizyjne programy dydaktyczne. W procesie nauczania korzysta się z pomocy wideomagnetofonów i uniwersalnych komputerów.

Dla szkolnictwa wyższego ZSRR ważnym problemem jest „starzenie” się informacji i wiedzy w warunkach postępu naukowo-technicznego. Dlatego też kładzie się większy nacisk na opanowanie przez studentów wiadomości fundamentalnych, bardziej odpornych na dezaktualizację. Równocześnie zaś rozbudowuje się uczelniane placówki kształcenia podyplomowego; obecnie uzupełnia i aktualizuje w ten sposób swoją wiedzę ponad 1,3 mln specjalistów. Otwarto też dla nich szereg wydziałów wprowadzających w nowe kierunki nauki i techniki.

ARKADIJ GORSZENIEW

Kadry z cenzusem dla kultury?

Przed kilku laty w Uniwersytecie Marii Skłodowskiej-Curie w Lublinie zainaugurowano nową specjalizację pedagogika w zakresie pracy kulturalno-oświatowej. Kierunek ten z roku na rok cieszy się większym zainteresowaniem potencjalnych działaczy kultury. Skąd więc rekrutują się kandydaci, co skłoniło ich do wybrania tego typu studiów, z jakimi zainteresowaniami i doświadczeniami idą na uczelnię?

O problemach tych traktowała ankieta przeprowadzona przez Uniwersytet. Na pytanie odpowiedziały 163 osoby ze 166 ubiegających się na studia kulturalno-oświatowe w ostatnim roku akademickim.

Wnioski wypływające z ankiety nie napawają jednak optymizmem. Ponad 120 osób nie zdało egzaminu wstępnego. Wśród pozostałych zaledwie 15 otrzymało średnią powyżej czwórki. Połowa uczestniczyła w szkole średniej w zajęciach kół przedmiotowych. Ale prawie co piąty kandydat nie należał do żadnego koła i szkolnego zespołu. Ponad 40 procent ankietowanych stwierdziło, że dotychczas nie miało żadnego kontaktu z placówkami kulturalno-oświatowymi, co staje się wymownym faktem, gdy uzmysłowimy sobie, że we wszystkich miastach czy w wieślu większych wsiach działają domy kultury, świetlice bądź kluby.

W biuletynie WDK w Lublinie, gdzie przedstawiono tę analizę przypomina się w konkluzji, że ponad połowa chętnych do pracy kulturalno-oświatowej nie bardzo była zorientowana co wybiera, jakich losów czeka. Warto więc upowszechniać wiedzę o tym nowym kierunku studiów, o warunkach pracy, w których działają będą przyszli absolwenci. (PAP)

Patronat w Zespole Elektrociepłowni

MIESZKANIE I COŚ WIĘCEJ

To mieszkanie jest zwyczajne: trzy pokoje, kuchnia, oddzielnie łazienka i ubikacja. Jeszcze pachnie schnącym tynkiem, gruzem, farbą. Ustawione niecierpliwą ręką meble i sprzęty nieraz jeszcze zmieniają swe miejsce; będzie czas by moźno było zdjąć żyletką białe smugi przecinające okienne szyby. Jest to zwyczajne mieszkanie, tylko droga do niego była inna. Krótka, szybka, osobista.

SZANSA UŁOŻENIA ŻYCIA

Z okien mieszkania Leszka Grajka — przewodniczącego Zarządu Zakładowego ZSMP przy Zespole Elektrociepłowni w Poznaniu widać jak na dłoni miejsce jego pracy — EC II na Karolinie. Razem z istniejącą już elektrociepłownią na Garbarach oraz na Rudnicach której budowę ma się rozpocząć za trzy lata, stworzą potężny blok elektrociepłowni, pracujących dla ponad półmilionowego miasta.

Równolegle z powstającą elektrociepłownią na Karolinie powstaje osiedle mieszkaniowe dla jej obecnych i przyszłych pracowników. Wyłażą więc z ziemi betonowe bloki których pojawienie się potwierdza nowy, na szczęście coraz powszechniejszy, styl myślenia o najważniejszych problemach pracowników. Być może jeden z przykładów początku końca myślenia o ludziach kategoriami barakowozów, improwizowanych hoteli robotniczych, w których anormalne warunki zmuszają ludzi do anormalnej egzystencji. Być mogli ją na stałe związać z zakładem potrzebny jest dom, szansa ułożenia najnormalniejszego w świecie życia.

Praca i mieszkanie, to sprawa najważniejsza, szczególnie dla młodych, których pierwsze chwile dorosłości kształtują na długie lata. Dla młodych zatrudnionych w poznańskim Zespole Elektrociepłowni pojawiła się więc szansa, która stanie się powszechnym udziałem ich rówieśników za kilkanaście, a może kilkadziesiąt lat: każdy z potrzebujących może otrzymać mieszkanie. Dlatego też od początku powstawania tego osiedla młodzi towarzyszą mu nieustannie.

— Któregoś dnia zaczęliśmy się niepokoić — mówi Roman Długi z zakładowej organizacji ZSMP. — Powstały 3 kolejne projekty osiedla, wreszcie zdecydowano się na budowę z wielkiej płyty dostarczanej z Suchego Lasu, ale szło to bardzo opale. To nie było płyt, innym razem dźwigu, to jakaś awaria, więc któregoś dnia postanowiliśmy nie poprzestawać na staniu z boku i niecierpliwym kibicowaniu. Choć tak na dobrą sprawę, pomóc mogliśmy niewiele.

POROZUMIENIE I WYNIKI

12 marca ubiegłego roku podpisano porozumienie między Zarządami Zakładowymi ZSMP Zespołu Elektrociepłowni i PPB-3 o młodzieżowym patronacie nad budowanym tam osiedlem. Powołano 3 brigady po 11 osób. Pomagali w pracach transportowych, porządkowaniu placu budowy, usuwaniu gruzu, porządkowaniu mieszkań przed oddaniem do użytku. Gdy zdarzały się awarie np. przy dźwigu, przy silosach cementowych czy urządzeniach elektrycznych, usuwali je natychmiast. W lipcu ubiegłego roku oddano pierwszy blok, w lutym następny — razem 88 mieszkań.

Pilnowali dosłownie wszystkiego: by pozbyć się przykrego wizualnie lenteksu, dopilnować należytego doboru tapet, właściwych kuchenek gazowo-elektrycznych, bo po co im gazowe, skoro gazu jeszcze nie ma. I pracowali sami. Teraz, kiedy sytuacja kadrowa PPB-3 poprawiła się wyraźnie udział ich nieco zmniejszył się w tych robotach, ale patronacki sztab dysponuje brigadami, które w każdej chwili mogą rozpocząć pracę. To takie pogotowie, bo przecież w sumie powstanie 220 mieszkań, a w ostatnim bloku hotel robotniczy.

Długiemu i Grajkowi pomagają koledzy z ZSMP — Zbigniew Wnuk, Zygmunt Wojciechowski, Tadeusz Chrobot i inni — nawet ci, którzy w organizacji nie działają. Byli też i tacy, którzy nie szczędzili docinków „przy swoich mieszkaniach, to się kręca, ale...”. A oni, jak gdyby nic do nich nie docierało myślą już dalej: o małej architekturze, przedszkolu, pawilonie handlowo-usługowym z klubem i kawiarnią, gościwym dojeżdźcie do Poznania, o dzieciach, które by dotarły do szkoły na Główniej — rodzice dopychają do autobusu. A przecież są to problemy nie tylko ich samych, lecz również mieszkańców Kozichłóg oraz załogi powstających nieopodal elektrociepłowni zakładów drobiarskich. Stał się bowiem młodzieżowy patronat czymś co młodych z Karoliną zintegrowało, sprawdziło w działaniu i narzuciło nowe dążenia.

PRZEJAWY SPOŁECZNEJ AKTYWNOŚCI

Patronat ten nie wziął się z powietrza, dojrzewał już wcześniej poprzez wspólne działania. I choć Roman Długi nie ukrywa swych wątpliwości, czy zakładowa organizacja ZSMP zaproponowała swym rówieśnikom wszystko czego oczekiwali, są fakty, których pominąć nie sposób. 240 000 złotych wypracowali na Fundusz Akcji Socjalnej Młodzieży przez brigady remontowe pracujące po godzinach przy porządkowaniu kotłowni i turbin, oczyszczaniu ujęcia wody i przekładaniu kabli oraz pracach porządkowych w samym zakładzie.

Wspólne zabawy, imprezy kulturalne, rajd samochodowy, kilka turniejów sportowych, dofinansowywanie wyjazdów zagranicznych i kursów na prawo jazdy — to wszystko konkretnie i mocno zaznaczyło obecność ZSMP w zakładzie. Tak więc patronat młodych był tylko jednym z wielu innych przejawów społecznej ich aktywności.

Kilka godzin przegadaliśmy z Leszkiem Grajkiem i Romanem Długim tak pozornie o wszystkim, co wyznacza rytm każdego dnia ich i rówieśników. O pracy i przychylności dyrekcji zakładu do wszystkich młodzieżowych poczynań, o działaniu ich zakładowej organizacji, o doraźnych problemach, chorujących dzieciach, o umowności pomocy, jaką dla młodzieży stanowią kredyty dla młodych małżeństw. O tym również, że kiedy już mają pracę i dom, potrzebują ich nagle wzrosły, weszły na jakiś wyższy etap, do którego muszą się jak najszybciej dostosować. Bo ich problemy są wypadkową życiowych dążeń ich rówieśników. A, że organizacja młodzieżowa zawsze była blisko tych problemów, to czeka ich znów praca.

Tym razem jej rezultatów nie da się wyliczyć i zmierzyć, czasem trudne będą nawet do opowiedzenia — bo zmieniają ludzi. Sami jeszcze w tej chwili nie wiedzą: dużo to będzie, czy mało? (ask)

Nauka w przedszkolu

Przygotowanie dzieci w wieku przedszkolnym do szkoły jest bardzo ważnym problemem tak dla pedagogów, jak i dla dzieci, które będą musiały uczyć się wiele lat.

W wytypowanych placówkach w naszym kraju wprowadzono klasy przedszkolne (eksperymentalne), przygotowujące dzieci do I klasy. Przedszkole nr 42 w Łodzi jest jednym z nielicznych, które zostało wyznaczone do wprowadzenia nauki i przygotowania dzieci w wieku 6 lat do nowego programu „dziesięciolatki”.

Podstawowym zadaniem klas przedszkolnych jest wyrównywanie startu szkolnego dziecka, dążenie do jego fizycznej, społecznej i umysłowej dojrzałości, umożliwiającej podjęcie systematycznej nauki oraz tworzenie możliwości znacznego skrócenia czasu nauki czytania, pisania, jak również ćwiczeń z matematyki w pierwszej klasie. Pracą wychowawczą w klasach przedszkolnych koncentruje się na wyzwalaniu i pobudzaniu aktywności dziecka w zabawie, pracy i nauce, oraz rozwijaniu indywidualnych uzdolnień i zainteresowań.

Na zdjęciu: podczas zajęć w łódzkim przedszkolu.

Fot. — CAF



POZA RINGIEM

Naprawczym PKP — dzisiejszych Zakładach Naprawczych Taboru Kolejowego w Poznaniu. Mówi, że ani się obejrzał, a minęło trzydzieści lat i nic dziwnego, że tak się stało, bo każdy dzień na sycony był pracą, robotą społeczną, sportem.

Nie rozstał się z nim, gdy przy szło mu w 1949 roku zawiesić rekawice na kołku. Zajął się trenowaniem młodych pięściarzy w „Stelli” Zabikowo, zorganizował „pierwszy krok bokserki” dla wielu późniejszych sław, a gdy pięć lat później — w okresie federowania klubów sportowych — sekcja przestała istnieć, założył klub sportowy w poznańskich ZNTK. W 1958 wchłonął go „Lech”, więc w rok później założył inny, jako ognisko TKKF. Do dzisiaj jest Zygmuntem Malak jest go dobrym duchem i mocno się denerwuje każdą imprezą, choć nie powinien, bo przecież jest po zawale.

*

„Mistrz Zygmunt Malak jest bardzo lubiany, ma duży autorytet wśród załogi starszej, jak i wśród młodszej części załogi.

W pracy zawodowej i społecznej służy młodym pracownikom radą i pomocą. Współpraca koła ZSMP układa się z mistrzem bardzo dobrze, służy radą na każdym kroku” — tak napisali o nim młodzi pracownicy ZNTK, gdy po raz trzeci wysunęli jego kandydaturę do turnieju o tytuł „Mistrza, nauczyciela i wychowawcy młodzieży”. Nieważne zresztą, co napisali i jak, ważniejsze jak go widzą co do dnia.

Gdy pytam, z jakimi sprawami przychodzi do mistrza Malaka, odpowiadając, że łatwiej byłoby dociekać z jakimi nie przychodzi. Roboty wciąż przybywa, a rodzaje się niemal codziennie nowe problemy, więc się radzą. Ale nie tylko. Czasem wystarczy im, że mistrz cierpliwie wysłucha o domowych kłopotach, osobistych problemach, o których z dziewczyną nie można, a z rodzicami nie wypada.

Zygmuntowi Malakowi z czasów kiedy uprawiał sport pozostało sporo. Mówi bez ogródek, że zawsze w ringu patrzył przez ciwnikowi w oczy, więc i teraz nigdy ich nie odwraca, choć żyć ciowe sytuacje bywają równie

trudne jak te okolone linami. Ze tego samego uczy swych wychowanków, bo ma chronić, zaradzić, a nie tylko uczyć. I ma szczęście, bo jeszcze się nie zawiódł. Na młodzieży szczególnie.

Kiedyś w poznańskich ZNTK mieli kłopot. Prozaiczny z pozoru, ale dokuczliwy tak dalece, że niejedną rękę załamywały. Zabrakło ludzi do czarnej roboty, zabrakło palaczy, a tym samym powstała realna groźba, że stanie robotą, bo ciepło potrzebne jest nie tylko ludziom, którzy wytrzymają wiele. Każdy z kierowników oddziałów wyznaczył po jednym z pracowników „podpadniętych” — takich, że lepiej, gdyby ich wcale nie było. W końcu zgłosiło się 12 młodych i „jadą z tym koksem” już drugi rok w świętek, niedzielę i piątek. Żeby już zupełnie nie czuli się „ostatni”, nazwano to młodzieżowym patronatem, choć właściwie o czym tu gadać. Robić trzeba.

Któregoś dnia młodzi z ZNTK spostrzegli, że lokomotywy przyjeżdżają do zakładów z dużym za pasem paliwa, które po prostu po opróżnieniu zbiorników się marnuje. Gdzieś na uboczu, gdzie

„za Wilusia” była tokarnia, spotrzeżlił kłopot. Prozaiczny z pozoru, ale dokuczliwy tak dalece, że nie imali się go nawet młoty pneumatyczne. W więc w półtora miesiaca rozebrali fundamenty, zrobili w tym miejscu cztery zbiorniki na paliwo. Albo innym razem, gdy wszystkim do kuczyła już sprawa braków, powołali 37 młodzieżowych brigad, które postawiły sprawę jasno — „po nas poprawiać nie potrzeba”. Kiedyś, na KSR powiedzieli co trzeba zrobić, by więcej części regenerować i niedostatek części zamiennych nie skończył się, ale żelazo. W zakładowych niedogodnościach i młodzi mieli nieco swego udziału, więc postanowili, że to się musi zmienić. I młodzieńcze „porządkowanie świata” rozpoczęli od siebie.

Zygmunt Malak wie dobrze z kim i dla kogo pracuje. Ta pewność jest mu tak cenna jak Srebrny Krzyż Zasługi, medal X-lecia, odznaka „Pracownik Pracy Socjalistycznej” i wiele innych dowodów uznania. W więc i teraz, jak ongiś z rękami w narożniku ringu „sekunduje” młodym w zawodowej, partyjnej i społecznej robocie. W nauce też. Bierze nie raz chłopaka za rękę, przysiedzi z nim nad rysunkiem, poczęstuje papierosem i kusksem i obaj idą na egzamin. Jako bokser Zygmunt Malak nigdy nie był na deskach, rzadko też się cofa. W życiu — podobnie.

ANDRZEJ SKRZYPCZAK

Spotkanie w Urzędzie Rady Ministrów

Program poprawy jakości w przemyśle maszyn ciężkich i rolniczych

W resorcie przemysłu maszyn ciężkich i rolniczych zdejrzają się dwa światy z punktu widzenia techniki, złożoności i wartości wyrobów. Produkują się tu znane w świecie pełnomorskie statki i najprostsze tzw. czarne narzędzia (łopaty, siekiery, lemiesz itp.); potężne, nowoczesne kompletne obiekty przemysłowe i zwykłe garnki oraz naczynia dla gospodarstw domowych; ciągniki i skomplikowane maszyny rolnicze, a także gwoździe, gwoździaki i śruby...

Poziom jakości produkcji przemysłu maszyn ciężkich i rolniczych, omawiany wczoraj na kolejnym roboczym spotkaniu w Urzędzie Rady Ministrów, wywiera bezpośredni wpływ na wiele dziedzin naszego życia społeczno-gospodarczego. Trzeba wziąć pod uwagę, że równoległe z wysiłkami zmierzającymi do osiągnięcia bardziej odczuwalnej poprawy w tym zakresie, podejmuje się konkretne kroki, mające na celu zmianę struktury produkcji (na rzecz rynkowej i eksportowej), przy znacznym tempie wzrostu jej globalnych rozmiarów. Specyficzne trudności w tym przemyśle polega

ją także na diametralnie różnym stanie technicznym - organizacyjnym poszczególnych zakładów, a nawet całych branż.

Już to, co zrobiono w ubiegłym roku zasługuje na uznanie, choć pozostaje nadal sporo problemów do rozwiązania. Realizowany obecnie w przemyśle maszyn ciężkich i rolniczych program skupia się na podstawowych sprawach, decydujących o podniesieniu jakości jego wyrobów w ogóle, a tych, co do których są największe zastrzeżenia - w szczególności. Ta ostatnia grupa artykułów - to głównie drobniaki, na którą jednak popyt nieustannie wzrasta, a także towary rynkowe np. naczynia (zwłaszcza emaliowane) oraz wyroby nożownicze „Gerlach”. W zakładach, nie wykazujących pożądanego postępu, wprowadzony zostanie specjalny - zastrzeżony system odbioru wyrobów.

Niedomagania w części przedsięwzięcia przemysłu maszyn ciężkich i rolniczych są odbiegające od bezspornych sukcesów np. naszych stoczni i zakładów specjalizujących się w produkcji i dostawach kompletnych obiektów. Możemy zwycięsko konkurować na najbardziej wymagającym ry-

kach, jeśli idzie o nasze statki, urządzenia, stanowiące wyposażenie elektrowni, fabryk chemicznych, cukrowni. Jakość tych skomplikowanych maszyn i agregatów jest bez zarzutu. Nie można tego nie docenić. Nie można też obwiniać fabryk, jak np. Zakłady Produkcji Taboru Kolejowego we Wrocławiu (PaFaWag) i Swidnicy.

Za gotowy wyrób odpowiada jego producent. Jego też obowiązkiem jest zapewnienie sobie dobrych i niezawodnych części z kooperacji i materiałów, a nawet zerwanie umów z niesolidnymi dostawcami. Nie można preferować ilości kosztem jakości.

Przemysł maszyn ciężkich i rolniczych porządkuje i wzmacnia służby kontroli jakości - w zjednoczeniach i przedsiębiorstwach. Wkrótce powstanie też resortowy Ośrodek Badań i Kontroli oraz Sterowania Jakością.

Na najbliższe 4 lata wyznaczono 200 podstawowych tematów o poszczególnych fazach procesu produkcyjnego wszystkich branż, koncentrując się głównie na artykułach rynkowych i eksportowych.

Wnioski i postulaty, zgłoszone w trakcie przedwczorajszego spotkania, które prowadził członek Biura Politycznego KC PZPR, wicepremier Józef Kępa, w istotny sposób wzbożają i uzupełniają resortowy program poprawy jakości. PAP

Przed odbiorem budynków służby zdrowia

Inwestorzy nie mogą zapominać o zawiadomieniu inspektora pracy

Decyzje podjęte na początku lat 70-tych przez kierownictwo partii i państwa umożliwiły stworzenie szerokiego frontu inwestycyjnego w resorcie zdrowia i opieki społecznej. Nakłady na inwestycje w bieżącym pięcioletnim okresie wyniosą w przybliżeniu 30 mld zł; w budowie znajduje się około 50 szpitali, rozpoczyna się budowę 25 następnych.

Warto podkreślić, iż wszystkie nowe wznoszone obiekty lecznicze są szczegółowo opiniowane już na etapie projektowania przez Związek Zawodowy Pracowników Służby Zdrowia. Dzięki interwencji związku wprowadzono konkretne zmiany do około 90 procent projektów typowych. Opracowano charakterystykę placówek służby zdrowia różnych działów, która stanowi pożyteczny materiał informacyjny dla projektantów i inwestorów.

Kontrole związkowe ujawniły też szereg usterek zwłaszcza w obiektach wznoszonych na podstawie projektów indywidualnych. Ilustracją może być obiekt zaprojektowany przez Szczecińskie Biuro Projektów Budownictwa Komunalnego dla Wojewódzkiej Kolumny Transportu Sanitarnego w Koszalinie, gdzie stwierdzono m.in. brak kurtyny wodnej na lakierni samochodowej, brak odpływu wody w myjni samochodowej, suwnice o zbyt małej nośności, zbyt wysoko umieszczone okna itp.

Zastrzeżenia budzi też niekiedy jakość wykonawstwa obiektów służby zdrowia. Szczególnie niepokoją odstępstwa od zatwierdzonych i przyjętych projektów. Np. w wybudowanym w Rzeszowie według projektu typowego zlozku stwierdzono m.in. brak bądź niewłaściwe wykonanie wenty-

lacji w licznych pomieszczeniach, błędnie zainstalowaną sieć gazową, niezgodną z projektem, zbyt śliską posadzkę w kuchni.

Przepisy Kodeksu Pracy wymagają, aby właściwy inspektor pracy brał udział w przyjmowaniu do eksploatacji budowanych zakładów. Tymczasem zdarza się, że inwestorzy po prostu zapominają zawiadomić inspektora pracy o odbiorze inwestycji, bądź też przysyłają zawiadomienia dosłownie w ostatniej chwili.

Przypadki te nie negują jednak rzeczywistych osiągnięć w tej tak ważnej dziedzinie życia społecznego, jaką jest budownictwo szpitalne. Należy bowiem podkreślić, że obecnie buduje się znacznie więcej - i co warto wyraźnie stwierdzić - dużo solidniej, niż w latach poprzednich. (PAP)

Własna myśl techniczna

W obserwatorium UAM powstają „kosmiczne” przyrządy

Obserwatorium Astronomiczne Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu jest nie tylko placówką naukowo-dydaktyczną, lecz również... niewielkim zakładem produkcyjnym. Prowadzone tu od wielu lat prace konstrukcyjne zainicjowane zostały przez grupę pracowników o zamiłowaniu do technicznych, którzy (częściowo we współpracy z kolegami zatrudnionymi w Obserwatorium Szerokościowym PAN w Borowcu koło Kórniku) zbudowali kilka większych przyrządów obserwacyjnych i pomiarowo-laboratoryjnych. Skonstruowano tu m.in. po raz pierwszy w Polsce dwa zegary kwarcowe wraz z urządzeniami towarzyszącymi.

W poznańskim obserwatorium powstają obecnie astrografi, dzięki którym będzie można uzyskiwać bardzo precyzyjne zdjęcia pozycyjne planetoid, komet, gwiazd oraz

sztucznych obiektów kosmicznych. Trwają prace dokumentacyjne związane z budową dalmierza laserowego tzw. drugiej generacji, który stanowić będzie wspólne dzieło Centrum Badań Kosmicznych PAN, Wojskowej Akademii Technicznej, politechnik w Poznaniu i Warszawie, Zakładów HCP i Obserwatorium UAM. Dalmierz, mający zasięg 7000 kilometrów, służyć będzie do automatycznego wykonywania laserowych pomiarów odległości sztucznych satelitów Ziemi. Rozpoczęto ponadto wstępne prace związane z przebudową na system półautomatyczny phytomierza do wymierzania klisz fotograficznych oraz - o czym już informowaliśmy - nad konstrukcją (we współpracy z Zakładem Planetologii Porównawczej Instytutu Badań Kosmicznych w Moskwie) automatycznego instrumentu, który po roku 1980 zostanie umieszczony na Księżycu. (Zr)

TELEWIZJA

„Powrót poła”

W poniedziałkowym Teatrze Telewizji przedstawiono „Powrót poła” - osiemnastodziałową komedię polityczną Juliana Ursyna Niemcewicza. Dla realizatorów spektaklu stała się ona pretekstem do zrekonstruowania atmosfery Sejmu Czteroletniego - epoki gwałtownych sporów politycznych i zaciętych polemik. Próbie czasu udało się to, co w tym utworze było zawsze najważniejsze: walka dwóch obozów w Polsce - konserwatywnego i postępowego, wobec której wątek miłosny sztuki stanowił tylko fabularny pretekst.

Reżyser i autor scenariusza, Jerzy Rakowiecki, zastosował konwencję teatru w teatrze - w ten sposób treścią widowiska są nie tylko losy bohaterów Niemcewicza, ale przede wszystkim - reakcja premierowej widowni (premiera „Powrotu poła” odbyła się 15 stycznia 1971 roku i nie pozostała bez wpływu na obrady Sejmu Wielkiego). Właśnie w reakcji widowni na słowa pałające ze sceny - w jej śmiechu, gwizdach, przejawach aplauzu, a także w wyrażach protestu i oburzenia - zawiera się emocjonalna i polityczna treść widowiska. Słowa komentatorów (Gustaw Holoubek) wzmacniają tę gorącą atmosferę, kiedy to rozstrzygały się losy Polski. Odkrywają też tajniki warsztatu aktorskiego - wplatane w tekst sztuki Niemcewicza, niszczą iluzję, podkreślając, że przecież chodzi tu o sprawy wartości nadrzędnej, niezależnie od epoki. A taką właśnie sprawą jest dobro ojczyzny. (gra)

Reporter w roli swata

Dokończenie ze str. 3

przedstawiciela handlu przez mówić poufnie.

Gdyby nie było tu kogoś z prasy, nie doszłoby to zamówienie do skutku. Często tak jest, że producent ma dobrą wolę, chce coś zrobić, ale handel nie wykazuje zainteresowania. Boją się, bo tego jeszcze u nas nie ma, więc nie wiedzą, czy ludzie kupią.

Myślę, że jeśli wzór będzie jeszcze bardziej dopracowany, ocieplacze lepiej dopasowane i zastępuje może kaliskie odpady - nie powinno być kłopotu ze sprzedażą. Kiedy więc zaczynacie produkcję?

Musimy wysłać wzór do Krakowa. Zaraz po zatwierdzeniu przez Komisję Oceny Wzorów i Pracochłonności - nasi chałupnicy zaczną szyć. I proponuję wtedy zgłosić te ocieplacze do Wojewódzkiego

Banku Produkcji Rynkowej, jaki powstaje w Poznaniu. Może pani być zadowolona.

A jednak nie jestem. Zdaje sobie sprawę, że to dopiero połowa drogi „od pomysłu do przemysłu”. Będzie najlepiej, jeśli nawet pomysł można przekreślić cudzą niechęcią lub niewiarą w powodzenie. Będę miała satysfakcję dopiero wówczas, gdy usłyszę w sklepie:

Czy są ocieplacze do botów? Ach, to świetnie, są bardzo praktyczne, wezmę dwie pary.

GRAŻYNA SZULAK

P.S. Spółdzielnia „Pokój” pierwsza podpisała umowę z WPHW na dostarczanie towaru poszukiwanego przez handel. Na tablicy zgłaszających się producentów, która znajduje się na wystawie w „Centrum” - jest to na razie pierwszy wpis. Liczymy, że tablica ta szybko się wypełni...

Ropa z „Bravo” znika nadspodziewanie szybko

Zdaniem rządu norweskiego i przedstawicieli amerykańskiego towarzystwa naftowego „Phillips Petroleum” plama ropy naftowej, która wytworzyła się po katastrofie na platformie wydobywczej „Bravo” znika zaskakująco nadspodziewanie szybko. Z rozpozyszczonych informacji wynika, że ponad 20 000 ton brunatnej mazi, warstwa naftowa długości 60 kilometrów i szerokości 40 kilometrów, paruje, tonie, dzieli się na części, osadza na dnie, nikomu i niczemu nie zagraża, a zwłaszcza płazom nad Morzem Północnym.

Czynnikami oficjalne robią wszystko, by do opinii publicznej nie cierał obraz spokojniejszy, by za tuszować rozmiar problemu, który mimo że istniał od kilku już lat, dopiero teraz objawił się

tak drastycznie postaci. Nikt do tej pory nie wie, bądź nie chce za szybko wiedzieć, jakie straty spowodowała tryskająca ropa i nikt zapewne nie będzie się kłopotował o szczegóły i rzetelność ich przedstawienia - choć oficjalnie przystąpiono do ścigania winnych.

Tymczasem we wtorek ruszyła ze stoczni na fiordach Norwegii największa na świecie platforma wydobywcza ropy naftowej, kosztowała 850 milionów dolarów i jest prawdziwym kolosem: ma około 280 metrów wysokości (ponad 90 pięter). Holownik ciągnący tego „konia trojańskiego” na pole naftowe Statfjord na Morzu Północnym - 300 mil morskich od Ekofisk. Koło wydobywcze ruszyło i nie go nie powstrzyma. PAP

Elektromagnesy dla chirurgów

Zespół pracowników Międzywydziałowego Zakładu Fizyki Akademii Medycznej w Lublinie, kierowany przez doc. dr. Stefana Wieluńskiego zaprojektował i wykonał dwa przewoźne elektromagnesy, oddające nieocenione usługi przy skomplikowanych zabiegach chirurgicznych.

W wypadkach kiedy w ciele ludzkim, w miejscach o gęstym splocie nerwów i naczyń utkwia drobne odłamki metalu - elektromagnesy są niezastąpione przy ich usuwaniu. Przy operacjach takich uczestniczą obok chirurgów rentgenolodzy oraz fizycy. Niezastąpione są np. elektromagnesy przy usuwaniu poiknitych przez dzieci szpilek i igieł - a podobne przypadki się zdarzają. PAP

Bukareszt

5 000 mieszkań ponad plan

Ustalono, że Bukareszt otrzyma ma w tym roku rekordową liczbę 40 000 nowych mieszkań. Już po trzęsieniu ziemi planowano oddanie w tym roku do użytku 35 000 mieszkań, ale ekipy przedsiębiorstw budowlanych z poszczególnych województw postanowiły w ramach zobowiązań wybudować 5 000 mieszkań własnymi siłami i z własnych środków.

Łącznie w tej pięciolatce wybudowanych zostanie w Bukareszcie 175 000 nowych mieszkań. (PAP)

Wykonanie wyroku na Z. J. Marchwickich

Wyrokiem Sądu Wojewódzkiego w Katowicach utrzymanym w mocy przez Sąd Najwyższy skazani zostali na karę śmierci oraz pozbawienie praw publicznych na zawsze Zdzisław Marchwicki i Jan Marchwicki.

Zdzisław Marchwicki uznany za stał winnym dokonania zabójstwa czternastu kobiet i usiłowania zabójstwa dalszych pięciu. Jan Marchwicki skazany został za zorganizowanie i dokonanie przy współudziale innych osób

morderstwa pracownicy naukowej Uniwersytetu Śląskiego oraz szeregu innych wysoce społecznie szkodliwych przestępstw. Zbrodni morderstwa dopuścić się on z premedytacją.

Wszystkie morderstwa dokonane zostały ze szczególnym okrucieństwem, połączone z bezczeszczeniem zwłok i okradaniem ofiar.

Rada Państwa nie skorzystała z prawa łaski. Wyroki zostały wykonane. PAP

Kto wygrał samochód

28 i 29 kwietnia 1977 r. przeprowadzono losowania premiów w postaci samochodów osobowych na premiowe umieszczone w książeczki oszczędnościowe PKO. W wyniku tych losowań premie przypały na niżej podane numery książeczek:

W grupie I-szej z wkładem po 6 000 zł

Nr i symbol książeczki

29.390 US, 1.377.846 US, 1.600.683 US, 1.876.883 US, 2.116.132 US, 2.436.377 US, 2.790.874 US, 3.865.355 US, 5.233.443 US, 5.246.286 US.

W grupie II-giej z wkładem po 9 000 zł

60.059 UOZ, 269.454 US, 363.071 US, 652.478 US, 803.816 US, 881.472 US, 921.057 UO, 991.468 US, 1.178.990 US, 1.181.242 US, 1.374.198 US, 1.523.036 US, 2.252.713 US, 2.256.292 US, 2.401.770 US, 1.599.894 US, 1.603.083 US, 1.788.761 US, 1.791.459 US, 2.013.702 US, 2.163.162 UO, 2.163.804 US, 2.434.889 UO, 2.521.143 US, 2.527.615 US, 2.528.629 US, 2.609.242 US, 2.617.094 US, 2.915.150 US, 2.920.733 US, 2.926.990 US, 3.153.116 US, 3.350.543 US, 3.425.060 US, 3.433.134 US, 3.435.618 US, 3.436.071 US, 3.612.417 US, 3.616.865 US, 3.790.073 US, 3.801.824 US, 3.814.759 US,

3.817.403 US, 3.827.863 US, 3.828.321 US, 3.829.630 US, 3.836.027 US, 3.837.115 US, 3.841.121 US, 3.845.179 US, 3.853.312 US, 3.861.072 US, 3.869.198 US, 4.570.764 US, 4.574.612 US, 4.578.574 US, 4.579.932 US, 4.585.507 US, 4.587.532 US, 4.595.629 US, 4.993.636 US, 5.177.187 US, 5.187.021 US, 5.187.513 US, 5.193.202 US, 5.198.198 US, 5.210.401 US, 5.212.469 US, 5.217.817 US, 5.219.934 US, 5.224.357 US, 5.225.856 US, 5.230.049 US, 5.235.468 US, 5.236.754 US, 5.241.856 US, 5.242.380 US, 5.244.982 US, 5.250.750 US, 5.251.443 US, 5.253.712 US, 5.255.208 US, 5.258.467 US, 5.259.001 US, 5.265.363 US, 5.267.502 US, 5.268.793 US, 5.274.165 US, 5.911.131 US, 6.143.583 US, 6.148.197 US, 6.151.336 US, 6.157.465 US, 6.158.658 US, 6.159.979 US, 6.162.841 US, 6.163.984 US, 6.165.808 US, 6.166.687 US, 6.169.542 US, 6.170.411 US, 6.172.842 US, 6.820.654 US, 6.833.102 US, 7.211.779 US, 7.219.074 US, 7.222.559 US, 7.223.830 US, 7.228.379 US, 7.230.435 US, 7.234.767 US, 7.235.805 US, 7.236.363 US, 7.240.630 US, 7.241.972 US, 7.242.400 US, 7.246.738 US, 7.247.509 US, 7.249.874 US, 7.256.038 US, 7.256.738 US, 7.257.102 US, 7.259.191 US, 7.259.925 US, 7.263.479 US, 7.264.305 US, 7.265.964 US, 7.267.252 US, 7.274.971 US, 7.275.103 US, 7.276.705 US, 7.277.466 US, 7.279.200 US, 7.280.063 US, 7.281.478

US, 7.282.697 US, 7.285.236 US, 7.286.667 US, 7.287.069 US, 7.288.127 US, 7.288.966 US, 7.290.191 US, 7.291.037 US, 7.291.655 US, 7.295.698 US, 7.297.165 US, 7.298.466 US, 7.302.019 US, 7.303.377 US, 7.309.609 US, 7.312.236 US, 8.308.109 US, 8.673.134 US, 8.673.976 US, 8.674.698 US, 8.678.542 US, 8.679.205 US, 8.680.725 US, 8.682.347 US, 8.683.317 US, 8.684.389 US, 8.688.004 US, 8.689.838 US, 8.690.011 US, 8.691.022 US, 8.691.220 US, 8.692.849 US, 8.694.616 US, 8.694.979 US, 8.699.250 US, 8.703.207 US, 8.706.142 US, 8.707.614 US, 8.710.502 US, 8.711.367 US, 8.712.421 US, 8.715.956 US, 8.720.550 US, 8.721.612 US, 8.726.644 US, 8.727.196 US, 8.727.977 US.

Właściciele wylosowanych książeczek zawiadomieni będą najdalej w ciągu 30 dni od daty losowania o miejscu i terminie odbioru samochodów.

Powyższa tabela ma charakter informacyjny i obejmuje wyniki losowań dla książeczek z wkładem po 6 000 zł z województw: gorzowskiego, kaliskiego, konińskiego, leszczyńskiego, pilskiego, poznańskiego i zielonogórskiego i po 9 000 zł z województw: konińskiego, pilskiego i poznańskiego.

Województwa kaliskie i leszczyńskie prowadziły oddzielne losowania dla książeczek z wkładem po 9 000 zł.

Czas negocjacji w Pakistanie

Z doniesień agencji zachodnich z Islamabadu wynika, że istnieją obecnie większe możliwości nawiązania dialogu między opozycyjnym Pakistanem skim Sojuszem Narodowym, a premierem Zulfikarem Ali Bhutto co do rozwiązania trwającego od 2 miesięcy kryzysu politycznego w Pakistanie.

P. o. przewodniczącego PSN, Pir Pagaro, powiedział dziennikarzom, że przywódcy opozycji przebywający w więzieniu być może przedstawia nowe warunki nawiązania rozmów. Pir Pagaro stwierdził, iż opozycja postanowiła przyspieszyć rokowania. Pir Pagaro dodał, że wszystkie żądania opozycji są do wynegocjowania.

Premier Pakistanu wysłał natomiast list do przywódcy PSN Maulany Muftiego Mahmuda, który przebywa w szpitalu wojskowym w Rawalpindi. Według źródeł PSN, treść tego listu była dyskutowana między Mahmudem a Pirem Pagaro, a potem ten ostatni przekazał ją innym przywódcom sojuszu znajdującym się w więzieniu. (PAP)

„Krwawa niedziela”

W Stambule zginęło 37 osób

Władze wprowadziły w Stambule le zastrzeżone środki bezpieczeństwa w celu niedopuszczenia do powtórzenia się incydentów nie dzielnych, najtragiczniejszych w dziejach nowożytnej Turcji. Według danych oficjalnych kosztowały one życie 37 osób. Do uczestników wiecu zorganizowanego przez jedną z organizacji związkowych, otwarli ogień ekstremiści, w tym również lewacy. Policja dla opanowania sytuacji musiała użyć pojazdów opancerzonych, broni maszynowej i granatów dymnych. Władze zamknęły wyższe uczelnie Stambulu na tydzień, aby uniknąć z kolei incydentów ze studentami.

„Krwawa niedziela” w Stambule przebiegała się na cztery dni przed oficjalnym rozpoczęciem kampanii poprzedzającej rozpisanie na 5 czerwca br. wybory powszechne w Turcji. Łącząc nie z ofiarami niedzielnymi zginęło w Stambule, liczba osób, które poniosły w Turcji śmierć w wyniku aktów terroru politycznego, w ciągu ostatnich dwóch lat, przekroczyła już 200. Podczas incydentów w Stambule ponad 60 osób zostało rannych, a 399 aresztowano. Na miejsce udali się ministrowie sprawiedliwości i spraw wewnętrznych w celu przeprowadzenia szczegółowego śledztwa.

Po poniedziałkowym posiedzeniu rządu premier Suleyman Demirel zapowiedział, że władze nie razie nie noszą się z zamiarem wprowadzenia w Stambule stanu wyjątkowego i że wybory odbędą się w zaplanowanym terminie. Demirel dodał, iż rząd nie ponosi żadnej winy w związku z tragicznymi zjawiskami w centrum Stambulu i że gotów jest za wszelką cenę nie dopuścić do powtórzenia się takiej sytuacji. PAP

Hokejowe MS

Listy krótkie i rzeczowe mają większe szanse druku. Anonimów nie publikujemy. Zastrzegamy prawo skracania korespondencji. Adres „Głos Wielkopolski”, skrytka pocztowa 1074, 60-959, Poznań.

KSIAŻKA

Prawa i wolności obywatelskie

Pod redakcją profesorów Adama Łopatkę i Romana Wieruszewskiego ukazała się praca zbiorowa pt. „Podstawowe prawa i obowiązki obywateli PRL w okresie budowy rozwiniętego społeczeństwa socjalistycznego”. Publikacja ta jest plonem konferencji, która odbyła się w maju 1976 r. w Warszawie z udziałem naukowców reprezentujących Polską Akademię Nauk, ośrodki uniwersyteckie oraz liczne działacze społeczno-politycznych. Konferencję zorganizowali: Instytut Państwa i Prawa PAN, redakcja miesięcznika „Ideologia i Polityka” oraz Ośrodek Kursów Partyjnych KC PZPR. W książce przedstawiono wszystkie referaty wygłoszone na konferencji, a także wystąpienia dyrektora Instytutu Państwa i Prawa, prof. dr. Adama Łopatkę, otwierające sesję i zastępcy kierownika Wydziału Pracy Ideowo-Wychowawczej KC PZPR, Antoniego Juniewicza, zamykające ją; zamieszczono też sprawozdanie z dyskusji, która odbyła się w czasie obrad.

Książka opatrzona jest wstępem p. Adama Łopatkę, w którym przypomina się zarówno o naszych wielkich tradycjach praw i wolności obywatelskich, zrodzonych już w okresie Odrodzenia, jak i o smutnych tradycjach nadużywania praw, np. uzyskiwania ich przez jedną część narodu bez obowiązków. Stwierdza Adam Łopatkę, że: „Dzisiaj, w Polsce Ludowej, mówiąc o prawach i wolnościach obywatelskich, nawiązujemy do postępowych tradycji naszego narodu. Chlubimy się tymi tradycjami i mamy poczucie, że w istocie, jakkolwiek nowy sposób wzbogacamy te tradycje, rozwijamy je odpowiednio do obecnych aspiracji i możliwości naszego narodu”.

W ślad za wstępem znajdujemy rozprawę Adama Łopatkę pt. „Rozwój podstawowych praw i obowiązków obywateli PRL”, w której autor sięga do Konstytucji z 17 marca 1921 roku, zawierającej katalog podstawowych praw wolności i obowiązków obywatelskich; analizując krytycznie podstawowe ustawodawstwo II Rzeczypospolitej, szkicuje etapy rozwoju praw i obowiązków obywatelskich w Polsce Ludowej. Piszemy m. in. o tym, że państwo traktuje stosunek do religii jako sprawę osobistą obywatela i podkreśla znaczenie rozdziału Kościoła od państwa.

Autorem następnego rozdziału zatytułowanego „Podstawowe prawa polityczne obywateli PRL” jest prof. dr Wiesław Skrzydło. Znajdujemy tu objaśnienie samego pojęcia praw politycznych i ich związku z podstawowymi zasadami ustrojowymi państw oraz dowiadujemy się o znaczeniu nowelizacji Konstytucji PRL dla rozwoju praw politycznych obywateli. Dużo uwagi poświęca autor prawom obywatelskim związanym z systemem przedstawicielskim i ze społeczną kontrolą działania aparatu państwowego. Prof. Skrzydło interpretuje również art. 82 Konstytucji zapewniający obywatelom wolność sumienia i wyznania: „Wbrew pozorom nie jest to tylko wolność osobista, ma ona polityczny charakter i znaczenie, wynika bowiem z określonych zasad wyrażających stosunek państwa do wyznań religijnych, do związków wyznaniowych. W różnych państwach, w różnych systemach politycznych stosunek ten oparty jest na odmiennych zasadach. Polska Ludowa od pierwszych dni swego istnienia przyjęła zasadę rozdziału Kościoła od państwa. Państwo ma w tych warunkach świecki charakter (...)

realizacja tej wolności zarówno przez organy państwowe, jak i przez obywateli oraz związki wyznaniowe, nie pozostaje bez wpływu na stosunki polityczne w państwie. I odwrotnie, próby zakłócenia stosunków w tej dziedzinie miały zawsze konsekwencje przede wszystkim o politycznym charakterze”.

W kolejnych rozprawach Maria Matej pisze o podstawowych prawach ekonomicznych i społecznych obywateli PRL; Tadeusz Nowak o podstawowych prawach osobistych obywateli, a Roman Wieruszewski o podstawowych obowiązkach obywateli naszego państwa. Cykl ten wieńczy tekst prof. dr. Jerzego Bałłi pt. „Umocnienie współzależności praw i obowiązków obywateli PRL”. Autor stwierdza m. in.: „Zasada jedności praw i obowiązków z punktu widzenia działań prawotwórczych nosi wszelkie cechy moralnego zbliżenia prawa i moralności. W zbieżności norm prawnych i moralnych, w zbieżności ocen moralnych z ocenami prawnymi tkwią, moim zdaniem, istotne i dotąd nie wykorzystane rezerwy i środki wzrostu postaw praworządnych”.

Prof. dr. Zbigniew Resich w rozdziale pt. „Podstawowe prawa obywateli PRL a Pakty Praw Człowieka ONZ” wyróżnia socjalistyczną koncepcję praw człowieka, rozważa definicję podstawowych praw człowieka, analizuje Pakty Praw Człowieka ONZ oraz ujęcie problemu praw człowieka w akcie końcowym konferencji w Helsinkach.

O gwarancjach podstawowych praw i obowiązków obywateli PRL pisze jeszcze Leszek Wiśniewski, po czym zamieszczono sprawozdanie z dyskusji, która toczyła się na wspomnianej konferencji w maju 1976 r.

Podsumowanie całości znajdujemy w uwagach końcowych Antoniego Juniewicza, który podkreślił, że problematyka praw, wolności i obowiązków obywatela omawiana w rozprawach tworzących książkę jest istotna z kilku powodów: „Nie jest tajemnicą, że od tej właśnie strony atakują nasza partię, państwo, nasz system społeczny siły nam wrogie. Rzecz przy tym godna uwagi, że wróg atakuje na płaszczyźnie, na której nasza przewaga jest niepodważalna. Nasz bowiem socjalistyczny katalog praw i wolności obywatelskich, politycznych, ekonomicznych, społecznych i kulturalnych jest najbogatszy w świecie, przy dość skromnym katalogu powinności; ma dobre materialne i instytucjonalne gwarancje. Należymy do tych państw, które włożyły najwięcej wysiłku w walkę o prawa i wolność człowieka na arenie międzynarodowej.

A. Juniewicz podkreślił potrzebę szerszego niż dotychczas ukazywania i upowszechniania dorobku w walce o wolność narodu, o prawa i wolność człowieka, jakim szczycą się polscy robotnicy i Polska Ludowa. Idzie tu m. in. o wkład Polski w walkę o oblicze Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka ONZ z 1948 roku, wkład Polski w wypracowanie Paktu Praw Obywatelskich i Politycznych, Paktu Praw Ekonomicznych, Społecznych i Kulturalnych z 1966 roku oraz wkład naszego państwa w wypracowanie licznych innych dokumentów ONZ, traktujących o obronie praw i wolności człowieka.

STANISŁAW MARKIEWICZ

*) Podstawowe prawa i obowiązki obywateli PRL w okresie budowy rozwiniętego społeczeństwa socjalistycznego. „Książka i Wiedza”, Warszawa 1976, str. 236, cena zł 25.

Warto o tym wiedzieć

Wybierając się na urlop

Zbliża się okres, w którym trzeba już „na serio” pomyśleć o tym, gdzie i jak spędzimy tegoroczny urlop. Gdy już podejmujemy decyzję oraz załatwiamy sobie sprawy, związane z pobytem w górach, nad morzem, czy też gdzieś w lasach i nad jeziorami, będziemy musieli wziąć do ręki rozkłady jazdy i zastanowić się, jak najwygodniej będzie się można dostać do tej miejscowości.

Pół biedy, jeśli miejscowość, do której uzyskaliśmy skierowanie na wczasy, lub w której wyznaczaliśmy sobie bazę noclegowo-wyżywieniową, znajdzie się przy jakiejś głównej trasie kolejowej, a choćby gdzieś przy bocznej linii PKP. Mniej lub bardziej wygodnie, z jedną czy dwoma przesiadkami, ale się dojedzie.

Gorzej, gdy miejsce, w którym spędzimy wakacje znajduje się daleko od szlaków kolejowych i wiadomo, że gdzieś w drodze trzeba będzie wysiąść z pociągu i szukać połączenia autobusowego. Przypominamy sobie jednak, że przez ciebie nasze władze komunikacyjne propagowały kiedyś w prasie wielkie udogodnienie dla podróżnych: możliwość korzystania z tzw. biletów łącznych, czyli nabywania w przed sprzedazy biletów kolejowo-

autobusowych do tych miejscowości wczasowych i uzdrowiskowych, które nie leżą przy szlakach kolejowych.

To właśnie przypomniawszy sobie, nasz czytelnik, wybierając się na wczasy lecznicze do Rabki, poszedł do „Orbisu”, by dowiedzieć się, że ... nic z tego. Było, minęło i obecnie wiazanych biletów do tej miejscowości się już nie prowadzi. Za wiedziony, zwrócił się do „Głosu”, byśmy poruszyli tę sprawę.

Napisałmy więc do Ministerstwa Komunikacji, przekazując zadane przez czytelnika pytanie o przyczyny, które spowodowały wycofanie się ze słusznej inicjatywy?

Centralny Zarząd Handlowo-Przewozowy Ministerstwa Komunikacji wyjaśnił, że przez wiele lat utrzymywana była sprzedaż wiazanych biletów PKP — PKS do 12 miejscowości, a mianowicie do Długopola, Dziwnowa, Karwi, Krynicy Morskiej, Krynicy Zdroju, Łęby, Pobierowa, Rabki, Szczawnicy, Tarnowa, Wisły i Zakopanego. Ponieważ jednak zainteresowanie wśród społeczeństwa tą formą przejazdów okazało się do niektórych z tych miejscowości znikome, stopniowo likwidowano łączone przejazdy na poszczególne trasy.

W wyniku tego w rozkładzie jazdy na lata 1976/1977 pozostawała już tylko możliwość zaopatrywania się w wiazane bilety do Krynicy Morskiej, Krynicy Zdroju, Wisły i Zakopanego. Z możliwości tych będzie można nadal korzystać również po 22 maja br., to znaczy pozostawiono w wymienionej relacji w rozkładzie jazdy, który będzie obowiązywał od podanej powyżej daty na sezon 1977/1978.

Informując nas o tym, ministerstwo stwierdza, że wojewódzkie wydziały komunikacji — gospodarze i główni koordynatorzy na swoich terenach spraw komunikacyjnych, nie postulowały do nowego rozkładu jazdy rozszerzenia formy biletów wiazanych PKP — PKS na inne również miejscowości.

Tak się więc sprawa przedstawia, choć aż trudno uwierzyć, że wśród tysięcy kuracjuszy i wczasowiczów, którzy co roku jeżdżą do owych — skreślonych z listy wiazanych połączeń — miejscowości, brakowało chętnych ułatwienia sobie podróży. Czyżby wszyscy oni woleli kłopotać się przy biciu do docelowej stacji kolejowej o miejsce w autobusie, którym będą musieli się udawać np. do Karwi, czy Dziwnowa? A może zbyt mało reklamowano możliwość nabywania biletów wiazanych? (zk)

Kupno • Sprzedaż

Kupię stary motocykl — najchętniej BMW. Wojtanowski, Warszawa, Zwirki i Wigury 51 m. 72. 1115-K2

Sprzedam dywan 1,70x2,40 m, materac, mikrołóżkowy tel. 696-47. 21327g

Sprzedam komplet: kanapa, fotel, dwa fotele, tel. 67-43-92. 21307g

Sprzedam pierścionek z brylantem 0,70 k. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 21302g.

Sprzedam złoty sygnet. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 21298g.

Sprzedam sztańce mimoszodową 20 t i pilę mechaniczną, tel. 466-05. 21274g

Nową baterię wannową, umywalkową, odstąpię. Grunwaldzka 44 m. 3. 21268g

Znacznik PRL czyste od 1966 r., klasy tomy VII — X, roczniki „Przekroju”, „Panoramy” sprzedam. Sienkiewicza 7 m. 8. 19080g

Sprzedam WSK — 125 w bardzo dobrym stanie, ul. Grodzka 11 m. 2 po godz. 19. 19074g

Sprzedam węgierski elektryczny piec cukierniczy. Henryk Szamion, 63-810 Borek Wlkp., Rynek 20, tel. 69. 19056g

Sprzedam stół, 6 krzeseł, nowe. Poznań, Kolejowa 33 m. 4. 23036g

Sadzonki goździków holenderskich sprzedam. Poznań, Kasztelanska 69, tel. 67-02-55. 23047g

Samochody

Fiat 126p, koral, kwiecień 1976 r. sprzedam. Tel. 712-12 godz. 8-10. 21263g

Fiat 125p sprzedam, odbiór Polmozytu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 21257g.

Zamienię Fiat 126p na Zaporozia, odbiór w Polmozytu, tel. 67-98-21. 19089g

Sprzedam Warszawę typ 224, stan dobry. Zenon Jan, Koniń, 64-310 Lwówek. 19058g

Sprzedam Fiat 125p MR 300. Kramarska 5, podwórze. 23091g

Kupię Zuka do remontu. Oferty: Ludwik Wita, 62-030 Luboń, Dożynkowa 19. 21355g

Sprzedam nadwozie Fiat 125p MR po wypadku. Tel. 647-09. 21320g

Sprzedam Mikrusa, tel. 33-35-27 między godz. 17-19. 21265g

Sprzedam Fiat 125p 1500 — odbiór Polmozytu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 20838g.

Sprzedam Fiat 126p. Odbiór Polmozytu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 20871g.

Sprzedam Syrenę 102. Os. Piastowskie 112 m. 7 po godz. 16.00. 20896g

Sprzedam nadwozie Skody 100L. Ostrzeszów, tel. 25-28 godz. 7-15. 20948g

UWAGA!

KOMITETY SPOŁECZNE

BUDOWY DOMKÓW JEDNORODZINNYCH, WŁAŚCICIELE DOMKÓW JEDNORODZINNYCH!

WYMIENNIK

przeciwprądowy do podgrzewania wody w instalacjach centralnego ogrzewania w domkach jednorodzinnych, podłączonych do wodnych sieci ciepłych.

PRODUCENT:

SPOŁDZIELNIA RZEMIEŚLNICZA

BLACHARSKO - INSTALACYJNA

POZNAN, ul. Wierzbowa 3/4.

Termin dostawy — 3 miesiące.

DO NABYCIA

w sklepie Spółdzielni w Poznaniu przy ul. Wierzbowej 3/4.

1080-K1

Lokale

Pracujący, kończący studia — poszukuje pokoju. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 23048g.

Zamienię mieszkanie pokój, kuchnia, łazienka, no we budownictwo w Zielonej Górze na podobne w Poznaniu. Wiadomość: Lech Buhak, Poznań, ul. Ostroroga 2 m. 2. 18091g

Małżeństwo bezdzietne poszukuje umiarkowanego pokoju — Dębice, Świerczewo, Wilda. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 19078g.

Poszukuję mieszkania M-3, M-4 na okres 1 do 2 lat. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 19072g.

Kupię mieszkanie własnościowe M-2. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 20824g.

Sprzedam mieszkanie własnościowe (poddasze). Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 20860g.

Mieszkanie 39 m² nowe budownictwo, kwaterek w centrum — Marcinkowskiego, nadające się na punkt usługowy zamienię na 2 — 3 pokoje w nowym budownictwie. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 20866g.

Mieszkanie M-4 własnościowe sprzedam. Os. Czecha. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 20881g.

Szczecinek — spółdzielczość M-2 zamienię na podobne w Poznaniu, Bydgoszcz, Toruń, Lublinie. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 20877g.

Kupię warsztat mechaniczny z wyposażeniem (do obróbki metalu) lub pomieszczenie nadające się na warsztat. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 20926g.

Przyjmę panów na pokoj. Bojanowska 19 m. 2. 20897g

Oddam w dzierżawę dom z garażem. Poznań, ul. Brzask 16c m. 8. 20928g

Pani poszukuje pokoju. Wiadomość: Poznań, ul. Bogusławskiego 21 m. 9. 20929g

Młody inżynier poszukuje samodzielnego pokoju. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 20895g.

Nieruchomości

Kupię działkę budowlaną w Poznaniu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 21407g.

Sprzedam 0,25 ha ziemi z prawem zabudowy, Jarocin, tel. 20-91. 21399g

Parcelę 3600 m² — Jelonek sprzedam. Podkomorska 12 m. 1 po godz. 18. 21383g

Sprzedam nieruchomość położoną na Osiedlu Plewiska o pow. 1500 m² pod zabudowę wolnostojącą lub bliźniaczą. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 21357g.

Kupię domek jednorodzinny w woj. poznańskim, leszczyńskim w rozliczeniu mieszkanie 30 m² własnościowe z wygodami w Poznaniu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 21252g.

Kupię parcelę nadającą się na hodowlę kur. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 21300g.

Wagrowiec, centrum sprzedam dom 1-piętrowy z wolnym mieszkaniem i z pomieszczeniem na warsztat lub pracownię. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 21411g.

Kupię domek lub piętrowy. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 21282g.

Sprzedam działkę na przedmieściu Poznania (Krzyżowicki), ogrodzenie, prąd, studnia, domek gospodarczy, drzewa owocowe powierzechnia 1200 m², prawo budowy. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 15090g.

Sprzedam działkę budowlaną 500 m², okolice Czerwonaka. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 21281g.

Sprzedam korzystnie dom piętrowy, wolne 4 pokoje, kuchnia, łazienka, przybudówka — warsztat rzemieślniczy. Buk, Mury 36. 21332g

Leszno — sprzedam dom piętrowy z ogrodem, wolne mieszkanie — wiatunek mieszkanie 3-pokojowe na Osiedlu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 20827g.

Kupię działkę budowlaną w Mosinie. Mosina, ul. Akacjowa 11. 20828g

Oddam w dzierżawę parcelę w Kiekrzu. Tel. 735-10. 20840g

Sprzedam działkę 1000 m² ze starym domem, uzbudowaną 38 km od Poznania. Miejscowość letniskowa, lasy, jeziora. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 20865g.

Kupię domek jednorodzinny lub pół domu bliźniacze może być niewykończony. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 20881g.

Sprzedam dom jednorodzinny, garażem wygoda mł. Zabikowo. Potrzebne M-3. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 20888g.

Sprzedam dom z wolnym dwupokojowym mieszkaniem z przynależnościami w centrum Leszna. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 20889g.

Kupię niedużą działkę budowlaną w Poznaniu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 20892g.

Sprzedam dom 2 pokoje z kuchnią, c.o., z budynkiem gospodarczym przy jeziorze. Dojazd autobusu 102. Ireneusz Piecho wiak, Lusówko, Otowska 5. 20938g

Kupię działkę do 2500 m² w Kórniku. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 20956g.

Ogródek działkowy sprzedam — Świerczewo, duża murowana altana Staszi ca 6 m. 11 wieczorem. 20976g

Różne

Posiadam urządzenia do produkcji lodów poszukuję współnika z lokalem lub sam lokal. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 20966g.

Poszukuję lokalu na usługi dla dzielnicy lub przystąpię do współpracy. Pośladam dyplom mistrza dzielnickiego. Tel. 54-06. 20982g

Naprawa lodówek. Konia tel. 278-91, 248-28 — Lesznowski. 23085g

Starsze małżeństwo zaadoptuje dziewczynę do lat 18. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 593g.

Wysyłam za pobraniem pocztowym sadzonki chryzantem białe, kolorowe. Jan Boruch, Radom, ul. Golebiowska 57. 1116-K2

Matrymonialne

Poznań religijna panna. Wdowiec po pięćdziesięciu. Cel matrymonialny. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 23128g.

25-letni, wykształcenie średnie, przystojny, pozna panna do lat 25, 165 cm wzrostu. Cel matrymonialny. Oferty ze zdjęciami „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 20887g.

Panna, 26-letnia, wzrost 165 cm, po studiach pozna kawalera do lat 33. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 21330g.

Pięćdziesięcioletni pozna samotną panną. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 21366g.

POZNAŃSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO

INSTALACJI PRZEMYSŁOWYCH

W POZNANIU, ul. Danielaka 2 (Górczyn)

PRZYJMUJE ZAPISY

ABSOLWENTÓW SZKÓŁ PODSTAWOWYCH

do klasy I — Zasadniczej Szkoły Budowlanej

na rok szkolny 1977/78

DO NAUKI W ZAWODACH:

• MONTER WEWNĘTRZNYCH INSTALACJI BUDOWLANYCH (instalacje: wody, kanalizacji, centralnego ogrzewania, gazu);

• MONTER WENTYLACJI - KLIMATYZACJI.

Nauka trwa 2 lata. Uczniom zamieszkującym przedsiębiorstwo zapewnia zakwaterowanie w internacie.

WARUNKI PRZYJĘCIA:

- ukończona 8-letnia szkoła podstawowa,
- ukończone 15 lat,
- zgoda rodziców na podjęcie nauki,
- świadectwo lekarskie stwierdzające zdolność do nauki w zawodzie.

Uczniów, chętnych do dalszej nauki kierujemy do

BLIŻSZYCH INFORMACJI udziela i zgłoszenia przyjmuje

Dział Spraw Pracowniczych - Sekcja Szkolenia Zawodowego Poznańskiego Przedsiębiorstwa Instalacji Przemysłowych w Poznaniu, ul. Danielaka 2 (pierwsza ulica za wiaduktem w prawo) — pokój nr 127, telefon 610-41.

576-K1

WOJEWÓDZKI ZWIĄZEK SPÓŁDZIELNI ROLNICZYCH W POZNANIU

„Z O P A R”
ul. Mostowa nr 10

informuje o skupie przez Gminne Spółdzielnie

GOŁĘBI DOMOWYCH

WARUNKI SKUPU:

- barwa stalowo-szara,
- zdrowe, lotne,
- cena za sztukę 34 zł.

PUNKTY SKUPU REJONOWEJ SPÓŁDZIELNI ZAOPATRZENIA I ZBYTU W POZNANIU:

- MAŁE GARBARY 1
- OBORNICKA 133
- WOLA - CZARNKOWSKA 38
- KRZESINY - NOWOTARSKA 15
- LUBOŃ - BUCZKA 29

Pozostałe Gminne Spółdzielnie woj. poznańskiego odbioru gołębi dokonują w punktach skupu drobiu.

1669-K1

Praca

Samotna poszukuje starszej pani do opieki nad 4-letnim dzieckiem na prowincji. Warunki dobre. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 21722g.

Pani przyjmie każdą pracę chałupniczą. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 21435g.

Mężczyznę, kobietę dochodzącą do pracy w ogrodnictwie dwa razy w tygodniu zatrudni. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 21930g.

Starszego pracownika do prac w ogrodnictwie na 5 godzin dziennie przyjmie. Ogrodnictwo, ul. Gołężycka 25. 21949g

Kobiety do prac ogrodniczych zatrudni. Telefonować do godziny 15. Poznań 557-15. 21928g

Opiekunkę dochodzącą do 9-miesięcznego dziecka po trzeźbna. Winogrody tel. 20-32-81 wieczorem. 21926g

Przyjmę pranie do domu. Józefa Kromska, Matejki 61 m. 12. 21872g

Zatrudnię okresowo do sprzedawcy pomidorów, może być rencista. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 21819g.

Kupno • Sprzedaż

Tokarnię do metalu kupię. Andrzej Kwita, Kopanina 64-530. 21939g

Maszynę do szycia „Overlock” kupię. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 21820g.

Kalkulatory elektroniczne uszkodzone kupię. Naprawa kalkulatorów. Poznań, Winogrody 102 a. 21741g

Kupię skrzynię biegów Syrena 104-105 lub części. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 21702g.

Kupię garaż względnie wydzierżawię. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 21694g.

Kupię na części organy Weltmeister, wzmacniacz Regent 30 MV 3. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 21549g.

Kupię pianino. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 21487g.

Sprzedam MZ-250 z garażem blaszanym. Tadeusz Kotodziejek, Poznań, Umińskiego 5 m. 3. 21890g

Sprzedam szafę ciemną retro, stół na jednej nodze okrągły, ciemny tel. 67-59-37 godz. 19-20. 21947g

Sprzedam kanapę z dwoma fotelami — skórzane. Wągrowiec, tel. 208-15 w godz. od 18-20. 21944g

Sprzedam nowy, mocny, ładny, kanapopotapczan. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 21943g.

Sprzedam wózek głęboki w dobrym stanie. Walkiewicz S. Engla 26 m. 7. 21930g

Dziwiarską maszynę dwu płytową ulepszonej konstrukcji sprzedam. Głogowska 88 m. 3a. 21916g

Sprzedam tanio suknie ślubną białą (108 cm) oraz motorower Verhovi-1 — 5, Zagonowa 14 m. 1, Grzelak. 21898g

Sprzedam przyczepkę do Fiata i Komara. Samochody wice, ul. Trzebiatowska 49. 21893g

Sprzedam piec c.o. 1 m² tel. 514-30. 21875g

Sprzedam segmenty koralin. Rolna 46 m. 10 tel. 33-38-47. 21867g

Dźwigary NP 140, 160 mm sprzedam. Tel. 67-57-64. 21946g

Sprzedam okazynie sy-
pialnię. Kazimiera Szews,
Poznań, ul. Gnieźnieńska
76 m. 1. 21700g

Sprzedam sypialnię, łoż-
ko metalowe, szafę ku-
chenną. Poznań, ul. Ma-
dalińskiego 13 m. 36. 21884g

Sprzedam rozrzućnik dwu-
kołowy ciągnikowy do
obornika. Oferty „Prasa”,
Grunwaldzka 19 dla
21834g.

Sprzedam cytrę koncerto-
wą oraz motocykl WSK
175. Oferty „Prasa”, Grun-
waldzka 19, dla 21830g.

Sprzedam łubin. Oferty
„Prasa”, Grunwaldzka 19
dla 21829g.

Sprzedam ślubne obrącz-
ki. Tel. 645-89, po godz.
16. 21825g

Ciągnik Ursus C-4011, po
remontie — sprzedam.
Zbigniew Skrzypta, Zeli-
sławiec 74-106 Wełtyn,
woj. Szczecin. 1057-K2

Sprzedam szafę 4-drzwi-
ową. Poznań, Miodowa 19.
21785g

Sprzedam kalkulator wie-
lodziałaniowy „Oxford
300” tel. 67-31-32. 21766g

Sprzedam przyczepkę
dwukołową ciągnikową
Lubon 3, ul. Skóry 1. 21759g

Bojler elektryczny 100 l
nie używany sprzedam
tel. 66-52-54. 21752g

Minikalkulator sprzedam,
wysokiej klasy, wielozda-
niowy produkcji RFN
tel. 457-39 lub oferty
„Prasa”, Grunwaldzka 19
dla 21751g.

Sprzedam meble: stołowy
dąb, ciemny orzech —
sypialnia, kuchnia. Ple-
szew, Rynek 8 m. 3. 21747g

Sadzonki goździków ho-
lenderskich odbioru czer-
wiec — wrzesień, ceny ob-
niżone, sprzedam. Oferty
„Prasa”, Grunwaldzka 19
dla 21736g.

Ule wielkopolskie, sprzęt
pasieczny sprzedam. No-
tecka 4. 21729g

Sprzedam tanio WSK 175.
Pałędzie, ul. Pocztowa 5.
21720g

Sprzedam akwarium urzą-
dzeniem i namiot 4-os-
obowy Bałtyk, ul. Słowac-
kiego 26a m. 5. 21706g

Sprzedam złoty pierścio-
nek. Dąbrowskiego 124 m.
3 godz. 16-18. 21592g

Sprzedam spacerówkę nie-
miecką, bućka, planetka,
tel. 743-60. 21586g

Sprzedam camping 35 m²
tel. 67-62-82. 21580g

Platformę gumową 600X
16, 1,5 tony, uchwyt to-
karni sprzedam Głogow-
ska 404. 21567g

Sprzedam 32-działaniowy
miniaturyzowany kalku-
lator prod. ang. Cambrid-
ge Scientific, tel. 717-08.
21543g

Sprzedam nowy akordeo-
ny Weltmeister 120-baso-
wy. Oferty „Prasa” Grun-
waldzka 19 dla 21537g.

Sprzedam pianino Carl-
Ecke, tel. 717-68. 21526g

Lambrette 150 Li prze-
dam, al. Wielkopolska 33
m. 2 tel. 568-43. 21523g

Małą kasę pancerną prze-
dam. Oferty „Prasa”,
Grunwaldzka 19 dla
21522g.

Sprzedam prasę zbierającą
„Robot” w bardzo dob-
rym stanie. B. Popowicz
Hłowiec Wielki 11, koło
Czempinia, tel. 15-92
Srem. 21516g

Sprzedam zszywacz intro-
ligatorski. Raszynska 11
m. 1, po godz. 16. 21477g

Sprzedam rower młodzie-
żowy, tel. 67-43-65 po
godz. 17. 21519g

Sprzedam półkotapczan.
Opolska 19 m. 1. 21452g

Sprzedam motocykl Zuen-
dapp KS 600, ul. Pamiąt-
kowa 7a m. 52 Poznań. 21449g

Sprzedam zegar stojący
i inne staroci. Poznań —
Podolany, ul. Zakopian-
ska 62. 21447g

Sprzedam strugarke, pię-
tasmową, prasę stolar-
ską, informacje Opalen-
ska, Zamkowa 8. 21430g

Sprzedam maszynę dzie-
warską dwupłytkową „Ve-
ritas 360” nowa. Włady-
sław Janicki, Wysokie 24,
koło Konina. 588p

Posiadam do sprzedaży ca-
150 m³ bali olśnynowe
grubości 65 mm, kl. I i II
(przeznaczone były na
eksport) Tartak i Wytwór-
nia Skrzyń — I. Metzler,
64-207 Kaszów, woj. lesz-
czyński, tel. 83 do godz.
15, a po godz. 15 — 84 Ka-
szów. 571p

Sprzedam ciągnik major
z przyczepą lub bez. Wy-
soki, Gniezno, Dębńska
16 (Jelonek). 559p

Sprzedam pianino tel.
200-870 po godz. 15.
21665g

Sprzedam wózek produk-
cji NRD Plac Młodej
Gwardii 5 m. 14. 21649g

Piec c.o. 2 m² mało uży-
wany sprzedam tel. 469-52.
21646g

Sprzedam motor WSK
175, przebieg 1800 km. Ce-
na przystępna. Poznań,
ul. Naramowicka 149 m.
11. 21631g

Sprzedam kamienie natu-
ralne do pierścionka.
Oferty „Prasa”, Grun-
waldzka 19 dla 21629g.

Sprzedam przyczepę do
ciągnika. Eugeniusz Hain-
rych — Kobylniki Gro-
dzisk Wlkp. 64-340. 21625g

Sprzedam krowy zacielo-
ne: 60-660 Poznań — Piąt-
kowo, Obornicka 341.
21622g

Sprzedam maszynę sto-
larską. Wrzesnia, Stasz-
ca 3, tel. 456. 21617g

Sprzedam spawarkę wu-
rjaka. Oferty „Prasa”,
Grunwaldzka 19 dla 21614g.

Sprzedam organy Vermo-
na ET 3. Łochyński, Po-
znań, Zakątek 4 m. 10.
20746g

Korzystnie sprzedam par-
kan ozdobny (11 m dl.) ku-
chenkę elektryczną, ku-
pię małą betoniarke. No-
wotna, Kunickiego 1 —
Świerczewo, od godz. 15.
21388g

Samochody

Sprzedam Syrenę 104.
Oferty „Prasa”, Grunwal-
dzka 19 dla 21934g.

Sprzedam Trabantę 600 z
nowym silnikiem stan
bardzo dobry. Poznań,
ul. Opolska 91 m. 3. 21922g

Sprzedam Syrenę 105
Lux, odbiór Polmozyt.
Wiadomość, tel. 747-92 po
godz. 17. 21899g

Zastawę 1100 p, rocznik
1977 kupię. Poznań, Wiel-
ka 20 Zakład radiomecha-
niczny. 21877g

Sprzedam Syrenę 104
Wawrzyniaka 27 m. 4 od
godz. 16 Dyblonka. 21863g

Sprzedam tanio Nysę do
remontu. Dobieżyn 67
64-320 Buk. 21763g

Fiata 126 (piaskowy) 1976
rok sprzedam. Matejki 63
m. 22, od godz. 16. 21787g

Sprzedam Fiata 126 p.
1977 r. tel. Suchy Las 9.
21647g

Fiata 125 p. odbiór Pol-
mozyt zamienie na Tra-
banta. Syrena lub używa-
ne. Skoda, Wartburg.
Oferty „Prasa”, Grunwal-
dzka 19 dla 21776g.

Warszawę z nowszym
nadwoziem lub Combi
chętnie z silnikiem gór-
nozaworowym do kapital-
nego remontu kupię.
Oferty „Prasa”, Grunwal-
dzka 19 dla 21733g.

Pilnie kupię Wartburga
de Lux. Odbiór Polmo-
zyt. Oferty „Prasa”,
Grunwaldzka 19 dla
21739g. 21739g

Sprzedam kombajn bura-
czany i Fiata 125 p, Ja-
kubowski, Janowo gm.
Środa Wlkp. 21732g

Nowego Fiata 126 p sprze-
dam. Odbiór Polmozyt.
Oferty „Prasa”, Grunwal-
dzka 19 dla 21721g.

Sprzedam Syrenę 101 w
dobrym stanie. Oferty
„Prasa”, Grunwaldzka 19
dla 21716g.

Volkswagena 1200 (1963 r.)
w bardzo dobrym stanie
sprzedam. Poznań, Osie-
dzie Rzeczypospolitej 90
m. 10. 21694g

Sprzedam Fiata 125 p.
1500 w idealnym stanie.
Murowana Goślina, ul.
Młyńska 6. 21777g

Sprzedam Lubina, Syre-
nę. Wrzesnia, Staszica 3,
tel. 456. 21616g

Sprzedam mało używane
go Fiata oraz miocarnie
MC-10 Henryk Topolew-
ski, Nowawies Królewska
koło Wrześni. 21579g

Sprzedam Fiata 125 p.
1300 — rocznik 1971, prze-
bieg 48 000 km, tel. Rokiet-
nica 18, godz. 8-14. 21575g

Kupię Fiata 125, rozlicze-
nie nowy wózek 126, tel.
568-45 wewnętrzny 17 lub
Nowy Świat 4 m. 26. 21572g

Sprzedam fabrycznie no-
wą Syrenę 105. Możliwość
wyboru koloru. Oferty
„Prasa”, Grunwaldzka 19
dla 22046g.

Sprzedam Fiata 126 p. Od-
bior Polmozyt. Oferty
„Prasa”, Grunwaldzka 19
dla 21506g.

Kupię Trabantę 601 Com-
bi, 1977 rok lub odbiór
Polmozyt. Oferty „Pra-
sa”, Grunwaldzka 19 dla
21497g.

Sprzedam Fiata 125 p.
po 1.00, rocznik 76, prze-
bieg 13 000 km lub zamie-
nie na 126 p z rocznika
1977. Wiadomość: Raszyn-
ska 11 m. 1, po godz. 16.
21476g

Sprzedam skrzynię bie-
gów do Wartburga. Opol-
ska 19 m. 1. 21450g

Sprzedam samochód Mer-
cedes 220 S po godz. 15.
Poznań — Podolany, ul.
Zakopiańska 62. 21446g

Sprzedam Fiata 125 p.
po 1.00, rocznik 76, prze-
bieg 13 000 km lub zamie-
nie na 126 p z rocznika
1977. Wiadomość: Raszyn-
ska 11 m. 1, po godz. 16.
21476g

Sprzedam skrzynię bie-
gów do Wartburga. Opol-
ska 19 m. 1. 21450g

Sprzedam samochód Mer-
cedes 220 S po godz. 15.
Poznań — Podolany, ul.
Zakopiańska 62. 21446g

Sprzedam Fiata 125 p.
1500, 1974 rok. Tadeusz Ty-
rakowski, St. Bojanowo,
Główna 3, po godz. 16.
545p

Tanio sprzedam Moskwi-
ca 407 Combi, nie na cho-
dzie. 62-300 Wrzesnia, ul.
22 Stycznia 31, po godz.
17.00. 544p

Fiata 126 p sprzedam. Od-
bior zaraż z Polmozytu.
Oferty nadsyłać pod adre-
sem: Eugeniusz Mejer —
Wrzesnia, ul. Staszica 7.
543p

Sprzedam Zastawę 750.
Chodzież, tel. 20-877. 582p

Sprzedam Warszawę 223
górnazaworową, stan bar-
dzo dobry. Stanisław Krzy-
styniak, 78-610 Jastrowie,
ul. Roosevelta 14. 532p

Sprzedam Fiata 1303. Od-
bior Polmozyt. Oferty
„Prasa”, Grunwaldzka 19
dla 21429g.

Sprzedam lub zamienie fa-
brycznie nową Syrenę na
Fiata 126p, tel. 461-54.
21296g

Lokale

Dwie panie pracujące wy-
najmą pokój dwuosobo-
wy. Oferty „Prasa”,
Grunwaldzka 19 dla
21709g.

Pracujących na pokoje
przyjmę. Winogrody 26a.
21701g

Gdańsk — Wrzeszcz, po-
kój z kuchnią z wygod-
ami zamienie na równo-
rzędne w Poznaniu, tel.
67-8-79. 21691g

Garaż do wynajęcia. Wil-
nogrody 42a. 21662g

Przyjmę na pokój z kuch-
nią. Oferty „Prasa”,
Grunwaldzka 19 dla
21659g.

Pokój, kuchnia samodziel-
nie wynajmę małżeństwu.
Płatne 2 lata z góry. Po-
znań, Guliwera 1. 21635g

Garaż do wynajęcia. Łom-
żyńska 9 Os. Warszaw-
skie. 21589g

Przyjmę na pokój panów
lub panie. Grunwaldzka
229. 21495g

Zamienie mieszkanie kwa-
terunkowe duże 2 pokoje
z kuchnią 1 pr. z przy-
należnościami w średnio-
ści Chodzieży na podob-
ne w Poznaniu lub okoli-
cy. Oferty „Prasa”, Grun-
waldzka 19 dla 21624g.

Kupię dwupokojowe mie-
szkanie, nowe budownic-
two (własnościowe) Wil-
da. Oferty „Prasa”, Grun-
waldzka 19 dla 21619g.

Zamienie 1 pokój, kuch-
nię w starym budownic-
twie na dwa w nowym
lub powojennym w Po-
znaniu. Bardzo korzystne
warunki. Oferty „Prasa”,
Grunwaldzka 19 dla
21618g.

Oddam w dzierżawę po-
mieszczenie nadające się
na ciche rzemiosło (wo-
da, siła). Jaszunskiego 10.
21593g

W Trzemesznie dom mie-
szkalny, wolny sprzedam.
Chęcińska 85-652. Byd-
goszcz Lelwela 40 m. 42
tel. 415-733. 21623g

Mieszkanie 2-pokojowe w
Koninie zamienie na 2-
pokojowe w Poznaniu
względnie pod Pozna-
niem. Oferty „Prasa”,
Grunwaldzka 19 dla
21583g.

M-4 w Pile, zamienie na
podobne w Poznaniu
Oferty Poznań, telefon
67-18-53. 21568g

Zamienie mieszkanie spół-
dzielcze M-4 (3 pokoje) w
Kędzierzynie na podobne
lub mniejsze w Poznaniu.
Wiadomość Poznań, Łuka-
szewicza 19 m. 9. 21535g

Pokoje wczasowe lub o-
kresowo do wynajęcia za
raz. Biskupiec 62-007
Krótka 3. 21517g

Zamienie pokój z kuch-
nią spółdzielcze 23,51 m²
na Ratajach na większe.
Oferty „Prasa”, Grunwal-
dzka 19 dla 21511g.

Poszukuję mieszkania
(jednopokojowego) z wy-
godami na okres roku.
Możliwość opłaty za cały
okres z góry. Poznań,
Czechosłowacka 15 m. 8
(18-20). 21510g

Małżeństwo poszukuje po-
koju z kuchnią. Oferty
„Prasa” Grunwaldzka 19
dla 21498g.

Koszalin — mieszkanie
spółdzielcze, dogodna lo-
kalizacja, 44 m², IV pię-
tro zamienie na podobne
w Poznaniu. Oferty „Pra-
sa”, Grunwaldzka 19 dla
21496g.

Zamienie M-2 na podob-
ne do II piętra, c.o. Oferty
„Prasa”, Grunwaldzka 19
dla 21496g.

Pokój dwuosobowy pra-
cującym oddam od czer-
ca. Pogodna 46 parter. 21807g

Pokój wydzierżawię trzem
panienkom. Oferty „Pra-
sa”, Grunwaldzka 19 dla
21796g.

Kalisz — M-3 w nowym
budownictwie zamienie
na równorzędne w Pozna-
niu. Oferty „Prasa”,
Grunwaldzka 19 dla 21757g.

Przyjmę na pokój dwóch
panów. Świerczewo Lele-
wela 47. 21490g

Wrocław — kwaterek
w trzypokojowe, kom-
fort c.o. etażowe I pr.
zamienie na podobne Po-
znaniu. Oferty „Prasa”,
Grunwaldzka 19 dla 21466g.

Kupię mieszkanie własno-
ściowe M-2. Oferty „Pra-
sa”, Grunwaldzka 19 dla
21448g.

Student medycyny, kultu-
ralny, poszukuje pokoju
1-osobowego z c.o. w
śródmieściu lub pobliżu.
Oferty „Prasa”, Grun-
waldzka 19 dla 21433g.

Zamienie kwaterek
M-4 nowe budownictwo
Jarocin na M-2 Ostrów
Wlkp. I piętro lub par-
ter. Oferty „Prasa”, Grun-
waldzka 19 dla 21426g.

Mgr inż. poszukuje od-
pazdźniaki niekierują-
cego pokoju



POZNAŃSKIE ZAKŁADY
OPON SAMOCHODOWYCH
„STOMIL”
Poznań, ul. Starołęcka nr 18

PRZYJMUJĄ ZAPISY UCZNIÓW

do Zasadniczej Szkoły Przrzakładowej

na rok szkolny 1977/78 — w zawodzie

APARATOWY PROCESÓW CHEMICZNYCH.

Praktyczna nauka w warsztatach jak i w szkole trwa 3 lata.

Uczniowie zamieszkali mogą korzystać z internatu.

Uczniów chętnych do dalszej nauki kierujemy do Technikum Chemicznego dla Pracujących.

Informacji udzielają i zgłoszenia przyjmują

Działy Osobowy lub Szkolenia — biurowiec, pokój nr 1 lub 2 (parter), telefon 78-75-10, 78-75-11, 78-75-12.

1443-K1

Praca

Pracownicy na stragan za
trudni. Oferty „Prasa”,
Grunwaldzka 19 dla
21788g.

Kierowcę na Stara za-
trudni. Poznań, Cze-
stokowska 43. 21762g

Zatrudnię panią do szy-
cia pizamek. Winogrody
102a. 21742g

Zatrudnię do prac w o-
grodnictwie. Poznań —
Piłkowiec przy szkole, ul.
Chulewiczów do końca za-
torem w lewo 200 m.
Krus (praca do grudnia).
21708g

Uczeń potrzebny. Cukier-
nia, Kostuskiak Puszczy-
kowsko, ul. Dworcowa 18.
21639g

Stolarza meblowego za-
trudni. Praca stała. Wa-
runki i praca do uzgod-
nienia. J. Nowak, 64-340
Grodzisk, tel. 225. 21666g

Przyjmę pracownika do
warsztatu ślusarskiego
Poznań, Junikowska 22.
21657g

Przyjmę krawca miarowe-
go lub konfekcyjnego.
Warunki bardzo dobre.
Praca stała. Żurawia 15
m. 17. 21638g

Dziwiarka przyjmie pra-
cę. Oferty „Prasa”, Grun-
waldzka 19 dla 21703g.

Przyjmę ucznia lub pra-
cownika do zakładu ka-
mieniarzkiego. Kolanow-
ski, Poznań, Rynek Śro-
decki 17 m. 15. 21590g

Przyjmę jakiegokolwiek pra-
cę chałupniczą. Poznań,
Obornicka 290. 21577g

Przyjmę kobietę do opie-
ki nad chorą, możliwość
zamieszkania wspólnie.
Oferty „Prasa”, Grunwal-
dzka 19 dla 21574g.

Uczeń cukierniczy także
pełnoletni potrzebny. Cu-
kiernia, Różana 9a. 21676g

Rencistę zatrudni war-
sztat ślusarski Przeźmie-
rowo, ul. Kościelna 9.
21555g

Małżeństwo przyjmie pra-
cę chałupniczą (opócz
szycia). Oferty „Prasa”,
Grunwaldzka 19 dla
21508g.

Pilnie! Przyjmę mycie kla-
tek schodowych. Oferty
„Prasa” Grunwaldzka 19
dla 21493g.

Tokarza na 1/2 i pełny
etat zatrudni warsztat,
ul. Wolsztyńska 31a, tel.
432-26. 21488g

Pracownia tapicerska
przyjmie uczniów i ren-
cistę, ul. Chwiałkowskiego
10, Wilda. 21470g

Mężczyzna przyjmie pra-
cę ogrodnictwa lub ho-
dowli, możliwość zamiesz-
kania z żoną, dzieckiem.
Oferty „Prasa”, Grunwal-
dzka 19 dla 21987g.

Zatrudnię na stałe gospo-
dę domową do lat 40, do
dwóch osób ojciec z cór-
ką dorosłą. Zapewniam
mieszkanie z utrzymaniem,
wynagrodzenie. Wy-
magane dobre referencje.
Oferty szczegółowe „Pra-
sa”, Grunwaldzka 19 dla
21991g.

Sprzedaj

Sprzedam motocykl Pan-
tonia, wózek dziecięcy
tel. 655-84. 21900g

Łony PeKaO sprzedam.
Oferty „Prasa”, Grun-
waldzka 19 dla 21986g.

Wózek głęboki zagranicz-
ny, rower Duet — stan
idealny sprzedam. Tel.
553-60 po godz. 16. 21990g.

Tanio sprzedam motocykl
WSK-MO6 — stan bar-
dzo dobry, oraz wibrator
do pustaków z formami.
Poznań, Ostrowska 335,
w niedzielę. 22009g

Obraz W. Kossaka i ob-
raz M. Wygrzyńskiego
sprzedam. Oferty „Pra-
sa”, Grunwaldzka 19 dla
22116g.

Sprzedam maszynę do
szycia „Łucznik” kra-
wieciami ciężka na siłę,
mało używana. Poznań,
Bułgarska 6 (Pracownia).
22118g

Sprzedam motocykl Awo
Simson 250 na części Po-
znań, ul. Gdynska 30 m.
1. 22124g

Tanio sprzedam przyczepę
do Warszawy, kompre-
sor oraz okna 5 i 3 skrzy-
dłowe oszkłone. Barano-
wo, Wiosenna 32. 22133g

Sprzedam dawne moto-
cykle. Piotr Andrzejew-
ski, 64-720 Lubasz. 22137g

Sprzedam maszynę pod-
ciągania oczek. Mogileń-
ska 41 m. 1. 22139g

Sprzedam lustro kryszta-
lowe z konsolą-czarny
dab. Tel. 200-255 po godz.
17. 22154g

Sprzedam spacerówkę nie-
mleczką, tel. 66-59-89. 22159g

Wózek głęboki, tanio
sprzedam, tel. 66-55-74. 22177g

Sprzedam 2 łózka giesjon
z materacami ul. Głogow-
ska 56 m. 5 w godz.
17-19. 22205g

Sprzedam samochód dzie-
cięcy tel. 401-55. 22190g

Obraz Jerzego Kossaka
sprzedam. Buk, Rynek 1
m. 2. 22196g

Sprzedam pierscionek z
brylantkami. Sulechów,
tel. 25-05. 22184g

Sprzedam biurko oraz
stoł kuchenny tel. 702-94.
22213g

Sprzedam chryzantemy
Blanche Pontevine Es-
kort, Goldball, Meffo; o-
górkę Iwa. Szwarcz, Pa-
derewskiego 36. 22214g

Sprzedam piec kuchenny z
wkładem i bojlerem c.o.
okno nowe 85x165, piani-
no. Prądzińskiego 10 m. 7.
22390g

Sprzedam spacerówkę
NRD, Marcellina 6 m.
13, do godz. 19. 22280g

Sprzedam stylowy forte-
pian i debowy antyczny
fotel. Owńska, ul. Dwor-
cowa 3 m. 2. 22276g

Spacerówkę NRD z bud-
ką sprzedam. Koronna 3a
m. 41. 22305g

Sprzedam złotą branso-
lętkę z pierścieniem i
pierscionek tel. 32-13-97. 22309g

Sprzedam pianino. Kana-
łowa 10 m. 5. 22433g

Sprzedam piłę tarczową
nową kompletną na dwóch
łożyskach. Oferty „Pra-
sa”, Grunwaldzka 19 dla
22470g.

Taksometr Poltax 2 pil-
nie sprzedam. Kostrzyn
Wlkp. ul. Przemysłowa 19.
22453g

Okazyjnie sprzedam mi-
nikalkulator. Wszystkie
funkcje tel. 20-30-54 po
godz. 17. 22467g

Sprzedam nową Jawę 50.
Oferty „Prasa”, Grun-
waldzka 19 dla 22492g.

Motorower Jawa sprze-
dam. Słowackiego 17 m. 8.
22545g

Samochody

Sprzedam fiat 125p rok
1971, w bardzo dobrym
stanie. Wolsztyn tel. 21-68.
21953g

Sprzedam fiat 600 stan
dobry, Poznań — Debiec,
ul. Grzybowska 9 m. 4. 2446g

Sprzedam Nysę N-59 To-
wos po remoncie. Szcze-
gińskiego 61 m. 3 tel.
67-56-77 po godz. 16. 22315g

Sprzedam Warszawę M-20
stan dobry (tanio) Skór-
wo, Płaskowa 5, Stolar-
nia. 22317g

Sprzedam Warszawę Pick-
up w dobrym stanie po
remoncie tel. 411-526. 22398g

Sprzedam Lublinę, rame,
tylny most, silnik Skoda
440, dwa teleskopy, spre-
zynny mikrus. Prądzińskie
go 10 m. 7. 22389g

Skrzynię biegów Wartbur-
ga, silnik Skody kupię
tel. 651-51. 22371g

Stara nowego sprzedam.
Poznań, ul. Splawie 11.
22532g

Kupię Fiat, odbiór Pol-
mozyt. Oferty „Prasa”,
Grunwaldzka 19 dla
22450g.

Sprzedam Syrenę 105 1973
rok tel. 20-37-97. 21896g

Sprzedam Wartburga 1000.
Czerwińskiego 20. 21832g

Sprzedam Dacie lub za-
mienie na Fiat 126. Oferty
„Prasa”, Grunwaldzka 19
dla 21818g.

Lokale

Zamienię M-3 Winogrody
na pokój z kuchnią, stare
budownictwo. Oferty
„Prasa”, Grunwaldzka 19
dla 22343g.

Trzcianka Lubuska —
mieszkanie kwaterunkowe
M-3 zamienie na podobne
w Poznaniu może być w
starym budownictwie.
Oferty „Prasa”, Grunwal-
dzka 19 dla 22342g.

Zamienię mieszkanie M-4,
własnościowe, 3-pokojo-
we „Grunwald na domek
z ogrodem Grunwaldzka 19
dla 22361g

Małżeństwo poszukuje po-
koju. Oferty „Prasa”, Grun-
waldzka 19 dla 22403g.

Trzcianka. Zamienię mies-
kanie spółdzielcze M-3
Os. 25-lecia na podobne w
rejonie Wielkopolski tel.
540 w godz. 8-15.

Trzy panie pracownice u-
mysłowe poszukują nie-
umeblowanego pokoju.
Oferty „Prasa”, Grunwal-
dzka 1 9 dla 22406g.

Dwie studentki poszukują
niekrepującego pokoju,
chętnie w willi, telefon.
Oferty „Prasa”, Grunwal-
dzka 19 dla 22412g.

Małżeństwo z dzieckiem
członkowie SM, poszukuje
pokoju. Oferty „Prasa”, Grun-
waldzka 19 dla 22445g.

Rataje! Os. Manifestu Lip-
cowego — 3 pokoje pow.
47,9 m2 zamienie na więk-
sze. Oferty „Prasa”, Grun-
waldzka 19 dla 22448g.

Zamienię M-3, spółdziel-
cze, 2 pokoje z kuchnią,
łazienką w Lubinie na po-
dobne w Poznaniu. Oferty
„Prasa”, Grunwaldzka 19
dla 22490g.

Student z Polonii z żoną
wynajmie mieszkanie na
okres dwóch lat, od wrześ-
nia. Oferty „Prasa”, Grun-
waldzka 19 dla 22496g.

Zamienię samodzielne
mieszkanie 2 pokoje z
przynależnościami II ptr.,
stare budownictwo, Wilda
na równorzędne w nowym
budownictwie tel. 33-18-58.

Puszczykowo — wynajmu-
ję pokoje na sezon wio-
senno - letni. Informa-
cje: tel. 32-04-84. 22536g

Pani wynajmie pokój, u-
żywalność kuchni. Zapła-
cę z góry. Oferty „Pra-
sa”, Grunwaldzka 19 dla
22563g.

Zamienię mieszkanie 2 po-
koje, kuchnia (piec) sa-
modzielne I ptr. srodmie-
cie kwaterunkowe na M-3
spółdzielcze. Oferty „Pra-
sa”, Grunwaldzka 19 dla
22268g.

Zamienię 3 duże pokoje,
kuchnia, łazienka, c.o. eta-
żowe, front, Jeżyce na 2
pokoje i pokój z kuchnią
c.o. Oferty „Prasa”, Grun-
waldzka 19 dla 22279g.

Małżeństwo z dzieckiem
poszukuje pokoju. Oferty
„Prasa”, Grunwaldzka 19
dla 22295g.

Zamienię mieszkanie spół-
dzielcze 3-pokojowe z ga-
razem w Łodzi na podob-
ne lub mniejsze w Pozna-
niu — tel. 723-50. 22309g

Centrum Wrocławia —
kawalerka, nowe budow-
nictwo zamienie na podob-
ne w Poznaniu. Wrocław
ul. Kuźnica 48 m. 17. 21942g

Student IV roku poszukuje
pokoju z wygodami.
Oferty „Prasa”, Grunwal-
dzka 19 dla 21936g.

Sprzedam w Poznaniu 3
pokoje, kuchnia własno-
ściowe — potrzebne M-3.
Oferty „Prasa”, Grunwal-
dzka 19 dla 21927g.

M-2 Bydgoszcz zamienie
na podobne lub większe
Poznaniu. Oferty „Prasa”,
Grunwaldzka 19 dla
21923g.

Gnieźno! Zamienię pokój
z kuchnią, łazienką na po-
dobne w Poznaniu. Oferty
Poznań, Gąsiorow-
skich 5a m. 7. 21914g

Bydgoszcz — duży sło-
neczny pokój, używalność
kuchni (parter) zamienie
na podobne lub większe
w Poznaniu. Oferty „Pra-
sa”, Grunwaldzka 19 dla
21895g.

Kupię mieszkanie własno-
ściowe M-2, M-3. Oferty
„Prasa”, Grunwaldzka 19
dla 21857g.

Zamienię sklep z dużą
płótnicą nadające się na
każde rzemiosło w okoli-
cy Starego Rynku na
pokój z kuchnią do II ptr.
Oferty „Prasa”, Grunwal-
dzka 19 dla 21849g.

Oddam w najem na 2 la-
ta mieszkanie M-3 Wino-
grady kompletnie wypo-
sażone, telefon, najchęt-
niej zakładowi pracy.
Oferty „Prasa”, Grunwal-
dzka 19 dla 21845g.

Przyjmę na pokój nie-
umeblowany małżeństwo
bezdietne, płatne rok z
góry, lub miesięcznie. Po-
znań, Czerwińskiego 20.
21833g

Przyjmę panów na po-
kój. Poznań, Czerwińskie
go 18. 21831g

Zamienię dwa pokoje,
kuchnię Wałbrzychu na
pokój kuchnię w Zdunach
lub Krotoszynie. Wiado-
mość Paprocka Perzycze
koło Krotoszyna. 21812g

Zamienię mieszkanie spół-
dzielcze M-2 (2pokoje) w
Koninie na podobne w
Szczecinie. Konin, ul. 19
m. 15. 21958g

Bielsko-Biała mieszkanie
spółdzielcze 3 pokoje, ku-
chnia 54 m2 super kom-
fort zamienie na równo-
rzędne lub większe w Po-
znaniu. Oferty „Prasa”,
Grunwaldzka 19 dla
21970g.

Gorzów Wlkp. centrum
3,5 pokojowe, wygodny, te-
lefon zamienie na mniej-
sze Poznaniu lub kupię
mieszkanie własnościowe
również stare budownic-
two. Oferty — „Prasa”,
Grunwaldzka 19 dla
21971g.

Sprzedam własnościowe
M-3, Rataje I ptr. Oferty
„Prasa”, Grunwaldzka 19
dla 21973g.

Zamienię mieszkanie cze-
ropokojowe (120 m2, Ła-
zary) na dwa samodzielne
w Poznaniu. Oferty
„Prasa”, Grunwaldzka 19,
dla 21995g.

Dwa mieszkania komforto-
we 3 i 2-pokojowe (80 i 30
m2) zamienie na komfor-
towe 4, 5-pokojowe. Oferty
„Prasa”, Grunwaldzka 19
dla 22015g.

Szczecin! 2 pokoje, kuch-
nię, piec kwaterunkowe
oficyna zamienie na row-
norzędne w Gnieźnie lub
Poznaniu. Wiadomości
Gnieźno, Budowlanych 4
m. 3. 22018g

Samodzielne 3 pokoje,
kuchnia, łazienka 100 m2,
I piętro Łazarz zamienie
na M-4 Winogrody. Oferty
„Prasa”, Grunwaldzka 19
dla 22029g.

Przyjmę panienkę na po-
kój. Oferty „Prasa”, Grun-
waldzka 19 dla 22039g.
Pokój wynajmie panu.
Oferty „Prasa”, Grunwal-
dzka 19 dla 22049g.

Zamienię własnościowe po-
kój z kuchnią bez wy-
gód na 2 pokoje z kuch-
nią bez wygód, ogród
300 m2 na 2 pokoje z kuch-
nią, nowe budownictwo.
Oferty „Prasa”, Grunwal-
dzka 19 dla 22058g.

Panów na wspólny pokój
przyjmę. Osiedle Plewi-
ska, Różana 2. 22054g

Pan pracujący poszukuje
wspólnego pokoju. Oferty
„Prasa”, Grunwaldzka 19
dla 22059g.

Kwaterunkowe, 4 pokoje,
piec, zamienie na dwa
mieszkania samodzielne
typu M-2 lub M-3. Wiado-
mość tel. 636-89. 22051g

Nieruchomości

Kupię działkę rekreacyj-
ną z altaną lub bez Po-
znań ewentualnie okoli-
ce. Oferty „Prasa”, Grun-
waldzka 19 dla 21852g.

Sprzedam działkę rekre-
acyjną, owocujący drze-
wostan, podpiwniczona al-
tana, woda. Oferty „Pra-
sa”, Grunwaldzka 19 dla
21851g.

Sprzedam domek jednorod-
zinny, c.o., telefon, ga-
raz, warunek dwa mieszk-
ania. Tylko poważne o-
ferty „Prasa”, Grunwaldz-
ka 19, dla 21809g.

Działkę 600 m2 Gnieźnie
sprzedam. Oferty „Pra-
sa”, Grunwaldzka 19 dla
21976g.

Sprzedam dom wyłączony,
c.o., woda, kanalizacja,
gaz, garaż. W rozliczeniu
M-4 własnościowe. Po-
znań, ul. Szamocińska 1,
godz. 16-19, osiedle Świer-
czewo. 21992g

Ogrodnictwo sprzedam
450 m2 pod szkieł 180 m2
tunel ogrzewany, budy-
nek gospodarczy w tym
mieszkanie, garaż, zapas
opalu, 2 km od Poznania.
Oferty „Prasa”, Grunwal-
dzka 19 dla 22492g.

Działkę rekreacyjną 270
m2 ogrodzoną blisko Po-
znania przy Warcie sprze-
dam. Oferty „Prasa”,
Grunwaldzka 19 dla 22042g.

Sprzedam domek jednorod-
zinny parterowy z o-
grodem plus domek gospo-
darczy z dwoma garażami
w Stupcy ul. Powstań-
ców Wielkopolskich 14,
Ślupca tel. 222. 22045g

Kupię działkę w Puszczy
kowie. Oferty „Prasa”,
Grunwaldzka 19 dla 22048g.

Sprzedam sad. Buk tel.
396. 22066g

Zamienię dom jednorod-
zinny na mieszkanie
własnościowe. Oferty „Pra-
sa”, Grunwaldzka 19, dla
22082g.

Sprzedam dom jednorod-
zinny z ogrodem na przed-
mieściu Poznania. Oferty
„Prasa”, Grunwaldzka 19
dla 22111g.

Dnia 30 kwietnia 1977 r. zmarła, przeżywszy
87 lat, właścicielka nieruchomości Dąbrowskie-
go 43 w Poznaniu

BRONISŁAWA PAZOŁA

Pogrzeb odbędzie się w środę, 4 bm. o godzini-
e 11 na cmentarzu przy ul. Lutyciej,

o czym zawiadamiają

Administracja domu i lokatorzy

23391g

† Dnia 2 maja 1977 roku zmarł w 17 wiośnie
życia po krótkiej i ciężkiej chorobie, nasz
ukochany syn, brat, wnuczek, wujek, kuzyn
i siostrzeniec, sp.

PAWEŁ KRUSZONA

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 5 bm.
o godz. 12 na cmentarzu parafialnym w Luso-
wie.

W głębokim smutku pogrążeni
rodzice i rodzina

Sady. 1631-U3

† Dnia 2 maja 1977 r. zmarła po długich i cięż-
kich cierpieniach, nasza kochana mama, tes-
ciowa i babcia, sp.

JÓZEFA KOTWICA

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 5 bm.
o godz. 15.25 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążeni

córka i syn

Ul. Kochanowskiego 2 m. 11. 1607-U3

† Dnia 1 maja 1977 roku po długich i ciężkich
cierpieniach zmarł sp.

BRUNON KŁOSOWSKI

były więzień Fortu VII i Mauthausen.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 5 maja
br. na cmentarzu na Junikowie, o godz. 12.30.

W głębokim smutku pogrążeni

żona i syn z synową

Ul. Szewska 16 m. 16. 1604-U3

† Dnia 2 maja 1977 roku zmarł w wieku 72 lat,
po długiej i ciężkiej chorobie, sp.

ANTONI WIŚNIEWSKI

Praca Nauka

Pomoc do dwuletniego dziecka pilnie potrzebna. Tel. 20-36-53. 23245g

Przebieg opiekunka do dzieci 3, 6 lat na 8 godzin — Winogrody. Warunki bardzo dobre. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 23364g

Akwizytorów portretorów, retuszerkę zatrudnię. Koncesjonowany zakład portretowy. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 23366g

Gospodyni do 1 osoby pilnie potrzebna. Probostwo 64-412 Chrzypsko Wielkie. 23337g

Inżynier mechanik specjalności technologicznej z dyplomem doktora i wieloletnią praktyką poszukuje pracy głównie o charakterze naukowo-badawczym. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 23382g

Czeladnika stolarskiego oraz uczniów w zawodzie stolarskim specj. meblowa na dobrych warunkach przyjmę. K. Klooster hnis, Swarzędz ul. Sikorskiego 16. 22387g

Murarzy i pomocników na stałe zatrudnię tel. 33-33-03. 22422g

Fryzjerka potrzebna Poznań, ul. Żurawia 10/12 po kój zapewniony. 22425g

Sternik jachtowy z praktyką na wodach międzynarodowych przyjmie pro wadzenie rejsów żeglarskich w charakterze komendanta lub sternika to dzi w miesiącach czerwiec, lipiec, sierpień, wrzesień (Mazury). Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 22438g

Od lipca potrzebna pani na stałe do prowadzenia domu, osobny pokój. Warunki bardzo dobre. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 22540g

Przyjmę uczniów w zawo dzie lakiernik samochodowy. Poznań, ul. Czarnkowska 26. 22406g

Przyjmę uczniów do nauki w zawodzie rzeźniczo-wędliniarskim. Marcin-kowski, Przeźmierowo, Składowa 17. 22560g

Kupno Sprzedaż
Kupię futro karakulu, czar ne, nowe, wzrost 170 cm w dobrym gatunku, kołnier lisa srebrnego duży. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 22477g

Obrazy stare, figurki, o-braz, porcelana, kość słoniowa kupię. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 22325g

Kupię żagłówek, jacht ki lowy, kajak składany, ro wer młodzieżowy damski, przyczepę kempingową. Oferty tel. 643-57 lub „Pra sa”. Grunwaldzka 19 dla 22409g

Starą biżuterię, przedmio ty srebrne, platery kupię. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 22324g

Kupię przyczepę towaro-wą do samochodu osobo-wego, tel. 12-08-85 w. 24. 22487g

Kupię obrączkę złotą usz kodzoną. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 22491g

Sprzedam namiot Bałtyk 4 i hak do przyczepy kem pingowej Skoda tel. 67-46-60. 22369g

Samochody

Sprzedam Syrenę 105, 1976 rok na gwarancji. Lesz-no, tel. 22-61. 23397g

Sprzedam nowy wózek to warowy do samochodu, koła fłatowskie. Poznań, Głęboka 38. 23261g

Sprzedam Syrenę 105, rok 1974, wiadomość: Telefon 644-88, po godz. 19. 22504g

Kupię VW 1200 lub 1300 z lat 1965—68 w dobrym sta nie. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 22342g

Sprzedam Syrenę 104. Tel. 41-16-45, godz. 16—20. 23257g

Sprzedam Fiata 126 p li-piec 1975 r. Tel. 703-53 po godz. 19. 22107g

Sprzedam Skodę MB 1000. Niecała 2 m. 6 tel. 67-35-08. 22134g

Syrenę 105, 1975 r. sprze-dam. Poznań, Skryta 7 m. 2. 22158g

Zamienię Ładę na Zastawę, Dacie lub sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 22204g

Fiata 126p przebieg 8400 km sprzedam. Przemysło wa 51 m. 8 tel. 33-06-87. 22185g

Syrenę 103 do remontu pil nie sprzedam. Os. Mani-festu Lipcowego 64 m. 11. 22200g

Kupię Skodę rok 1977. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 22173g

Sprzedam Ładę po wy-padku tel. 533-42 godz. 8—12. 22240g

Przyjmę w dzierżawę sa-mochód Fiat 125p z prze znaczeniem na taksówkę. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 22277g

Lokale

Sprzedam mieszkanie własnościowe M-3 na Osie dlu Swierczewskiego. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 22189g

Małżeństwo bezdzietne — członkowie SM, poszukuje pokoju w Poznaniu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 22096g

Zamienię mieszkanie M-4, I ptr. os. Czecha na rów norzędne działnica Grunwald. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 22155g

Włociawek M-3 zamienię na podobne w Poznaniu Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 22074g

Kawaler bez nałogów, członek SM, poszukuje po koju. Tel. 727-89, od godz. 16. 22167g

Poszukuję pokoju z kuchnią na okres 2—3 lat. Płat ne z góry tel. 402-27. 22241g

Nieruchomości

Sprzedam domek z dział ką 1270 m² w Poznaniu. Możliwość budowy. Władość Krzyżagórski Bato-rowo 4, 62-081 Przeźmiero-wo. 22076g

Kupię część willy z ogro-dem. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 22090g

Sprzedam w Bydgoszczy willę podłączoną do elek trociepłowni, gaz, ogródek, w rozliczeniu mieszka-nie w Poznaniu włas-nościowe. Bydgoszcz tel. 41-33-72, po godz. 17 lub Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 22091g

Sprzedam dom bliźniaczy na Grunwaldzie. W rozli-czeniu mieszkanie M-2. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 22148g

Sprzedam domek jednorodzinny (w tym są: 3 poko je, kuchnia, łazienka), centralne ogrzewanie, pół hektara ogrodu, sad. Naj chętniej z mieszkaniem do zamiany. Zgłoszenia Po znań, ul. Pamiątkowa 11 m. 18 lub Stęszew, ul. Kościńska 100. 22229g

Sprzedam piętro domu Lu-boń 4, Spokojna 1. 22228g

Domek jednorodzinny z ogrodem możliwość bu-dowy warsztatu sprzedam — Smochowice. Warunek mieszkanie. Oferty „Pra sa”, Grunwaldzka 19 dla 22224g

Sprzedam willę dwurodzin-ną nową z wszelkimi wy-godami, działka o pow. 990 m² w Luboniu 3 ul. Długa 21. 22286g

Kupię działkę pod budo-wę domu lub z zabudowa-niami także na wsi. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 22234g

Sprzedam dom z działką możliwością budowy szklarni. Potrzebne M-5 w Koś-cianie lub Lesznie. Przy-sięka Polska 51. 22314g

Sprzedam parcelę budo-wlaną Winogrody z możli-wością zamieszkania. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 22238g

Samotna, kulturalna, 35-letnia pani poszukuje pil nie mieszkania w Pozna-niu, chętnie na Ratajach. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 22242g

Zguby Różne

Klucze zgubiono dnia 30 IV. Tel. 731-93. 23219g

Bramy, ogrodzenia wyko-nuje: posiadam własny transport. Informacja Śniadeckich 6 m. 9 Wy-szyński w godz. 17—20. 21920g

Poszukuję wykonawcy to-rebki z powierzchniowego to waru (tomofan lakierowa-ny). Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 21816g

Matrymonialne

Samotna z mieszkaniem materialnie niezależna poz na kulturalnego pana, naj chętniej z prawem jazdy do lat 55 rozwiędzi wy-kluczeni. Cel matrymo-nialny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 21968g

Kawalera, wykształcenie wyższe techniczne wzglę-dnie medyczne wzrost 185 — 190 cm, lat 29—35 nie-zależnego materialnie poz nam w celu matrymonial-nym. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 21985g

Wdowa, rencistka, 49-let-nia z prowincji gospodar na nieprzydka domator-ka, pozna przyjaciela mi-lego dobrego charakteru. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 22043g

Panna 27-letnia wykształ-cenie średnie pozna odo-wiednego kawalera. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 21897g

Panna 21-letnia, ładna, wykształcenie średnie, z mieszkaniem pozna dobre sytuowanego, przystoi-nego kawalera do lat 26, samochód mile widziany. Cel matrymonialny. Oferty ze zdjęciami, zwrot dyskretnie zapewniona „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 21894g

Kto poślubi 60-letnią, kul-turalną emerytkę bez mieszkania. Oferty „Pra sa”, Grunwaldzka 19 dla 21876g

† Dnia 2 maja 1977 r. odszedł od nas opatrzo-ny Sakramentami św., przeżywszy 80 lat, nasz najukochańszy, najtroskliwszy, nigdy nie-zapomniany mąż, ojciec, teść, dziadek i pra-dziadek, śp.

ANDRZEJ TURKOT

powstaniec wielkopolski, członek ZBoWiD, odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski.

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 6 bm. o go-dzinie 10 na cmentarzu w Dusznikach Wlkp.

W głębokim smutku pograżona

żona z rodziną

Duszniki Wlkp. 23356g

† Dnia 30 kwietnia 1977 r., przeżywszy lat 50, opatrzona Sakramentami św., zakończyła swe pracowite i pełne poświęcenia życie, nasza ukochana żona, mamusia, córka, teściowa i babcia, śp.

ROMANA MALCHEREK

z d. Siemińska

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 6 bm. o godz. 14.15 na cmentarzu na Junikowie.

Strapiony mąż z rodziną

Prosimy o nieskładanie kondolencji.

Ul. Dzierżyńskiego 98 m. 6. 1595-U3

† Dnia 30 kwietnia 1977 r. zasnął w Bogu po ciężkich cierpieniach

z WEYCHANÓW LUDWIKA WEIGELT

najukochańsza siostra i ciocia, zostawiając ból w sercach naszych i nieutulony żal.

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 6 bm. o go-dzinie 10.30 na cmentarzu górczyńskim.

Pograżona w smutku

rodzina

Ul. Strusia 8. 23403g

† Dnia 1 maja 1977 roku zakończył swe pra-cowite życie, opatrzony Sakramentami św., przeżywszy lat 80, mój kochany mąż, ojciec i dziadek, śp.

JÓZEF JANKOWSKI

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 6 bm. o go-dzinie 11.55 na cmentarzu junikowskim.

W głębokim smutku pograżone

żona, córka i rodzina

Ul. Wspólna 27 m. 2. 1599-U3

† Dnia 2 maja 1977 r. zmarł, opatrzoney Sakra-mentami św., w 67 roku życia, a 42 roku kapłanstwa

ks. BOLESŁAW GRZEŚKOWIAK

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 5 bm. o go-dzinie 15 w Buku.

W głębokim smutku pograżona

rodzina

23360g

STEFANIA KOCHANOWSKA

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 5 bm. o go-dzinie 9.50 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pograżona

rodzina 23361g

Dnia 30 kwietnia 1977 r. zmarł po długich cierpieniach, przeżywszy lat 64, opatrzoney Sakra-mentami św., nasz ojciec, teść i dziadek, śp.

HENRYK URBANKOWSKI

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 5 bm. o go-dzinie 10.30 na cmentarzu górczyńskim.

W smutku pograżona

rodzina 23365g

Dnia 2 maja 1977 r. zmarł opatrzoney Sakra-mentami św., przeżywszy lat 75, mój ukochany mąż, brat, kuzyn oraz nasz najdroższy wujek, śp.

PIOTR BOLESŁAW KUBIAK

b. pracownik b. Starostwa Krajowego w Pozna-niu oraz b. dyrektor administracyjny Muzeum Archeologicznego w Poznaniu, odznaczony Złotym Krzyżem Zasługi.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 5 bm. o go-dzinie 16 na cmentarzu parafialnym w Krzy-żownikach,

o czym ze smutkiem zawiadamia

żona z rodziną 23258g

Dnia 2 maja 1977 r. zmarła po długich i cięż-kich cierpieniach moja najdroższa żona, nasza ukochana — mamusia, droga — siostra, bratowa, szwagierka i ciocia, przeżywszy lat 49, śp.

HELENA KONIECZNA

z domu Kokott

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 5 bm. na cmentarzu komunalnym we Wrześni.

W głębokim bólu pograżeni

mąż, synowie i rodzina

Września, ul. Nowotki 6. 23362g

WŁADYSŁAW JARZYNA

długoletni pracownik PGR Januszewo.

W Zmarłym straciliśmy szlachetnego i cenlo-nego pracownika.

Rodzinie Zmarłego wyrazy współczucia skła-dają:

Kierownictwo — załoga — Rada Zakładowa PGR Jarosławiec

1620-K3

Dnia 28 kwietnia 1977 r. zmarła długoletnia pracownica Żłobka Dzielnicowego nr 2

MARIA LINKA

Rodzinie Zmarłej składają wyrazy szczerego współczucia

Dyrekcja — Rada Zakładowa — POP i współpracownicy

Zespołu Opieki Zdrowotnej Poznań-Wilda

1615-K3

† Dnia 30 kwietnia 1977 roku zginęła śmiertel-ną tragiczną naszą najukochańszą mamę, syno-wa, teściową, najtroskliwszą babunią, drogą ciocią i kuzynką, przeżywszy lat 67, śp.

JANINA ZYS

z domu Dombek

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 6 bm. o godz. 9.15 na cmentarzu junikowskim.

W głębokim żalu i bólu pograżona

rodzina

Ul. Fabryczna 9 m. 5. 1603-U3

† Z żalem zawiadamiamy, że w dniu 1 maja 1977 r. zmarł nasz najdroższy mąż, ojciec, teść i dziadek, śp.

JAN BIEGANEK

mistrz malarski

Pogrzeb odbędzie się 6 maja br. o godzinie 11 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pograżona

żona z rodziną

Autobus odjeżdża sprzed domu przy ul. Mostowej 16 o godz. 23375g

Dnia 30 kwietnia 1977 r. zmarł

HENRYK GUETTLER

emerytowany, długoletni pracownik spółdziel-czości pracy, odznaczony Odznaką Zasłużonego Działacza Ruchu Spółdzielczego.

W Zmarłym straciliśmy wzorowego kolegę i przyjaciela.

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 4 maja 1977 r. o godz. 14 na cmentarzu na Miłostowie.

Rodzinie Zmarłego wyrazy współczucia skła-dają:

Zarząd — POP — Rada Zakładowa Koło Emerytów i Rencistów, koleżanki i koledzy Krajowego Związku Spółdzielni Pracy Budownictwa w Poznaniu

1588-K3

W dniu 30 kwietnia 1977 r. zmarł nagle

druh HENRYK GUETTLER

zasłużony działacz kultury fizycznej, Honoro-wy członek PZTW, międzynarodowy sędzia wioślarski, były długoletni prezes i członek Zarządu OZTW.

Rodzinie Zmarłego wyrazy serdecznego współ-czucia składa

Zarząd Okręgowy Związku Towarzystw Wioślarskich WFS

Pogrzeb odbędzie się w dniu 4 maja 1977 r. o godz. 14 na cmentarzu na Miłostowie.

1617-K3

Dnia 2 maja 1977 r. zmarł w wieku 76 lat

BOLESŁAW KUBIAK

długoletni b. wicedyrektor administracyjny Muzeum Archeologicznego w Poznaniu, odznaczony Złotym Krzyżem Zasługi i Medalem Dziesięciolecia Polski Ludowej.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 5 maja br. o godz. 16 na cmentarzu w Krzyżownikach.

Rodzinie Zmarłego serdeczne wyrazy współ-czucia składają

Dyrekcja i pracownicy Muzeum Archeologicznego w Poznaniu

1626-K3

Dnia 1 maja 1977 roku zmarł nasz zasłużony i długoletni pracownik

BRUNON KŁOSOWSKI

odznaczony Honorową Odznaką M. Poznania i Srebrną Odznaką Związkową.

Z głębokim żalem żegnamy cenionego, ofiar-nego pracownika i serdecznego kolegę. Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 5 bm. o go-dzinie 12.30 na cmentarzu na Junikowie.

Rodzinie Zmarłego składamy wyrazy głąbo-kiego współczucia.

Dyrekcja — Rada Zakładowa — POP oraz współpracownicy

Hurtowni Artykułów Metalowych „Elmet” w Poznaniu

1612-U3

Dnia 29 kwietnia br. zmarł

JÓZEF MAĆKOWIAK

mistrz stolarski

Cześć Jego pamięci!

Pogrzeb odbył się dnia 2 maja br. na cmen-tarzu w Swarzędzu.

Wyrazy współczucia Rodzinie Zmarłego skła-dają

Zarząd i członkowie Cechu Stolarzy Swarzędzkich w Swarzędzu

23252g

† Dnia 30 kwietnia 1977 roku zmarł po dłu-gich i ciężkich cierpieniach, opatrzoney Sakra-mentami św., przeżywszy 75 lat, mój uko-chany mąż, brat, szwagier i wujek, śp.

ERAZM MARKIEWICZ

artysta śpiewak

MAJ
4
Środa

Florianka,
Moniki
Słońce: 5.18—20.22

TEATRY

POZNAN

OPERA — g. 19 „Don Pasquale”.
MUZYCZNY — g. 19 „Pocałunek Czarny”.
NOWY — g. 18 „Turów”.
LALKI i AKTORA — g. 11 „Tymoteusz”.
KALISZ
TEATR NA WOLI (z Warszawy) — g. 19 „Wcześniak”.

KINA

CHODZIEŻ Notec: „Rafferty i dziewczyny”.
CZARNKÓW: „Niewolnica miłości”.
GNIEZNO: Lech: „Ostatni pociąg z Guni Hill”; Polonia: „Noce i dnie” cz. I i II, „Och, jaki pan szalony”.
GOSTYŃ: „Nieposkromieni hajducy”.
GÓRA: „Klatka”.
GRODZISK: „Oni walczyli za ojczyznę”.
JAROCIN: „Z przymrużeniem oka” i „Strzały Robin Hooda”.
KALISZ Kosmos: „Policjanci” i „Lady Caroline Lamb”; Oaza: „Ostatni pociąg z Guni Hill”; Styl: „Rzykający”; Syrena: „Zeznanie komisarza policji przed prokuratorem republiki”.
KĘPNO: „Ponad strachem”.
KOŁO: „Płonący wieżowiec”.
KONIN Górnik: „Zbrodnia jest zbrodnią”.
KOSCIAN: „Ptaki ptakom”, „Przepraszam, czy tu biją”.
KROTOSZYN: „Eliksir młodości”.
LESZNO: „Terror Mechagodzili”.
NOWY TOMYŚL: „Czarna karawana”.
OBORNIKI: „Partyzanci Kowpaka”.
OSTRÓW Roma: „Mściciel”, „Sami swoi”; Słońce: „Ostatni pociąg z Guni Hill”.
OSTRZESZÓW: „Tak zaczyna się miłość”.
PIŁA Iskra: „Konie Valdeza”; Sokół: „Gdzie woda czysta i trawa zielona”.
RAWICZ: „Samotnik”.
SŁUPCA: „Pójdź z nami”.
SREM Słonko: „Odpowiedź zna tylko wiatr”; Klubowe: „Po sezonie”.
ŚRODA: „Tak szalona, że może zabić”.
SYCÓW: „Klatka”.
SZAMOTUŁY: „Gwiazdę na wyszysko”.
TRZCIANKA: „Płonący wieżowiec”.
TUREK: „Policja dziękuje”.
WAŁCZ: „Dagny”.
WĄGROWIEC: „Dersu Uzala”.
WIERUSZÓW: „Spotkanie”.
WRZESZCZA: „Avanti”.
WSCHOWA: „Zaginęła dziewczyna”.
ZŁOTÓW: „Samotnik”.

RADIO

PROGRAM I: 8.10 Estrada przyjaźni (Moskwa); 9.05 Dla kl. I i II wych. muz.; „Kto melodie zna”; 9.30 Polskie propozycje muz.; 9.45 Muz. wycinanki; 10.08 Muz. popularna w transkrypcjach; 10.30 Niezapomniane stronicie — „Listy z podróży do Ameryki” H. Sienkiewicza; 10.40 Klasyka jazzu; 11.15 Mozaika polskich melodii; 11.30 Gdańsk na muz. antenie; 12.45 Rolnicy kwadrans; 13 Kwadrans z big-bandem Woody Hermana; 13.15 Konc. żywych; 13.35 Tańce z różnych epok; 14.05 Popołudnie w „Jedynce”; 15.05 List z Polski; 15.10 D.C. Popołudnie w „Jedynce”; 16.30 Aktualn. kultural.; 16.35 D.C. Popołudnie w „Jedynce”; 17 Radiokurier; 17.20 Koncert dnia; 18 Muzyka i Aktualności; 18.33 Studio S-13; 20.05 Naukowcy — rolnikom; 20.20 Koncert z gwiazdą — D. Roussos; 21.20 Konc. chopinowski; 22.23 Zespół „Novi”; 22.30 Ludzie, epoki, obyczaje; 22.45 Muz. kącik wspomnień; 23.15 Konc. muz. polskiej. Wiadomości: 0.01, 1, 2, 3, 4, 5, 6, 8, 9, 10, 12.05, 15, 16, 19, 20, 21, 22, 23.

PROGRAM II: 8.35 My 77; 8.45 Muz. spod strzechy; 9 Świat muz. kameralnej; 10 „Dzienniki 1909—1917” Zofii Nałkowskiej; 10.30 Ravela flirt z przeszłością; 11.35 Europejskie ballady ludowe; 12.05 Czas dobrych gospodarzy; 12.25 Historia o Frole Skobielewie; 12.45 Śpiewa Chór Męski „Cantilena”; 13 Dla kl. I i II (jęz. polski) „Kot w butach” — słuch.; 13.25 Muzyka; 13.35 Ze wsi i o wsi; 13.50 Akordy i piosenki; 14.10 Więcej, lepiej, nowocześnie; 14.25 Konc. operowy; 15 Program dla dzieci — 16.40 Muz. informac.; 16.50 Radioexpress; 17 Muz. lud. Wschodu — Indonezja; 17.20 Rep. literacki; 17.40 Radiowo-TV Szkoła Średnia dla Pracujących — Historia „Sejm Wielki”; 17.55 Estrada młodych muzyków — fleciści J. Pelc; 18.40 Pod skrzydłami Hermesa — magazyn handlu wewnętrznego; 19 Gitara klasyczna i jej mistrzowie; 19.30 Teatr

Poznańskie

Do klubu nie tylko na kawę

Nie ma dotychczas w Buku (woj. poznańskie) z prawdziwego zdarzenia placówki kulturalnej. Kiedyś rolę tę pełnił młodzieżowy dom kultury „Harcerz”, później jednak został zamieniony na ośrodek pracy pozaszkolnej; obecnie organizowany jest Miejsko-Gminny Ośrodek Kultury w sąsiedztwie z Bukiem wsi Dobieżyn, gdzie adaptowany jest na ten cel stary pałac. Do czasu jego otwarcia życie kulturalno-oświatowe skupia się więc przede wszystkim w klubach.

Działają w gminie cztery kluby: dwa „Rolnika” — w Dąkowach Suchych i Dobieżynie oraz dwa „Prasy i Książki” — w Otuszu i Buku. Ten ostatni jest przeto w 5,5-tysięcznej „stolicy” gminy wiodącą placówką kulturalno-oświatową. W nim odbywa się najwięcej imprez, jest najczęściej odwiedzany przez młodzież, podejmuje wiele interesujących inicjatyw mających zapewnić mieszkańcom przyjemne i pożyteczne spędzanie wolnego czasu.

Nic więc dziwnego, że bardzo pozytywnie o jego pracy

wyrażają się bukowskie władze, powierzając też kierownictwu organizowanie różnych ważnych imprez. Klub ten jest jednocześnie zaliczany do najaktywniej działających w Poznaniu: zdobył we współpracy z ośrodkami „Prasy i Książki” liczne nagrody i dyplomy.

Jest to miejsce, gdzie można nie tylko wypić „pół czarnej”, posłuchać płyt, rozegrać partię szachów, czy przejrzyć prasę, chociaż amatorów takie go spędzania wolnego czasu nie brakuje. Przede wszystkim jednak proponuje się bywalcom rozmaite spotkania dyskusyjne, prelekcje na interesujące tematy, spotkania z ciekawymi ludźmi, wieczornice, olimpiady wiedzy. Popularność zdobył sobie zwłaszcza klub „Argumenty”, patronowany przez Towarzystwo Krzewienia Kultury Świeckiej — na jego cyklicznych spotkaniach dyskutuje się o wielu istotnych problemach współczesnego świata.

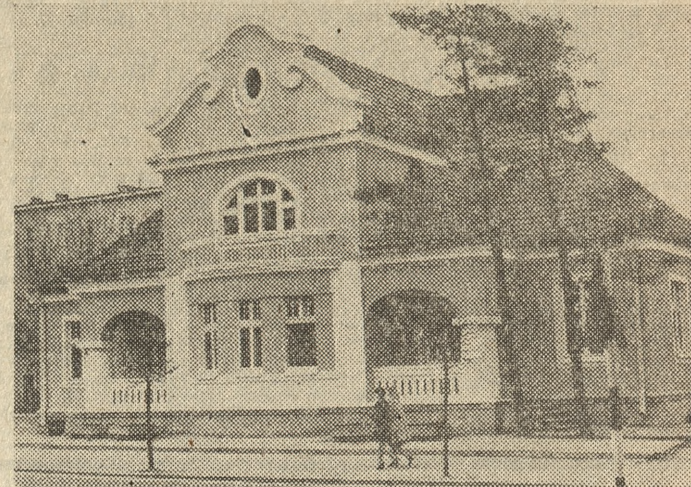
Co jakiś czas podejmuje się w klubie znanych ludzi tego rejonu, którzy opowiadają o

swojej pracy zawodowej i społecznej, dzielą się wspomnieniami z dawnych lat. Szczególnie zainteresowanie wzbudza spotkania ze ZBoWiD-owcami i weteranami walk o Polskę. Urządzane są przy tym interesujące wystawy, do których przygotowania włączyło się też niedawno poznańskie Muzeum Narodowe.

— Na każdej imprezie w naszym klubie — mówi jego kierowniczką, Stefanią Dolczewską — mamy komplet uczestników. Wszyscy wiedzą, że warto skorzystać z naszej propozycji, bo staramy się uatrakcyjnić program, wychodzić naprzeciw ogólnemu zapotrzebowaniu. I chyba udaje się nam to, skoro często nie dla wszystkich starcza miejsca w dość szczupłym pomieszczeniu klubowym.

Dużą rolę w aktywizowaniu działalności klubu odgrywa też jego społeczna rada, inicjując sporo kulturalnych przedsięwzięć. Nagrodą zaś dla niej jest uznanie bywalców klubu i rosnące zainteresowanie różnymi formami pracy. (bop)

Pałac ślubów w Koninie



Wkrótce Konin uzyska pałac ślubów. Mieścić się on będzie w centrum miasta; w efektownym domku przy al. 1 Maja. Wprowadzi już obecnie młode pary załatwiają tam wszystkie formalności związane ze zmianą stanu cywilnego, jednak nadal niektóre pomieszczenia zajmują inne wydziały. Zostaną one jednak przeniesione i cały domek otrzyma do dyspozycji Urząd Stanu Cywilnego. Wówczas wnętrze przejdzie całkowity remont i adaptację. Na zdjęciu: budynek po odnowieniu elewacji zewnętrznej. (za)

Fot. — H. Kamza

Nad listami czytelników

Autobus

poczek na pociąg

„Nigdzie nie jest napisane, że autobus ma czekać na pociąg” — tymi słowami skwitował kierowca wymówkę, uczynioną mu przez pasażera, który wysiadłszy z pociągu w Starym Bojanowie (woj. leszczyński), zobaczył już tylko tył od jeżdżącego sprzed dworca, ostatniego w tym dniu autobusu w kierunku Wonięcia. (Rozmowa odbyła się w Wonięciu, gdzie pasażer taksówką dogonił autobus).

Dla ścisłości trzeba dodać, że pociąg przybył do Starog Bojanowa ze spóźnieniem, a autobus już i tak wyruszył sprzed dworca kilka minut później, niż przewidywał rozkład jazdy. Niemniej, rozumiejąc trudną sytuację pasażerów, którym — podobnie jak czytelnikowi, który do nas zwrócił

się w tej sprawie — ucieka autobus sprzed nosa, zwróciliśmy się do poznańskiego zarządu przedsiębiorstwa PKS o jakiegoś rozsądne unormowanie sprawy.

Nie zawiedliśmy się, bo z od powiedzi, uzyskanej od zastępcy dyrektora T. Pawlickiego wynika, że przy dobrej woli wiele można załatwić. Mianowicie oddział PKS w Lesznie przesunął planowy odjazd tego autobusu sprzed dworca w Starym Bojanowie na godz. 18.17 (czyli 15 minut po planowym przyjeździe pociągu z Poznania). W przypadku dalszego opóźnienia się pociągu, kierowcy otrzymali polecenie odeczekać jeszcze pięć minut. W imieniu pasażerów pociągów-autobusowych dziękujemy. (zk)

Konińskie

Wiosna kulturalna w Turku

Po raz czwarty działacz kultury w Turku (woj. konińskie) organizują majowy przegląd dorobku pod nazwą „Turecka wiosna kulturalna”. W tym roku trwać ona będzie do 5 czerwca, a rozpoczęła się w dniu Święta Pracy. Z ważniejszych wydarzeń należy odnotować cykl imprez z okazji Dnia Zwycięstwa — m. in. dyskoteki, zawody wędkarskie, międzywojewódzkie igrzyska młodzieży szkół przyzakładowych PKS i wojewódzkie imprezy związane z tegorocznym „Tygodniem PCK”.

15 maja już po raz piąty od będzie się przegląd twórczości

przedszkoli. Mimo oficjalnej nazwy, impreza jest niezwykle sympatyczna, ciesząc się ogromnym zainteresowaniem mieszkańców. 21—22 maja, to dni prezentacji działalności Miejskiego Domu Kultury. 26 maja z okazji Dnia Matki pod patronatem Zakładów Przemysłu Jedwabniczego „Miranda” odbędzie się koncert. 29 maja oraz 4 i 5 czerwca zaprogramo wano cały cykl imprez dla dzieci i młodzieży w związku z Międzynarodowym Dniem Dziecka. Będą to bloki imprezowe, festyny rekreacyjnosportowe, przeglądy dorobku zespołów artystycznych szkół podstawowych i średnich. (jn)

GŁOS WIELKOPOLSKI, przedstawicieli w województwach:
KALISZ: Bogdan Pardus, ul. Widok 69, tel. 22-79.
LESZNO: Tomasz Talarczyk, ul. Łowiańska 38, tel. 23-25.
PIŁA: Władysław Wrzask, ul. Okrzei 56, tel. 43-56.

TELEWIZJA

PROGRAM I: 6 — TTR — Wskazówki metodyczne, 1. 11; 6.30 — TTR — Fizyka, 1. 33; „Sztuczne przemiany jądrowe, energia”; 7.30 — „Ojciec żołnierza” — film fab. prod. radz.; 9 — Fizyka, kl. VI: Rozszerzalność cieplna ciał”; 10 — Historia, kl. V: „W Polsce Kazimierza”; 12 — Wychowanie muzyczne, kl. VII—VIII: „Instrumenty i zespoły”; 12.45 — R-TV Szkoła Średnia — Język polski, 1. 21, sem. 2; „Pan Tadeusz — bohaterowie i wydarzenia”; 13.25 — R-TV Szkoła Średnia — Matematyka, 1. 27, sem. 2; 15.25 — NURT — Matematyka: „Reforma nauczania początkowego matematyki”; Wykład prof. dr. Semadeni; 16 — „Obiektyw”; 16.20 — Dziennik (kol.); 16.35 — Losowanie Małego Lotka; 16.50 — Studio Sport (kol.); 17.45 — Wielka gra; 18.35 — Skarby Siódmego Kontynentu; „Kwia

ty i demony” — franc. film dok. (kol.); 19 — Dobranoc dla najmłodszych i program dla młodzieży (kol.); 19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.); 20.30 — „Teresa Raquin” — franc. film fab.; 22.20 — Fakty, opinie, hipotezy — „Świat uczyć”; 22.55 — Dziennik (kol.).

PROGRAM 2: 16.15 — Język francuski — Kurs 2 stopnia, 1. 45, cz. 2; 16.50 — „Miłostki pewnego filozofa” — węg. film fab.; 17.40 — Teatr w domu: „Moja rodzina” — odc. 1. jug. filmu fab.; 18.10 — „Latający Holender”; 18.40 — „Teleskop”; 19 — Dobranoc dla najmłodszych i program dla młodzieży (kol.); 19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.); 20.30 — Sładami Piastów — Wrocław; 21 — Studio Sport — Hokejowe mistrzostwa świata, grupa „A” (kol.). W przerwie meczu — „24 godziny”; 23 — Język angielski — Kurs podstawowy, 1. 28; 23.30 — NURT — Pedagogika: „Telewizja dydaktyczna w obwodzie zamkniętym”. Wykład prof. dr. Beona Leji.

Echa naszych publikacji

Wszystkiemu winien papier i... magazyn

Cukierki „dropane” (czyli takie, z których trzeba zdrypywać papierki) produkcji „Rywala” w Lesznie i „Ewy” w Krotoszynie, były tematem „Przyczeka” („Głos” z 22 IV). Obie wytwórnie odpowiedziały na krytykę wyjaśnieniem, że przyklejanie się owojki do cukierka jest spowodowane niewłaściwą jakością parafinowanego papieru z Zakładów Papierniczych w Żywcu, jak też magazynowaniem tych cukierków w warunkach wysokiej wilgotności powietrza.

Z Leszna przysłano nam wraz z wyjaśnieniem kopie pism, wysłanych w tej sprawie już przednio do producenta papieru, który tłumaczył się złym gatunkiem surowca na owojki; w piśmie z Krotoszyna donoszą też o przeprowadzeniu narady ze służbą kontroli jakości. W obu przypadkach zapewniono konsumentów, że wytwórnie dokładają starań, by wyeliminować przyklejanie się papieru do cukierków, ale również handel musi pamiętać o konieczności magazynowania ich w suchych pomieszczeniach. (zk)

Inicjatywy młodych z gminy Brodnica

Dużą aktywność wykazują w ostatnim okresie członkowie ZSMP w gminie Brodnica w województwie poznańskim. Skupionych w związku około 400 dziewcząt i chłopców podejmuje wiele pożytecznych dla siebie i środowiska inicjatyw produkcyjnych i społecznych. A że jest to typowo rolnicza gmina, dotyczą one przede wszystkim zwiększenia produkcji zwierzęcej i roślinnej, poprawy gospodarności i ładu w zagrodach, upiększania wsi.

Kolejną inicjatywą jest podjęta na ostatnim plenum Zarządu Gminnego ZSMP apel do młodzieży wiejskiej Poznańskiego. Brodnicka młodzież wezwwała koleżanki i kolegów do zdynamizowania hodowli i produkcji roślinnej, poprzez wykorzystanie dostrzeganych jeszcze rezerw, unowocześnienie form gospodarowania ziemią, lepsze jej wykorzystanie i podniesienie kultury produkcji. (bop)

Miłośnicy teatru

Kolejne spotkanie członków klubu „Proscenium”, działającego przy Towarzystwie Miłośników Teatru w Gnieźnie, miało interesujący temat. Omawiano na nim problemy sztuki baletowej. Przedstawiono m. in. film Grzegorza Lasoty „Pieśni” z baletu Conrada Drzewieckiego, dyskutowano o rozwoju baletu w środowisku poznańskim, udzielano licznych fachowych wytyceń. Członkowie „Proscenium” obejrzeli też balet Sergiusza Prokofiewa „Piotrus i wilk”. (bop)

Śródmieście Kalisza zmienia wygląd

Z każdym dniem zmienia się wygląd śródmieścia Kalisza. Zamknięto je dla ruchu samochodowego. Z ruchochasowej dzielnicy mieszkaniowej śródmieście przekształca się w centrum handlowo-usługowe. Wiaże się z tym potrzeba przebudowy i adaptacji głównie parterów budynków mieszkalnych. W samym centrum, wokół Ratusza, zakończono już praktycznie nową elewację

kamienic. Przewiduje się, że do lipca br. cały rynek zostanie odnowiony. W rejonie tym powstaną sklepy z pamiątkami, placówki gastronomiczne, salon „Desy”, pracownie plastyczne itp. Urządzony też zostanie trakt spacerowy i otwarta będzie galeria Związku Polskich Artystów Plastyków.

Wiele prac porządkowych wykonują społecznie mieszkańcy miasta. (PAP)

PR „Obłoki i chmury”; 20.43 Muzyka; 21. Konc. z nagrań Wielkiej Ork. Symf. PR i TV; 21.40 Korespondencja z zagranicy; 21.55 Wspomina i śpiewa W. Wermińska; 22.30 Magazyn studencki; 23.35 Co słychać w świecie; 23.40 Canticum Canticorum Palestyny Śpiewa Chór Filharmonii Słowackiej. Wiadomości: 4.30, 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 11.30, 13.30, 18.30, 21.30, 23.30.

PROGRAM III: 8.30 Co kto lubi; 9 „Jedna noc” — odc. pow.; 9.45 Wykawa; 9.10 Od pierwszego nagrania — Łuku; 9.30 Nasz rok 77; 9.45 Utwory Marín Maraisa; 10.35 Kiermasz płyt wytwórni Supraphon; 11 Życie rodzinne — magazyn; 11.30 Walce jazzowe nie tylko na 3/4; 12.25 Za kierownicą; 13 Powt. z rozrywki; 13.50 „Pan doktor na morzu” — pow. R. Gorda; 14 Z romantycznej muz. fortep.; 15.05 Program dnia; 15.10 Oklaski dla G. Becaud; 15.30 Herbata przy samowarze; 15.50 Dwie wersje piosenki „Czyż ona nie jest śliczną”; 16 „Rozszyfrowujmy piosenki”; 16.20 To już histo-

ria — Dinah Washington w Klubie Birdland; 16.45 Nasz rok 77; 17.05 Muz. pocztą UKF; 17.40 Chronometry, czasomierze i zegary...; 18 Muzykowanie; 18.30 Polityka dla wszystkich; 18.45 Pocztówka dżw. z Paryża; 19 Pow. w wyd. dżw. „Srebrne orły”; 19.35 Opera — B. Britten: „Albert Herring”; 19.50 „Jedna noc” pow. W. Bykowska; 20 Granice muzyki; 20.40 Na poboczu wielkiej polityki fel. Jerzego Krystka; 20.50 Grieg inaczej; 21 Studio 202 — wrocławski mag. rozrywk.; 22.08 Śpiewa Gilbert O'Sullivan; 22.15 Trzy kwadransy jazzu; 23 Wiersze o tęsknocie; 23.05 Czas relaksu; 23.50 Śpiewają Nowi Singers.

Wiadomości: 5, 6, 7, 8, 10.30, 12.05, 15, 17, 19.30, 22. PROGRAM IV: 6.45 Radioexpress; 11 Dla kl. III lic. (jęz. polski); „Kurtyna w górę”; 11.30 Polskie artysty na płycie Supraphon; 11.55 Gra zespół Extra Ball; 12.05 Czas dobrych gospodarzy; 12.25 Giełda płyt; 13 Naukowcy — rolnikom; 13.15 Z radiowej fonoteki muzycznej; 13.50 Dla

kl. I lic. (jęz. polski); „Piórem, słowem, szablą”; 14.25 Radiowy Tygodnik Kulturalny; 15.05 Literatura dla dzieci — dyskusja literacka; 15.25 „Konfrontacje”; 16.05 Muzyka K. Szymanowskiego; 16.40 Słuchacze piszą — my odpowiadamy; 16.50 Radioexpress; 17 Gra Benon Hardy; 17.15 Wiersze o pracy; 17.40 Z taśmoteki spikera; 17.50 „Grzech” — opow. E. Pieryka; 18.10 Poznańscy soliści; 18.25 Tajemnice materii — Sygnasy z Kosmosu; 18.40 W trosce o słowo i treść — Nasz język codzienny; 19 Ekonomia na co dzień; 19.15 Jęz. hiszpański; 19.30 Studio Stereo zaprasza (stereo); 22.15 Rozmowy o książkach; 22.35 „W stylu sweet”. Wiadomości: 12, 16.

PROGRAM ROZGŁOSNI PR W KOSZALINIE (dla woj. pilskiego): 6.30 Studio Bałtyk; 12.05 Z mikrofonem przez wieś; 16.40 Przegląd aktualności; 18.54 Ze świata opery; 17.45 Rep. z zakończenia Ogólnopolskiego Wycieczki Kolarzów po Ziemi Koszalińskiej.